Dziś w numerze dodatki: GŁOS LITERACKO-NAUKOWY i TYDZIEN w RADJO

Niedziela, 16 grudnia 1934 - Nr. 2[illegible]6

Dzień Bydgoski

24 stron

Rok VI

cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA :—:—:—:—:—

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Prawdy bardzo proste

(m.) Jedną z głównych tendencyj, którym wysługuje się prasa partyjna, stanowi dezorjentowanie opinji publicznej o strukturze i wytycznych Bloku Bezpartyjnego. Na wołowej skórze nie zdołanoby spisać tych wszystkich przeróżnych plotek i gadek, rozpuszczanych wciąż przez pisma partyjne. A to, że Blok ogarnięty jest „fermentem", a to, że w nim plenią się różne odśrodkowe ruchy, a to, że ściera się w nim „prawica i lewica", a to, że co innego „konserwatyści" a co innego „partja pracy", a znów co innego „kombatanci" i t. d.

Oczywiście, wszystkie te „informacje" partyjne zmierzają do jednego celu: **zmącenia w społeczeństwie poglądu na istotne stosunki,** rozsadzania klinem poduszczeń i plotek spoistości obozu prorządowego — wprowadzenia jednem słowem chaosu tam, gdzie ani śladu go niema...

Trzeba więc sięgnąć do jedynego arsenału, z którego zaczerpnąć można broń na obronę przed tem plotkarstwem i tem szkodnictwem — do prawdy. Trzeba unaocznić sobie, jak jest istotnie.

Blok polecił powołać do życia Wielki Budowniczy Państwa. Innej instrukcji, innej koncepcji niema. I to jest dla każdego, kto uświadamia sobie dobrze obecną naszą rzeczywistość, miarodajne.

Oczywiście **Blok — to szeroki wachlarz grup.** Tem przecież zasadniczo różni się od dawniejszych konfiguracyj politycznych, że **w imię jednej idei tworzy wachlarz, że zespala pod jedno kierownictwo i wspólny front działania ludzi, od których nie wymaga niewoli kanonów partyjnych, a właśnie myślenia kategorjami ogólnopaństwowemi.**

W tym szerokim wachlarzu grup jest miejsce na różnorodność zapatrywań, jest też dopuszczalne grupowanie tych zespołów dla wymiany poglądów, dla pracy intelektualnej, klubowej, towarzyskiej.

Ale dla działalności politycznej, dla pracy państwowej ma ten zespół grup — czy ich nazwiemy „konserwatystami", czy „partją pracy", czy „związkiem związków zawodowych", czy „grupą ludową" itd. — jedną jedyną formę, a tą jest Blok.

Kto sobie z tego należycie nie zdaje sprawy, kto widzi tylko poszczególne ogniwa, a nie ogarnia całości — ten właśnie jest łupem plotkarzy i cynicznych przeobrazicieli rzeczywistości.

Zwłaszcza wtedy, gdy ci ludzie w orbitę swych wymysłów wciągają kombatantów, gdy snują legendy pełne przesady i nieporozumienia.

Ustalmy więc: ruch kombatancki nie jest formą życia politycznego Ma on własne, ściśle określone cele i zadania. Zupełnie więc fałszywe jest stawianie tego ruchu w płaszczyźnie porównań czy przeciwstawiań formom organizacji politycznej.

Oczywiście: politycznie kombatanci zaliczają siebie do Bloku. Nie mogło być inaczej. **Dla tych, którzy walczyli o niepodległość i o granice Polski, niema innego miejsca w Polsce jak w tworzywie, które symbolizuje Komendanta.**

Ale równocześnie powiedzmy sobie: ktokolwiek spekuluje na ruchu kombatanckim jako przeciwwadze do Bloku, ktokolwiek snuje nadzieje, że kombatanci mogliby wnosić jakiekolwiek zastrzeżenia przeciw konstrukcji Bloku, owemu szerokiemu wachlarzowi grup zespolonych w jednej, zwartej formie — ten dowodzi tylko, że ma zupełnie opaczne pojęcie o faktycznym stanie rzeczy.

Zresztą: któżby to z pośród kombatantów mógł uczynić? Chyba ci, których tak dosadnie określił generalny sekretarz Bloku poseł Brzęk-Osiński w wygłoszonem niedawno na wojewódzkim zjeździe w Białymstoku przemówieniu: **„Łaziki, którzy dziś chcieliby pozować na bohaterów, a pragną wygrywać konjunkturę".**

Sprawa jest zatem jasna. **Instrumentem politycznym obozu naszego jest Blok Współpracy z Rządem.** Mieszczą się w nim bez reszty wszyscy, którym bielmo partyjne nie przesłania widoku na interes Państwa.

Zasady tej naczelnej nie naruszą ani żadne podkopy, a tem mniej „pia desideria" partyj, lansujące w swej prasie fałszywe zgoła plotki.

18 bm. — posiedzenie Sejmu

Warszawa, 15. 12. (Pat). Marszałek Świtalski wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 18 grudnia na godz. 16-tą. Porządek dzienny przewiduje sprawozdanie komisji skarbowej o rządowym projekcie ustawy w sprawie dodatków do podatku spożywczego od cukru, sprawozdanie komisji budżetowej o rządowych projektach ustaw o dodatkowych kredytach, pierwsze czytanie szeregu rządowych projektów ustaw oraz cztery nagłe wnioski klubów opozycyjnych m. in. wniosek PPS w sprawie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Senat zapowiada zmianę projektu ustawy konstytucyjnej

Doniosła uchwała senackiej komisji konstytucyjnej

Warszawa, 15. 12. (PAT). Wczorajszą debatę nad projektem zmiany konstytucji w senackiej komisji konstytucyjnej rozpoczęło **PRZEMÓWIENIE WICEMARSZAŁKA SEJMU PROF. MAKOWSKIEGO, który został zaproszony w charakterze rzeczoznawcy.**

Rozdźwięk między słowami a treścią

Wicemarszałek Makowski odpowiada na zarzuty opozycji

Mówca stwierdził na wstępie, że w dyskusji nad referatem uderza **rozdźwięk między słowami a treścią.** Naprzykład niektórzy mówcy nie wahali się krytykować jakiegoś ustępu za to, że coś zawiera, czego brak zarzucali właśnie następnemu artykułowi. Mając więc do wyboru między taką metodą, stosowaną w dyskusji a metodą przedstawienia, mówca opowiada się za tą ostatnią.

Dalej wicemarszałek prof. Makowski cytuje **monteskiuszowską definicję wolności,** dochodząc do konkluzji, że **obywatele muszą dokładnie wiedzieć, jakie są prawa i obowiązki i jaki musi być ich stosunek do państwa i społeczeństwa.** To wszystko musi być zawarte w konstytucji, zamiast łudzić obywateli fantasmagorjami wątpliwej wartości.

Dlatego też przyznając **deklaratywny charakter pierwszych 10 artykułów projektu,** mówca nie widzi w tem żadnego grzechu. Fakt, że w omawianym projekcie opuszczone są niektóre przepisy konstytucji marcowej, nie oznacza bynajmniej, abyśmy je tem samem przekreślili. Ponadto w konstytucji umieścić trzeba te prawdy, które są nowe choćby one nie były normami prawnemi, lecz miały charakter deklaratywny. Mówca zauważa fakt, że merytorycznej prawdy, zawartej w pierwszych 9 artykułach projektu nikt nie kwestjonował i przechodzi zkolei do omówienia zarzutów, wysuwanych przez poprzednich mówców, odnośnie do poszczególnych artykułów nowego projektu.

W zakończeniu prof. Makowski zauważył, że **konstytucja polska musi dać państwu najlepszą, najbardziej zwartą, szczerą i prostą organizację, której sprężystość dawałaby gwarancję dobrej pracy państwowej, a z drugiej strony musi wiązać obywateli w jedną zespoloną całość.**

Ustrój wewnętrznej przemiany

Przemówienie wicemarszałka Cara

Następny mówca **WICEMARSZAŁEK SEJMU CAR** wyjaśnił, jakie myśli powodowały autorami przy opracowaniu projektu.

Nadano Polsce formę ustrojową, opartą na wzorach francuskich, formę nie najlepszą. Mówca przytacza tu **opinję byłego premjera Doumergue o parlamentaryźmie francuskim** i stwierdza niezadowolenie z rozwiniętych w Europie dotychczas form i tendencje do zastosowania ich noweli.

Poseł Car analizuje dalej **ewolucję pojęcia demokracji.** Rosja wszczęła rewolucję pod hasłem rządów mas robotniczych i włościan, a tymczasem **komuniści wyraźnie wyłączają demokrację.** Z drugiej strony **Niemcy,** z niespotykanem nigdzie jednowładztwem, są, według opinji ministra Goebbelsa, **krajem demokratycznym.**

Konstytucja nasza musi zająć stanowisko wobec naczelnych problemów, będących podstawą struktury prawnej. Należało rozstrzygnąć zagadnienie, znajdujące się **na linji liberalizmu i demokracji XIX wieku z jednej strony i dyktatury i państwa władczego z drugiej strony.** Wyboru dokonano w art. 1, który nie opowiada się ani za jednem ani za drugiem, lecz twierdzi, że **państwo jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli.**

Drugiem zagadnieniem, wymagającem sprecyzowania w konstytucji jest **zagadnienie mocnej władzy.** Projekt przeprowadza je w zasadzie konsekwentnie. Następna zasada, to **wolność musi być zakreślona dobrem powszechnem.**

Rozstrzygnięcie zagadnienia mniejszości etnicznych mogło nastąpić tylko zgodnie z naszą tradycją, zapewniającą naszym mniejszościom pełną równość, lecz wymagającą zarazem równych obowiązków.

Zagadnieniem centralnem ustroju jest rola Prezydenta Rzplitej. Nie może być organizacji bez zwierzchnictwa. Na szczycie budowy państwa musi stać Głowa państwa, nie oparta na ciele licz-

(Ciąg dalszy na str. 2).

Dziś w numerze na stronie 10-tej pełna tabela ciągnienia loterji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nem i niezgodnem, w którem panuje zmienność poglądów. **W projekcie naszym Prezydent jest władzą nadrzędną i państwo wykonuje funkcje przez organa hierarchicznie uporządkowane.** Między takiemi organami jak parlament i rząd mogą wyniknąć konflikty, które może rozstrzygnąć jedynie czynnik nadrzędny, to jest Prezydent.

Mówca uzasadnia tu uprawnienia nadane Prezydentowi w art. 12 i 13 projektu, stwierdzając, że **niema powodu do obaw, że dojdzie do absolutum dominum.**

Po omówieniu jeszcze szeregu drobniejszych spraw, mówca wkońcu stwierdził, **że nowy projekt daje ustrój, który jest ustrojem pewnej wewnętrznej przemiany. Chcemy mieć państwo mocne. To jest postulat, od którego nie odstąpimy i w tem mocnem państwie chcemy mieć wolnego obywatela.**

DWA GŁOSY SPRZECIWU

Po przemówieniu wicemarszałka Cara zabrał głos **senator Głąbiński** (Klub Narod.), który odpowiadając marsz. Makowskiemu, że nie wystąpił przeciwko zasadniczym deklaratywnym artykułom projektu, przyznaje zasadniczo ich słuszność, ale uważa, że czem innem jest deklaracja, a czem innem normy prawne, które ulegają nieraz dowolnej interpretacji.

Senator Woźnicki (Str. Lud.) zaznaczył że według jego przekonania źródło władzy państwowej winno tkwić w narodzie i że od niego władza powinna pochodzić. Mówcy zależy na tem, aby to właśnie powiedziane było w konstytucji.

Z pozycji obronnej na pozycję współdziałania

Prezes Walery Sławek o obowiązkach obywateli względem państwa

Zkolei przemawiał **PREZES BBWR. PŁK. WALERY SŁAWEK.**

Wskazał on, że w czasie, kiedy w państwie władzą i jak gdyby właścicielem państwa był monarcha, obywatele musieli zabezpieczać swoje prawa i dążyć do tego, aby w normach prawa ten stosunek między obywatelem a władzą państwową był zabezpieczony. Ustroje państwowe uległy jednak zmianie. Państwo nie jest już obecnie traktowane jako własność monarchy i staje się ono organizacją obywateli. **Należy tak zorganizować państwo, by sprzyjało ono rozwojowi sił i wartości w społeczeństwie, które mogę się w niem krystalizować i które będą stanowiły o jego potędze i sile obronnej.**

Chodzi o zmianę dotychczasowego nastawienia społeczeństwa — z pozycji obronnej w stosunku do państwa na pozycję współdziałania obywateli w państwie.

Pewne nałogi myślenia staremi kategorjami są bardzo silne nie tylko w Izbach Ustawodawczych, ale i w całem społeczeństwie. Ten system myślenia, **że państwo to co innego i obywatel co innego, ten brak poczucia zespolenia obywatela z państwem jeszcze silniej przejawia się w życiu.** Obywatel współność z państwem wtedy silniej odczuwa, gdy złoży jakiś wysiłek na rzecz tego państwa. Żadna propaganda nie zespoli obywateli z państwem w tym stopniu, co praca i wysiłek, złożony przez obywateli na rzecz tego dobra zbiorowego. **Jeżeli więc w artykułach wstępnych projektu konstytucji nakłada się na obywateli obowiązek tego wysiłku, to poto właśnie, aby obywatele rozbudowując wartości państwowe, poczuli się bardziej jego częścią składową.**

To przestawienie umysłów obywateli z pozycji obronnej w stosunku do państwa na aktywne współdziałanie w służbie publicznej jest nicią przewodnią pierwszych rozdziałów projektu i główną zasadą. **Różnią** się one od tych zasad, które się zrodziły z deklaracyj obrony praw człowieka i obywatela w warunkach walki obywateli o ich prawa z monarchą.

Prezes Sławek uważa, że **polityka naszego parlamentu w pierwszych latach naszej niepodległości była pod jednym względem bardzo zła.** Mianowicie, że przedstawiciele stronnictw mówili wyborcom, **że będą stawiali żądania,** że będą całą troskę o warunki bytowania czysto materjalnego niejako brali na siebie. **Wytworzyło to nastrój oczekiwania na spełnienie obietnic, a tem samem zabijało zaradność.**

Stanowiąc zasady ustrojowe, powinniśmy mieć na względzie nie tylko zabezpieczenie obywatelom ich praw, ale także pobudzenia ich do wysiłku, który uczyni ich zdolniejszymi do borykania się z przeciwnościami, jakie w życiu mieć będą.

Doniosła uchwała

Następnie przemawiała senatorka **Kłuszyńska** (PPS), wreszcie zabrał głos **sen. Roztworowski,** który odpowiadał na zarzuty, postawione w toku debaty. M. in. mówca zauważył, że w dyskusji potwierdzono to, co było podstawą założenia jego referatu, tj. że projekt był konstrukcją syntetyczną. Metodą autorów projektu było szukanie środka i znalezienie rozwiązania między krańcowemi prądami, które panują współcześnie a dawnem państwem o typie państwa integralnego, liberalnego.

W zakończeniu przemówienia referent proponuje wystąpienie na plenum Senatu z następującym wnioskiem:

„SENAT ZAPOWIADA ZMIANĘ DO PROJEKTU USTAWY KONSTYTUCYJNEJ."

Wniosek ten został przyjęty głosami senatorów BBWR. przy wstrzymaniu się od głosowania senatorów z pozostałych klubów. Sen. Woźnicki zaznaczył, że wstrzymanie się od głosowania nie należy traktować jako niechęć do zmiany projektu, albowiem pragnie zmiany całkowitej, tj. odrzucenia projektu.

Zamykając posiedzenie, przewodniczący komisji senator Targowski oświadczył, że o terminie następnego posiedzenia senatorowie będą zawiadomieni drogą pisemną.

Cztery ustawy o kredytach dodatkowych

na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 15. 12. (Pat). Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała referowane przez przewodniczącego posła Byrkę **cztery projekty ustaw o kredytach dodatkowych.** Są to projekty następujące: o kredycie dodatkowym na rok 1933-34 na fundusz pomocy kredytowej Polakom zagranicą w wysokości 700.000 zł, o kredycie dodatkowym na rok 1934-35 na cele opieki nad inwalidami w kwocie 500.000 zł, o kredycie dodatkowym na tenże rok na cele akcji przeciwpowodziowej w wysokości 500.000 zł, oraz na kredycie dodatkowym na tenże rok na cele zjazdu Polaków z zagranicy w wysokości 100 tys. zł na łączną więc sumę 1.800.000 zł. W wyniku dyskusji komisja uchwaliła w obu czytaniach wszystkie cztery przedłożenia rządowe.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. Na porządku dziennym preliminarz budżetu Ministerstwa Opieki Sppoł.

„MS. Piłsudski"

Program uroczystości spuszczenia na wodę nowego statku polskiego

Jak już donosiliśmy w Monfalcone pod Tryjestem odbędzie się w dniu 19 grudnia uroczystość wodowania nowego polskiego motorowego statku transatlantyckiego „M. S. Piłsudski", zabudowanego dla linji Gdynia—Ameryka.

W poniedziałek, 17 bm. wyjeżdża z Warszawy na te uroczystości delegacja polska, w składzie: wiceminister Przemysłu i Handlu p. Doleżal, wiceminister Komunikacji p. Bobkowski, dyr. biura prezydjalnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Patek, dyr. departamentu taryfowego Ministerstwa Komunikacji p. Ceceniowski, dyr. Światowego Związku Polaków p. Lenartowicz, p. dyr. Ocioszyński, delegat Ligi Morskiej i Kolonjalnej, p. major Fularski, p. dyr. Węgrzynowski, p. naczelnik Suchenek Suchecki, posłowie p. Kosydarski i p. Tebinka, jako reprezentanci Sejmu, dyr. Leszczyński, dyr. Plinius z Linji Gdynia—Ameryka oraz dyrektor Skarbofermu p. Koderski, jako reprezentant koncernów, które wywoziły węgiel do Włoch w drodze wymiany kompensacyjnej za statki.

Program uroczystości przewiduje o godzinie 8,15 dokonanie chrztu przez pułkownikową Wandę Pełczyńską. Bezpośrednio po chrzcie i krótkiem przemówieniu matki chrzestnej „M. S. Piłsudski" zostanie spuszczony na wodę. Następnie na statku „Ausenja" należącym do „Lloyd Triestine", odbędzie się przyjęcie, w czasie którego wygłoszą przemówienia przedstawiciele stoczni i Linji Gdynia—Ameryka. Po obiedzie odbędzie się zwiedzenie stoczni i budujących się statków polskich, poczem delegacja przez Wenecję wróci do Warszawy.

W uroczystościach weźmie również udział ambasador Wysocki z Rzymu.

Za zasługi, życie bez skazy i głęboką wiarę

Bolesław Limanowski — doktorem honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa, 16. 12. (Pat) Wczoraj w auli uniwersytetu odbyła się uroczystość nadania Bolesławowi Limanowskiemu stopnia doktora filozofji honoris causa na wydziale humanistycznym. Sam Limanowski nie mógł wziąć udziału w uroczystości z powodu złego stanu zdrowia.

Dziekan wydziału humanistycznego prof. Antoniewicz wygłosił przemówienie, w którem nakreślił sylwetkę Bolesława Limanowskiego, podkreślając jego zasługi jako uczonego i bojownika o niepodległość.

Za zasługi dla nauki — kończył dziekan — za życie bez skazy, za głęboką wiarę w niepodległość Polski Uniwersytet Warszawski postanowił nadać Bolesławowi Limanowskiemu stopień doktora filozofji honoris causa Następnie dziekan odczytał tekst dyplomu oraz wręczył go synowi Bolesława Limanowskiego, dyrektorowi Zygmuntowi Limanowskiemu.

Nieprawdopodobna wiadomość

Endecja zaproponowała St. Wojciechowskiemu stanowisko prezydenta Łodzi?

(o) Łódź, 15. 12. (tel. wł.). Dzienniki łódzkie podają nieprawdopodobną wiadomość, jakoby delegaci Stronnictwa Narodowego mieli zaproponować byłemu Prezydentowi Rzplitej Stanisławowi Wojciechowskiemu objęcie stanowiska prezydenta Łodzi. Wiadomość tę notujemy tylko z obowiązku dziennikarskiego. Stronnictwo Narodowe niema dotąd odpowiedniego kandydata na prezydenta miasta. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że b. prezydent Poznania p. Cyryl Ratajski nie przyjął ofiarowanego stanowiska.

Młodzi endecy

rozbili pomnik Legjonisty w Stanisławowie

(o) Stanisławów, 15. 12. (tel. wł). Sąd Okręgowy w Stanisławowie rozpatrywał sprawę dwóch uczniów miejscowego gimnazjum 16-letniego Trywiuka i jego rówieśnika Besenera, oskarżonych o rozmyślne uszkodzenie pomnika Legjonisty na cmentarzu w Stanisławowie. Obaj uczniowie byli członkami organizacji Młodych Stronnictwa Narodowego i w związku z aresztowaniami wśród członków Obozu Narodowo-Radykalnego rozbili pomnik. Sprawę przekazano sądowi dla nieletnich.

5 procentowa renta wieczysta

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Min. Skarbu

Warszawa 15. 12. (Pat). W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie p. Ministra Skarbu o wypuszczeniu pierwszej serji 5 proc. państwowej renty wieczystej. Emisja pierwszej serji renty przewidziana jest na sumę 50 miljonów zł. Odcinki obligacyj ustalone zostały w wysokości 500 zł. Do każdej obligacji dołączony będzie arkusz kuponowy, zaopatrzony w talon na dalsze kupony. Sprzedaż obligacyj będzie się odbywała po kursie 100 zł. za 100. Odsetki w wysokości 5 proc. płatne będą zdołu dnia 15 grudnia każdego roku. Renta wieczysta będzie posiadała wszelkie prawa papierów pupilarnych. Skarb państwa zastrzegł sobie prawo wykupu renty po kursie nominalnym.

Usprawnienie administracji tematem obrad Rady Ministrów

Warszawa 15. 12. Pat). W dniu 14 bm. w godzinach popołudniowych pod przewodnicwtem p. premjera prof. dr. Kozłowskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów które poświęcone było głównie sprawom, związanym z pracami rządu w dziedzinie usprawnienia administracji państwowej, w szczególności zaś podjętej przez samorząd akcji dekoncentracyjnej.

Układ polsko-rumuński

Warszawa, 15. 12. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych po 3-dniowej naradzie został zawarty i podpisany w Ministerstwie Przemysłu i Handlu układ, regulujący wymianę towarów pomiędzy Polską i Rumunją na okres najbliższego roku. W układzie tym zostało przeprowadzone dostosowanie dawnych norm, regulujących obopólną wymianę oraz płatności towarów. Po podpisaniu układu w dniu wczorajszym delegacja rumuńska wyjechała z Warszawy.

Polska nie zapłaci Ameryce grudniowej raty długu wojennego

Warszawa, 15. 12. (PAT). Jak się dowiadujemy, Polska jak i inne państwa nie uiści w dn. 15 grudnia br. raty długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych A. P. Odpowiednia nota, oparta na tych samych przesłankach co i noty przy poprzednich datach płatności rat długu wojennego została złożona rządowi Stanów Zjedn.

Pomyślny obław

Wzrost wpływów budżetowych w listopadzie

Warszawa 15. 12. (PAT). Ogólne wpływy budżetowe w listopadzie br. wynosiły 191,2 milj. zł. wobec 179,5 milj. zł. w październiku br. Wydatki w listopadzie br. osiągnęły tak samo jak i dochody sumę 191,2 milj. zł. w listopadzie roku ub. dochody wynosiły 159,6 milj. zł., wydatki zaś 182,7 milj. zł. W porównaniu więc z listopadem roku ubiegłego zarówno dochody jak i wydatki w listopadzie br. wykazały wzrost, uwzględniając już że do dochodów tegorocznych włączony został fundusz Pożyczki Narodowej zarachowany na budżet Ministerstwa Skarbu. W okresie 8 miesięcy br. budżet zarówno wpływów jak i wydatków wynosił 1.403,1 milj. złotych.

Zapas złota wzrasta

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę grudnia

Warszawa 15. 12. (PAT). W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,5 milj. zł. do 499,7 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 3,1 milj. zł. do 27,0 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 1,3 milj. zł. do 41,5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych, zmniejszył się o 1,0 milj. zł. do 956,9 milj. zł.

Pokrycie złotem zwiększyło się z 45,58% do 46,71% i przekracza normę statutową o 16,71 punktów.

W tragiczną rocznicę

Kto wepchnął broń w rękę mordercy pierwszego Prezydenta odrodzonej Rzplitej?

W dniu 16 bm. przypada bolesna rocznica tragicznej śmierci jednej z najbardziej świetlanych postaci naszych czasów ś. p. Gabrjela Narutowicza, zamordowanego przez fanatyka partyjnego. Godzi się przypomnieć, kto był moralnym sprawcą tego haniebnego w historji Polski nienotowanego czynu.

Bezpośrednio po wyborze ś. p. Gabrjela Narutowicza na pierwszego Prezydenta odrodzonej Rzeczypospolitej endecja użyła wszystkich sił i środków, ażeby wybór ten, dokonany wbrew jej woli, przedstawić jako „nieszczęście narodowe" i doprowadzić elekta do złożenia urzędu. Wszystko co prowadziło do celu, było tu dobre: **oszczerstwo, groźba, zniewaga, podżeganie.** Świadczą o tem głosy prasy endeckiej, „oświadczenia" endeckiej organizacji, wypadki związane z zaprzysiężeniem.

W dniu 10 grudnia 1922 r. zamieszcza „Gazeta Warszawska" (Nr. 337) „Oświadczenie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej", w którem m. in. czytamy, że wybór ten:

„wzburzył głęboko uczucia patrjotyczne ogółu polskiego",

a dalej:

„Naród polski musi odczuć i odczuje taki wybór pierwszego Prezydenta w odbudowującym się żmudnie niepodległym bycie po stuletniej niewoli jako ciężką zniewagę wyrządzoną pokoleniom, które o niepodległość walczyły, jako gwałt zadany myśli politycznej polskiej, jako groźne znamię rozstroju. Grupy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej nie mogą wziąć na się odpowiedzialności za bieg spraw państwowych w takim stanie rzeczy głęboko niezgodnym i odmówią wszelkiego poparcia Rządom powołanym przez prezydenta, narzuconego przez obce narodowości"...

W tym samym numerze „Gazety Warszawskiej" znajdujemy przemówienie gen. Hallera (do manifestantów u licznych):

„...W dniu dzisiejszym Polskę tę, o którą walczyliśmy, sponiewierano. Odruch wasz jest wskaźnikiem, iż oburzenie narodu, którego jesteście rzecznikami rośnie i wzbiera jak fala...."

„Gazeta Poranna — 2 Gr" (Nr. 338 z z dnia 10 grudnia 1922 r.) pisze m. in.:

„...W głosowaniu wczorajszem formalnie zwyciężona została prawica sejmowa, faktycznie — zwyciężona została Polska, jako państwo Narodu Polskiego. Ale nie została zwyciężona ostatecznie. Walka o Polskę, o prawa Narodu Polskiego trwa i w walce tej Naród Polski musi być zwycięzcą..."

W „Rzeczypospolitej" (Nr. 337 z tej samej daty) w art. p. t. „Ich prezydent" pisał p. St. Stroński m. in.:

„...Wybór ten zdumiewająco bezmyślny, wyzywający, jątrzący, wytwarza stan rzeczy, z którym większość polska musi walczyć..."

„Kurjer Poznański" (Nr. 333 z tej samej daty) oświadczył:

„...Opinja w Polsce nigdy nie pogodziłaby się z Prezydentem, który reprezentowałby lewicę polską i mniejszości narodowe, zwrócone wspólnym frontem przeciwko Polsce narodowej..."

I w następnych dniach kampanja prasy endeckiej nie ustaje. W dniu 11 grudnia 1922 r. pisze „Kurjer Warszawski" (Nr. 340):

„...Przed złożeniem przysięgi przez prezydenta Narutowicza kluby prawicy zwróciły uwagę p. marszałkowi Ratajowi, że wiadomem jest powszechnie, iż p. Narutowicz od szeregu lat zapisany jest w księgach i dokumentach jako bezwyznaniowy. Kluby prawicy zapytywały, w jaki sposób marszałek Rataj zamierza odebrać przysięgę, której tekst oparty jest na wierzeniach chrześcijańskich. Zapytywany w tej sprawie poufnie przez p. marszałka Rataja p. Narutowicz oświadczył, że dowodem nieprawdziwości powyższych twierdzeń jest fakt, że przystępuje do złożenia przysięgi".

„Gazeta Poranna — 2 Gr." (Nr. 336 z dnia 11 grudnia 1922 r.) oświadczyła:

„Jak Polska długa i szeroka na wieść o wyborze pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej rozlega się pełen zdumienia i oburzenia okrzyk. Co się stało? Jak śmieli żydzi narzucić Polsce swojego prezydenta?..."

To samo pismo w dwa dni później (Nr. 340) drukuje, że ludność polska tej „prowokacji" nie zniesie, że

„...zamiast strumieni krwi, które widzieliśmy na ulicach stolicy onegdaj, popłyną krwi tej rzeki..."

Jęknął też raz jeszcze „Kurjer Warszawski" (Nr. 341 z dnia 12 grudnia 1922 roku) w artykule pod tytułem „Jezus Marja!":

„...z żydami zawarto przymierze i wbrew większości Polaków prezydentem polskim został Narutowicz. A gdy Polska krzyknęła z bólu i gniewem zawrzała, wtedy wywołano krwawe widmo Szeli..."

Gdy do tego wszystkiego dodamy organizację manifestacji, wyprowadzenie młodzieży akademickiej na ulicę, zajścia w dniu przysięgi, pochwały za bezczynność policji — będziemy mieli obraz postępowania endecji, które musiało doprowadzić do zbrodni w dniu 16 grudnia 1922 r. — zbrodni, po której dopiero naprawdę Polska „gniewem zawrzała". Endecja stchórzyła i za pośrednictwem „Gazety Warszawskiej" (Nr. 343 z dn. 17 grudnia 1922 r.) oświadczyła:

„...Mordercą jest człowiek, którego stan umysłu oddawna budził wątpliwości".

Niedługo trwała skrucha. Opisując pogrzeb zabójcy Prezydenta, ta sama „Gazeta Warszawska" (Nr. 36 z dnia 5 lutego 1923 r.) nadmieniła:

„Rodzina ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego otrzymała wiele wzruszających dowodów należytego ocenienia wielkości duszy i charakteru nieboszczyka..."

Skolei idą pamiętne manifestacje na cześć Niewiadomskiego w formie „uroczystych nabożeństw żałobnych" za jego duszę. Doprowadza to do konfliktu endecji z episkopatem. Endecja tak bardzo reklamowała „bohatera narodowego", że w organach swoich umieszczała zawiadomienia o nabożeństwach za niego, których... nie było!

Dodać należy, że wybrany temi samemi co i ś. p. Narutowicz głosami Prezydent Wojciechowski nie był już dla endecji „zaporą", „prowokacją", „żydowskim prezydentem" itd.

Wszystko to razem wybornie charakteryzuje „obóz narodowy" i w ponurych barwach maluje jego moralne oblicze.

Szkoła im. śp. Prezydenta Narutowicza



Onegdaj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej Nr. 35 w Warszawie i nadania jej imienia śp. Prezydenta Narutowicza. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli pani Prezydentowa Marja Mościcka oraz p. prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński. Na zdjęciu — rodzice chrzestni sztandaru w towarzystwie ks. Plewko Plewczyńskiego, kuratora Pytlakowskiego i inspektora Wiatka.

Ferje zimowe w szkołach

rozpoczną się 21 grudnia 1934 r. a zakończą się 14 stycznia 1934 r.

Dla uchronienia młodzieży szkolnej przed trudnościami, a często i niebezpieczeństwem, na jakie mogłaby być narażona z powodu wyjazdu na ferje zimowe w dniu rozpoczęcia ogólnego ruchu przedświątecznego na kolejach, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził **rozpoczęcie feryj zimowych już w piątek dnia 21 bm. po skończonych lekcjach. Ferje zakończone zostaną w poniedziałek dnia 14 stycznia 1935 r.** Nauka szkolna rozpocznie się więc po ferjach **we wtorek, dnia 15 stycznia 1935 r.**

Kto uprawniony jest do ustalania

czy pracownik umysłowy podlega obowiązkowi ubezpieczenia?

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, że do ustalania, czy pracownik umysłowy podlega obowiązkowi ubezpieczenia w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, powołany jest tylko Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, a w dalszym toku instancyj Urząd Wojewódzki i Ministerstwo Opieki Społecznej.

Wobec tego, że z dniem 1 stycznia wszelkie czynności i uprawnienia Z. U. P. U. przejmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, będzie on jedynie powołany do rozstrzygania tych spraw.

P. Aleksandra Piłsudska członkinią honorową P. B. K.

Dnia 12 b. m. o godz. 16.30 delegacja Naczelna Walnego Zgromadzenia P. B. K. udała się do Belwederu celem wręczenia dyplomu honorowego członka p. Marszałkowej Piłsudskiej oraz z okazji imienin wręczenia kwiatów i wpisania się do księgi audjencjonalnej.

Delegację stanowili członkowie Prezydjum Naczelnego Walnego Zgromadzenia oraz członkowie Prezydjum Zarządu Naczelnego P. B. K.

MGR. TEOFIL SCHAB
Wiceprezes Rady Wojewódzkiej i kierownik Wojewódzkiego Sekretarjatu B. B. W. R.

3)

Przeobrażenia polityczno-społeczne na Pomorzu

Referat, wygłoszony na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej B. B. W. R. w Toruniu, w dniu 2 grudnia 1934 r.

„Praca wśród ludu wiejskiego zwróciła również uwagę Ligi na duchowieństwo, wywołując potrzebę możliwie najlepszego **zużytkowania** wpływu, jaki ono posiadało."

Od tego też czasu rozpoczęto wciąganie księży do organizacji.

W chwili odzyskania niepodległości całe prawie polskie duchowieństwo pomorskie stało w szeregach narodowych, w najlepszem tego słowa znaczeniu, a wcale liczna i przewodząca duchowieństwu grupa księży, była związana ściśle z Nar. Dem.

Mimo zupełnej zmiany sytuacji i warunków polskiej rzeczywistości w odrodzonej Ojczyźnie większość duchowieństwa tkwi sympatjami w Str. Narodowem.

Swoją rzekomą „narodowością", rzekomą niezależnością, która walczy z „wszechwładzą" państwa Stronnictwo Narodowe przy zastosowaniu, do perfekcji doprowadzonej metody pasorzytniczej bierze duchowieństwo w pacht, zręcznie je wykorzystując dla swych przyziemnych celów.

Z całą stanowczością stwierdzić należy, że dzisiejsze jeszcze sympatje duchowieństwa do Nar. Dem. to tylko **nieporozumienie, które musi się skończyć.** Wszystko wskazuje na to, że rozwój wypadków idzie po tej linji.

Na zasadzie obserwacji ostatnich nawet miesięcy możemy już mniemać, że kryzys pod tym względem zdaje się być już niedaleki.

Ugruntowanie się ideologji państwowej, reprezentowanej przez nasz Obóz wśród duchowieństwa pomorskiego niewątpliwie nastąpi. Jest to nieunikniony proces dziejowy, którego nie wstrzyma najbardziej rozpaczliwy wysiłek Str. Narodowego, gdyż pasorzytnictwo zawsze ma swój kres.

ŚWIAT PRACY

Pomorski świat pracy ma również swoją historję. W robotniczych izbach zarówno tu, jak i na obczyźnie, w Westfalji, hartowały się z pokolenia na pokolenie twarde polskie dusze. — Scementowany ciężką wspólną dolą — ruch robotniczy ogniskuje się od zarania odzyskania niepodległości w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem.

O sile tego ruchu świadczy fakt, że w pierwszych latach zdobywa zdecydowaną przewagę w wyborach sejmowych.

Stopniowo następuje jednak jego rozproszkowanie, obok N. P. R. — wyrosłej na Z. Z. P. i władającej niem niepodzielnie, każda wkraczająca w życie partja tworzy swoje Związki Zawodowe.

Podjęta przed kilku laty próba zjednoczenia ruchu zawodowego w Z. Z. Z. — podobnie jak i w całej Polsce i u nas nie dała jeszcze dostatecznych rezultatów.

Mimo tragicznego rozbicia ruchu robotniczego, mimo niezwykle ciężkich warunków ekonomicznych, robotnik pomorski jest w gruncie rzeczy zdrowy. Wielokrotne usiłowania komunizmu — poparte wcale **pokaźnemi środkami, nie zdołały zaczepić go o grunt pomorski.**

Faktem również jest, że masy robotnicze straciły zaufanie do swych sterników, którzy z politycznych względów wpędzili ruch zawodowy w zaułek bez wyjścia.

W ostatnim roku obserwujemy pewne przemiany dokonywane w Z. Z. P., którego kongres wypowiedział się za współpracą z Rządem i zerwaniem dotychczasowej łączności z N. P. R. Jakie będą wyniki tej próby szukania dróg wyjścia przez świat pracy, zrzeszony w Z. Z. P., trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć, w każdym razie próbę tę należy powitać z uznaniem.

Samo zagadnienie nie jest proste. Dzisiejsze formy organizacji ruchu zawodowego, jak i metody pracy, były dobre przed 30 — czy może jeszcze 15 laty, **a już nie dziś.** Świat pracy musi znaleźć właściwe drogi, odpowiadające dzisiejszej rzeczywistości i nowej organizacji Państwa oraz produkcji.

Świat pracy, który wziął aktywny i ofiarny udział w pracy niepodległościowej musi również dziś wziąć czynny udział i współodpowiedzialność za urządzenie i rozwój niepodległego państwa.

Jako zdrowy przejaw zanotować musimy **piękny rozwój akcji ogródków działkowych i budownictwa osiedli robotniczych,** jak również duży pęd do samokształcenia się w uniwersytetach robotniczych.

Zagadnienie niwelowania skutków bezrobocia obciąża nasz obóz obowiązkiem podejmowania najwyższych w tym kierunku wysiłków.

MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA.

Mniejszość niemiecka na Pomorzu zdaje się **mniej lub więcej szczerze porzucać, swój dotychczas zdecy-**

Nieudany atak na urzędników państwowych

został z miejsca odparowany przez p. wiceministra Siedleckiego

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że endecja nie lubi inteligencji pracującej. Pamiętamy tasiemcowe wywody „Gazety Warszawskiej“ z lata r. b. oraz „światłe“ artykuły samego p. Romana Dmowskiego, w których „stało“ czarno na białem, że inteligencja jest wogóle warstwą nieprodukcyjną narodu, czemś w rodzaju niezdrowego nalotu, który organizm narodu zaśmieca.

Niełaska ta w pierwszym rzędzie rozciąga się na rzesze urzędników państwowych, od lat szeregu z zaparciem się siebie, a niejednokrotnie z poświęceniem nietylko swoich interesów, ale i interesów najbliższej rodziny, trwających na wyznaczonych im posterunkach. Każda okazja jest przytem dobra, aby w sposób demagogiczny i krzywdzący wysuwać zagadnienie urzędnicze na forum publiczne, żonglować niem przed oczyma bezkrytycznych tłumów, wskazywać na nie, jako na jedną z głównych przyczyn odczuwanych trudności.

Skorzystał więc także poseł endecki Kornecki z nadarzającej się okazji i na sejmowej komisji budżetowej przy dyskutowaniu budżetu Prezydjum Rady Ministrów wysunął różne zarzuty, co do kwalifikacji urzędników, jak również co do ich wartości moralnych.

Na zarzuty te zareagował zaraz energicznie podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów, p. Krzysztof Siedlecki, który odpowiadał na poruszone w dyskusji kwestje.

Nawiązując do przemówienia pos. Korneckiego, który użył wyrażenia, że konstatuje obniżenie uczuć moralnych w masach urzędniczych, p. wiceminister oświadczył, że musi **kategorycznie zaprotestować przeciwko tego rodzaju ocenie niesłychanych wysiłków i pracy urzędnika polskiego.** Zdaje się, że reforma uposażenia nie dała urzędnikom, zwłaszcza młodszym, takich warunków bytu, jakie należało im zapewnić. **W świetle tych niesłychanie ciężkich warunków nawet mieszkaniowych i ogromnych wysiłków, urzędnicy stanowczo nie zasłużyli na to, by takie słowa do nich zastosować.**

Dalej p. wiceminister zwrócił uwagę, że **rząd podjął pracę w kierunku ustabilizowania nastrojów pracowników państwowych,** niepokojonych w związku z kryzysem gospodarczym alarmami najczęściej fałszywemi, dotyczącemi stałej groźby nowych redukcyj. W bież. roku budżetowym poza zmianami wynikającemi z normalnego ruchu służbowego nietylko że nie zarządzono żadnych nowych redukcyj, lecz odwrotnie, kierując się względami oszczędnościowemi, stworzono możliwość dalszego wykorzystania w służbie państwowej funkcjonarjuszy już zemerytowanych. Drugą wytyczną rządu w zakresie personalnym jest usprawnienie aparatu urzędniczego i przystosowanie go do obecnych potrzeb i warunków.

Idąc po tej linji, rząd, wzorując się na rządzie poprzednim, oraz uznając **trudne warunki pracy, uczciwość i lojalność stanu urzędniczego,** a także pragnąc umożliwić najlepsze wykorzystanie pełnowartościowych pracowników, **przywraca zawieszone w r. 1930 ze względów oszczędnościowych uprawnienia do awansu** pracowników państwowych.

Rząd stoi na stanowisku, że każdy uczciwy i lojalny obywatel zależnie od owych kwalifikacyj, winien mieć otwartą drogę do wstąpienia do służby państwowej. Zasada ta jednak nie zmniejsza zobowiązań państwa w stosunku do tych obywateli, którzy swą działalnością przyczynili się do odzyskania niepodległości i którzy z natury rzeczy winni być w pierwszym rzędzie otoczeni specjalną opieką, m. in. w dziedzinie uzyskania pracy państwowej.

Zmartwienia pp. posłów opozycyjnych

Walka o p. Kamę i p. Jadzię na sejmowej komisji budżetowej

Jak p. p. posłowie naszej jałowej opozycji rozumieją swe parlamentarne obowiązki, najlepiej ilustruje następujący obrazek z sejmowej komisji budżetowej.

Miano mówić o budżecie Sejmu i Senatu. I tak też swą misję pojął referent poseł Wierzbicki, kiedy zapoznał członków komisji z cyframi.

Więc wydatki Sejmu wynoszą zł. 6.033.300 (o 31.000 zł. mniej, niż w roku ubiegłym), dochody 224.000 zł. Wydatki senatu 1.621.600 zł., dochody 6.000 zł. Djety posłów wynoszą 5.262.000 zł. Urzędników w Sejmie jest 44, funkcjonarjuszy niższych 90; w Senacie 12 urzędników i i 23 niższych funkcjonarjuszy. Bibljoteka liczy 28.610 dzieł w przeszło 40.000 tomach; przyrost dzieł w b. roku wyniósł 2520. Aby poprawić fatalną akustykę sali sejmowej zostanie do budżetu wstawiona kwota 40 tys. zł. „Hotel sejmowy“ dał 16.280 zł. zwyżki dochodów.

Dochodowość hotelu jest stosunkowo niska, gdyż parlamentarzyści zajmują pokoje tylko w czasie sesji. W r. b. stale zajmowało pokoje tylko 39 parlamentarzystów.

I na tem sprawozdaniu kończy się poważna część. Rozpoczyna się część mimowolnego humoru.

Więc staje pos. Kornecki z endecji i biada: dlaczego wciąż jeszcze w budżecie figuruje nazwa „Dom dla posłów i senatorów“, a nie „Hotel sejmowy“? Nazwa „Dom dla posłów“ jest bardzo podejrzana... Czy aby bowiem posłowie nie otrzymują wolnego mieszkania w tym domu?

Wstaje następnie pos. Dobrowolski z PPS i biada: dlaczego w urzędzie pocztowym przed okienkiem, które jest przeznaczone dla panów ustawodawców, stają też i ludzie prywatni? Ba, co więcej: dlaczego w restauracji sejmowej mają prawo posilać się jacyś też prywatni ludzie? I o zgrozo: dla czego 2 panie obsługujące w restauracji stoły klubów partyjnych, zostały zastąpione innemi?

— Zastąpiono je — rozdziera szaty pos. Dobrowolski — paniami, należącemi do Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Tego rodzaju krzywda nie powinna się była wydarzyć!

W sukurs swemu towarzyszowi partyjnemu przychodzi pos. Reger i ujawnia, że „jedna była p. Kama a druga p. Jadzia“, a teraz są... „starsze i gorsze“...

Gdy pp. z P. P. S. zajmują się bufetem, pos. Chrucki z Klubu Ukraińskiego martwi się raczej... kosztami życia w bufecie. Djety poselskie — powiada — dawniej odpowiadały pensji wysokich urzędników. Płace wyższych urzędników podniesiono, a o djetach przy tej reformie zapomniano...

Biednemu dyrektorowi biura Sejmu przypadła rola odpowiadania na te wszystkie żale, z których zresztą tylko drobny fragment powyżej zacytowaliśmy.

Na zarzut, że panom posłom nie rozdaje się więcej papieru listowego, że nie iluminuje się sal klubowych, odpowiada dyr. Rutkowski:

— Przeprowadziłem szereg oszczędności, które dotykają biura Sejmu, a nie klubów poselskich. W ostatnich miesiącach przeprowadziłem redukcję telefonów, poczynając od własnego, poprzez telefony wicemarszałków, ale to moje zarządzenie zatrzymało się przed wysokiemi progami klubów poselskich... Również w związku z potrzebą oszczędności biuro sejmowe nie jest w możności dostarczać bezpłatnie papieru czy formularzy na interpelacje. Dawniej tak bywało. W magazynach do dziś znajduje się kilkadziesiąt tysięcy kopert z nagłówkami „Klub Sejmowy“, „Gmach Sejmowy“; to jednak powinno należeć do przeszłości...

„Aferę“ bufetową i „hotelową“, tyle zgryzoty przysparzającą partyjnym posłom, „wyświetliła“ posłanka Jaroszewiczowa. Sejm trwa kilka miesięcy — a bufet istnieje cały rok. Dlaczego więc razi pp. demokratów z lewicy, że wtedy, kiedy niema sesji, stołują się w bufecie „goście z miasta“, uczestnicy wycieczek, przybywających do stolicy.

Ostatecznie nie bez pewnej ironji dyr. Rutkowski obiecał obrońcom pań Kamy i Jadzi, że „sprawy nie uważa za zamkniętą i zapewne wspólnie z zarządem bufetu jakieś wyjście z sytuacji znajdzie“....

Brawa i przyjęcie budżetu sejmowego zakończyło to urozmaicone humorystycznemi wkładkami posiedzenie.

dowanie wrogi stosunek do Państwa Polskiego. W czasie akcji wyborczej do gromad Niemcy podjęli naogół rzucone przez Blok hasło tworzenia jednych list i w tej pracy większych trudności z ich strony nie napotkaliśmy. Z żywą uwagą śledzić musimy rozwój wśród mniejszości niemieckiej tendencyj do lojalnego współdziałania z ludnością polską, której w ostatnich miesiącach ujawnione zostały w terenie. Nie zwalnia nas to oczywiście od obowiązku ustawicznego podkreślania i postępowania w myśl **polskiej racji stanu.**

ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA.

Stosunki nasze z administracją państwową oparte są na ścisłej i szczerej współpracy. W każdej dziedzinie i w każdym dziale pracy znajdujemy pełne zrozumienie i życzliwe ustosunkowanie się administracji państwowej do B. B. W. R. **W pierwszej linji zawdzięczamy to stosunkowi Pana Wojewody do Bloku. Jeśli dziś możemy stwierdzać dokonane przemiany, to wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, jak dominującą rolę w tem odegrała osobista inicjatywa i praca Pana Wojewody Stefana Kirtiklisa.**

Stąd też w poczuciu słuszności i wdzięczności składam na tem miejscu Panu Wojewodzie najserdeczniejsze podziękowanie.

PRASA.

I w tej dziedzinie znajdujemy sprawdzian dokonywujących się przeobrażeń w umysłach ludności Pomorza.

Na zasadzie posiadanych liczb stwierdzamy odwrócenie się stosunku nakładów pism prorządowych do opozycyjnych. Dziś zarówno koncern wydawnictw „Dnia Pomorskiego“ jak i „Gazeta Ludowa“ oraz pisma lokalne, związane z obozem, posiadają łącznie już większy nakład, niż wszystkie opozycyjne organy razem. Z każdym rokiem stosunek ten ulega korzystnej dla nas zmianie.

Opozycja usiłuje tłumaczyć to po swojemu, rzekomym naciskiem z naszej strony. Twierdzę, że przy pomocy nacisku można zdobyć abonenta na miesiąc, ale zjednać sobie stałe zastępy dziesiątków tysięcy czytelników tą drogą nie można. Inne czynniki wchodzą tu w grę.

Kto śledzi szpalty opozycyjnych pism, ten łatwo stwierdzić może, że codzienną strawą duchową czytelników tych pism jest niewybredna demagogja, jad nienawiści, zjadliwość gorszego gatunku, złorzeczenie wszystkim i wszystkiemu, co tylko przyznaje się do współdziałania z rządem polskim.

Trzeba mieć silne nerwy, by przez kilkanaście lat, bodaj od samego odzyskania Niepodległości, codziennie dowiadywać się z gazet o rzekomych „okropnościach“ dziejących się w Polsce i Polski tej nie przekląć.

Rzeczywistość zadaje na każdym kroku kłam złowróżbnym puszczykom opozycyjnym, konfrontacja rzeczywistości polskiej z ponuremi i często plugawemi obrazami tejże, ukazującemi się na łamach prasy antyrządowej, doprowadziła do otrzeźwienia i odwracania się czytelników nawet od tych pism, z któremi łączyły ich silne więzy przywiązania.

Ponieważ trudno liczyć na zmianę okularów w redakcjach opozycyjnych, proces ten niewątpliwie będzie się potęgować z każdym rokiem.

W naszym obozie uporządkowaliśmy częściowo zagadnienia prasowe. Od trzech lat „Dzień Pomorski“ z koncernem swych pism stał się **organem Bloku.** Wychodząca od dwu lat „Gazeta Ludowa“ rozwija się wspaniale na terenie wsi, niemniejszy rozrost wykazują lokalne pisma nasze, wychodzące w poszczególnych powiatach.

Musimy jednak doprowadzić do całkowitego uporządkowania tego zagadnienia a zwłaszcza uregulować sprawę przerostu lokalnych, niezawsze uzasadnionych ambicyj, posiadania własnych pism przez nasze komórki organizacyjne.

* * *

Ten pobieżny fragmentaryczny zresztą przegląd najważniejszych przejawów życia społecznego Pomorza, nie daje oczywista skończonego obrazu dokonanych przemian w życiu naszej dzielnicy.

Na każdym odcinku wzmaga się tętno życia społecznego — coraz szersze warstwy ludności Pomorza wciągane są w wir pracy nad budowaniem własnym wysiłkiem potęgi nadmorskiej dzielnicy polskiej. Zrzeszeni w organizacjach społecznych obywatele stwarzają w szarej codziennej pracy nowe wartości w ogólnym dorobku społecznym Polski.

Pomorze ma ambicję przodowania w tej pracy w Polsce.

ZAKOŃCZENIE.

Na zakończenie chciałbym skreślić kilka uwag **o roli i zadaniach Pomorza w Państwie Polskiem.**

Ziemia Pomorska ma swoisty wyraz. Wieś i — co najważniejsze — miasta nasze są prawie czysto polskie, stanowiąc duże zbiorowisko sił narodowych o wysokim napięciu świadomości polskości i patrjotyzmu, wykształconych w zaciętej walce z naporem niemczyzny.

Pod wpływem tej walki wykształciła się jednak

Państwo nagusów

Wstęp za biletami po tysiąc dolarów

Na oryginalny pomysł wpadł niejaki Marycy Allard, szef amerykańskiej gminy nagusów. Oryginalny zresztą tylko do pewnego stopnia, bo sam kult nagości nowością nie jest: poczęty w Niemczech, a ściślej w berlińskim Grunewaldzie, rozpowszechnił się we Francji i przeszedł do Stanów Zjednoczonych, gdzie ma jednak, jak się okazuje niewielu zwolenników.

Allard postanowił założyć na jednej z wysp oceanu Spokojnego, oddalonych o 250 mil morskich od Tahiti nowe państwo, będące czemś w rodzaju raju ziemskiego, w którym wszelka odzież byłaby kategorycznie zabroniona.

Cały kłopot w tem, że koszt nabycia wyspy na własność wyniesie 50,000 dolarów, do czego dojdzie 25.000 na koszta wysiedlenia ludności tubylczej na zakupione dla niej gdzieindziej terytorja, i drugie 25.000 na kupno i urządzenie fermy w Kalifornji, gdzie zamieszkiwaliby na czas krótki „urlopnicy". Organizator owego „Państwa Nagości" mr. Allard przewiduje bowiem, iż jego przyszli poddani, zwłaszcza w obecnem pokoleniu nie odrazu wszak zerwą wszelkie więzy, łączące ich ze światem zewnętrznym. Różne interesy będą ich nieraz powoływały do wyjazdu z nowej ojczyzny do Stanów, gdzie absolutna nagość jest zabroniona. Na ten czas „urlopnikom" będzie wolno przywdziać odzież.

Natomiast w granicach „Raju" wszelki nawet ślad odzieży będzie jaknajsurowiej zabroniony. Nagość, tylko zupełna nagość panować ma tu wszechwładnie, oczywiście obok pana Allarda...

Ten nowoczesny twórca „Raju" zaczyna sobie przytem energicznie. Nie ogranicza się do sprowadzenia na swą wyspę jednej pary małżeńskiej, którąby się tu domowym przemysłem rozrodziła. Dziś w wieku już nie pary i elektryczności, ale radjopajęczarstwa niema na to czasu.

Pan Allord chce zmontować swoje państwo odrazu, dając mu ludność przynajmniej z kilkaset osobników złożoną, do czego potrzeba mu nie mniej niż 100 par małżeńskich. Dodać bo trzeba, że na członków gminy przyjmowane są tylko pary zaślubione.

Niestety takich par lub całych rodzin posiada gmina tylko 21, z których każda wnosi udział członkowski 1,000 dolarów. Do urzeczywistnienia więc swego projektu potrzebuje Allard skaptować jeszcze 79 rodzin nudystycznych, by w ten sposób rozporządzać kapitałem 100,000 dolarów.

Z wielu szczegółów dotyczących organizacji tego przedsięwzięcia, należy wspomnieć, że cała rodzina, pragnąca wstąpić do nagiej gminy musi być pod względem zdrowia fizycznego i estetyki ciała „czystą jak łza". Sprawy te bada jaknajściślej i wyrokuje co do nich specjalna komisja lekarska. Zbyteczne dodawać, że to samo dotyczy strony duchowej.

Mając na celu przyszłą samowystarczalność nowoorganizowanego „państwa", projektodawca, opierając się głównie na rolnictwie, stara się przyciągnąć fachowców różnych dziedzin przemysłu handlu a zwłaszcza rzemiosła. Nadając jednak swemu „państwu" charakter przeważnie rolniczy, Allard ofiarowuje każdej rodzinie znaczną działkę ziemi do uprawy. Z oryginalnych pomysłów Amerykanina podkreślić należy wprowadzenie 2 dni świątecznych w tygodniu, ograniczając tem samem liczbę „powszednich" dni pracy do pięciu.

Dla naszych plażowników tak chętnie wygrzewających się na słońcu w upalne dni lata, jakże miła nastręcza się okazja!

Wyobraźmy sobie: przecudny klimat wysep Tahiti, przecudna przyroda pełna nieznanych w naszej strefie okazów roślinności, wielobarwne o fantastycznych kształtach ljany, krzewy i drzewa, obwieszone egzotycznemi owocami.

Popracować pięć dni, a potem leżeć przez dwie doby na piasku z tą Florą malowniczą przed oczami, wpatrując się w zawieszoną wysoko na firmamencie lampę księżyca.... I słuchać rzewnych zawodzeń hawajskich gitar!....

Słowem — jak w kinie!

Żyć nie umierać.

Z pobytu rumuńskiego ministra Przemysłu i Handlu w stolicy



W ub. środę rozpoczęły się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu obrady, dotyczące rokowań polsko-rumuńskich. W obradach wzięli m. in. udział ze strony Polski p. minister Floyar-Rajchman i wiceminister Doleżał, ze storny Rumunji — minister Przemysłu i Handlu Manolescu-Strunga, rumuński minister pełnomocny Cadere oraz poseł do parlamentu Ghorghin. — W czwartek min. Manolescu-Strunga udekorował wiceministra Doleżala wielką wstęgą orderu Korony Rumuńskiej i dyrektora departamentu morskiego p. Możdżeńskiego krzyżem komandorskim orderu Gwiazdy Rumuńskiej. Na zdjęciu — uczestnicy rokowań. Siedzą w pierwszym rzędzie (od lewej) poseł Ghorghin, min. Malonescu-Strunga, min. Floyar-Rajchman, poseł Cadere i wicemin. Doleżal.

Sport obowiązującym przedmiotem nauczania w uniwersytetach niemieckich

Kiepski sportowiec nie będzie mógł ukończyć studjów

Minister oświaty Rzeszy wydał rozporządzenie, wprowadzające we wszystkich wyższych uczelniach niemieckich przymusowe kursy sportowe dla wszystkich studentów i studentek. Kursy te trwać mają przez trzy semestry i odbywać się będą na podstawie ściśle ustalonego planu.

Warunkiem dopuszczenia studenta, lub studentki do dalszych studjów oraz egzaminów będzie przedstawienie zaświadczenia, potwierdzającego ukończenie kursów.

Ile zarabiały firmy amerykańskie na fabrykacji broni podczas wojny?

Według danych przedstawionych w komisji Senatu do spraw zbrojeń w Waszyngtonie, 20 firm amerykańskich, wyrabiających materjały wojenne, osiągnęło w okresie wielkiej wojny zyski, sięgające od 20 do 362 procent swego kapitału. Większość firm osiągnęło zyski wynoszące od 40 do 75 proc.

Na temże posiedzeniu komisji Pierre Dupont zaprotestował przeciwko temu, że rząd pod postacią podatku od nadmiernych zysków pobrał od wspomnianych firm 80 proc. ich zysków.

Tragedja na wyspie Galapagos

Śmierć grasuje wśród nowoczesnych Robinsonów

Z Ameryki donoszą: Nadeszła tutaj z Guayaquil wiadomość o śmierci słynnej baronowej Wagner-Bousquet, która z kilku towarzyszami osiadła na wyspie Galapagos, by prowadzić tam żywot nowoczesnych Robinsonów, a której wyprawa stała się ostatnio głośna wskutek znalezienia na jednej z wysp archipelagu znajdujących się w stanie rozkładu zwłok dwóch z pośród jej towarzyszów. Bliższych szczegółów tego nowego aktu tajemniczego dramatu, jaki rozegrał się na wyspach Galapagos, brak.

Zderzenie promu ze statkiem w porcie San Francisco

Donoszą z Nowego Jorku: W porcie San Francisco wydarzyła się poważna katastrofa okrętowa. Na prom kolejowy „Calistoga", przepełniony pasażerami, najechał parowiec żeglugi przybrzeżnej „Ruth Alexander" z taką siłą, że dziobem swoim niemal przepołowił najechany prom. Większość pasażerów promu, znajdujących się na jego pokładzie, uratowała się, skacząc na niżej położony pokład statku „Ruth Alexander". Na miejsce katastrofy przybyły bezzwłocznie wszystkie statki ratownicze, które zajęły się ratowaniem pasażerów promu, pływających dokoła szczątków statku.

W kilku wierszach

Do **SOWIETU MOSKIEWSKIEGO** na pierwszych miejscach przeszli Stalin, Kaganowicz, Mołotow, Kalinin, Rudzutak i lotnik Slepniow. W wielu instytucjach frekwencja głosujących dochodziła do 100 procent.

W Anglji w kopalni węgla w Shotts w hrabstwie Lancashire nastąpił **GWAŁTOWNY WYBUCH.** Trzech górników poniosło śmierć na miejscu.

Ambasador R. P. Wysocki wydał obiad na cześć włoskiego podsekretarza stanu M. S. Z. Suvicha, któremu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył wielką wstęgę orderu **POLONIA RESTITUTA.**

i inna cecha naszego społeczeństwa. Walka z niemczyzną, prowadzona **defenzywnie,** metodą biernego oporu i negacji wszystkiego, co było związane z państwem, pozostawiła w psychice ludności pomorskiej dość głęboki ślad, który w zmienionych warunkach politycznych powinien być bardzo szybko i starannie zacierany.

Niestety, od chwili powrotu Pomorza do polskiego organizmu państwowego, dominujący wpływ na życie polityczno-społeczne uzyskały partje, których wysiłki kierowane były raczej na pogłębianie i podtrzymywanie tego nastawienia negacji i opozycji.

Wyrządziło to naszej dzielnicy ogromne szkody, opóźniając na wiele lat zajęcie przez Pomorze należnej mu roli w Państwie.

Cała dotychczasowa praca naszego Obozu koncentrowała się głównie na walce z tem nastawieniem, na przełamywaniu go i torowaniu dróg, wiodących do czynnego powiązania życia Pomorza z życiem Państwa.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, cel ten w dużym stopniu osiągnęliśmy. — W starciu naszych dążeń z negacją opozycji, zdobyliśmy dla naszej racji zwycięstwo, którego konsekwencją są wyraźne na każdem polu przemiany w życiu Pomorza.

Stwierdziłem już, że znaleźliśmy się na przełomie, że podchodzimy czy podbiegamy do tego punktu na zakręcie dziejów Pomorza, z którego rozpoczyna się start do aktywnej roli Pomorza w życiu Polski.

Na tem już miejscu, musimy określić sobie najbliższy cel tego startu.

Dla wytyczenia go musimy uprzytomnić sobie, co stanowi nasze główne zagadnienie, co stanowi nasz najbardziej charakterystyczny wyraz w gromadzie ziem Polski, co my do dorobku tej gromady wnieść możemy i musimy.

Częściową odpowiedź na te pytania daliśmy sobie już przed rokiem **na Zjeździe Gospodarczym w Gdyni.**

W końcowym referacie reasumując wyniki obrad tego zjazdu tak mówiłem:

„Nie było to już rzeczą przypadku, że regjonalny zjazd pomorskich działaczy gospodarczych i społecznych odbył się tu właśnie w Gdyni. Przez wybór Gdyni jako miejsca zjazdu podkreśliliśmy, że Gdynia winna być głównym ośrodkiem orjentacyjnym gospodarstwa narodowego na Pomorzu, że z Pomorzem winna tworzyć naturalny, najlepszy i najbezpieczniejszy trakt rozwojowy życia gospodarczego Polski.

Podkreślając takie przeznaczenie Pomorza, stwierdził zjazd drugą podstawową prawdę, że Pomorzanie winni podjąć rolę pionierów w polskiej polityce zamorskiej. Dzisiejsze wybrzeże polskie było tylko zaniedbanem, przez czasowego wrogiego administratora oknem, przez które tęsknie spoglądali Pomorzanie na świat, uparcie i twardo zmagając się z wrogą tendencją przesłonienia tego okna obcym nalotom. Pomorzanie byli strażnikami polskiego morza...

Dziś już rola strażników jest dla Pomorzan niewystarczającą. Strażnik to ktoś, co czegoś pilnuje, czegoś defensywnie broni. Straż nad morzem objęła już cała Polska. Pomorzanie uczestniczą w niej również, ale swe główne zadanie widzą w czem innem. Zjazd dzisiejszy zamanifestował wolę działaczy gospodarczych i społecznych Pomorza, wyjścia z roli strażników Pomorza w szeregi pionierów, awangardy Polski maszerującej ku morzu i poprzez Gdynię na szerokie drogi ekspansji gospodarczej. To generalne nastawienie przebijało się wyraźnie poprzez obrady całego dzisiejszego Zjazdu i stanowi bezsprzecznie jego najpoważniejszy dorobek."

Wydaje mi się, że już wówczas uchwyciliśmy istotę głównego zagadnienia Pomorza. Gdynia, port, morze, handel zamorski, wielkie drogi komunikacyjne, bezpośrednie granice z całym światem — oto najbardziej charakterystyczny wyraz pomorskiej dzielnicy w gromadzie ziem Polski.

To też mając takie warunki musimy wnieść dużo do dorobku gromady ziem polskich.

Gospodarczo musimy wyjść z ram dzielnicowych na zasięg państwowy i międzynarodowy i do tego zmierzać musi działalność naszych sfer gospodarczych.

W dziedzinie **kulturalnej** i umysłowej musimy stać się naturalnym pomostem między Polską a całym światem, z którym przez morze graniczymy.

Mając zaś dzięki składowi ludności Pomorza ogromny zbiornik sił narodowych — musimy stać się **politycznie,** jak ongiś kolebką — dziś fundamentem nowoczesnej Polski, zbudowanym według najlepszych, bo Komendanta Piłsudskiego i Jego Obozu wskazań.

Oto cel, który widzę przed startem, jaki w sztafecie do istotnie Wielkiej i Mocarnej Polski podjąć musimy.

Cel ten zrealizować możemy tylko wytrwałą i usilną pracą z dnia na dzień.

Dlatego też zakończę okrzykiem, który był końcowem hasłem jednego z odczytów Marszałka Piłsudskiego:

„IDŹ I CZYŃ"!

STANISŁAW KOSKO

Na „Darze Pomorza” dookoła świata

Śladami Kolumba pod polską banderą

Przedruk wzbroniony.

Życie na statku — Święto Niepodległości na pokładzie „Daru Pomorza“ — „Jeszcze Polska nie zginęła“ i „Pierwsza Brygada“ biją o podzwrotnikowe niebo — Zawody sportowe na statku — Zbliżamysię do Martyniki — Pogadanka o wyspie — Dopędziliśmy „Mercatora“ — Mont Pele się obudził i dlatego nie mogliśmy zwiedzić ruin tragicznego miasta St. Pierre — Wyprawa na „brzeg kokosowy“ — Spacerujemy po Fort de France — Odwiedzamy starych znajomych „Daru Pomorza“ — Czarni Sobiescy i Poniatowscy — Powrót na statek — Płyniemy dalej w świat — Francuz o Polsce i o Gdyni — Zaproszenie, z którego — niestety — nie mogliśmy skorzystać — Na skrzydłach sprzyjającego wiatru — Płyniemy do San Domingo.

(Od naszego specjalnego korespondenta) **Na Morzu Karaibskiem**, w listopadzie 1934 r.

Życie na statku w dłuższej podróży naogół jest dość jednostajne. Wszystko odbywa się według rozkładu. Nie znaczy to, by mijał dzień bez wrażeń, wrażenia jednak rzadko są silniejsze, a słabiutkiemi nie godzi się zaprzątać uwagi czytelnika. Zresztą przy okazji spróbuję kiedy opowiedzieć, jak wygląda na „Darze Pomorza“ powszedni dzień pracy, lub powszedni tydzień.



„Alarm szalupowy“ (do porzucenia statku). Załoga łodzi w pasach ratunkowych oczekuje na sprawdzenie obecności. Fot. M. Simon.

Jedenastego listopada obchodzimy z całą Polską Święto Niepodległości. Na uroczystem podniesieniu bandery obecna jest cała obsada. W dniu tym biało-czerwona flaga powiewa na szczytach wszystkich masztów. O godz. 9-ej (u Was o tej porze była już godzina druga po południu) odbywa się uroczyste nabożeństwo, podczas którego po raz pierwszy uczniowie śpiewają kilka religijnych pieśni. Kazanie ks. Główczewskiego, nacechowane głębokim patrjotyzmem, trafia każdemu do przekonania.

Po małej przerwie zbiórka obsady na pokładzie. Krótko i ładnie przemawia kapitan Maciejewicz, kończąc podchwyconym przez wszystkich okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski.



Typ Martynikańczyka. Fot. M. Simon

Potem w międzypokładzie odbywa się odczyt. Temat, tylko luźno związany z dniem 11 listopada, mówi o Gdańsku, i o układzie stosunków tego miasta z Polską w przeszłości i obecnie. Wykorzystujemy okazję, by młodych adeptów sztuki żeglarskiej, z których wielu w tym roku po raz pierwszy oglądało morze, wprowadzić w obręb naszych zagadnień morskich. Odczyt zostaje zakończony Hymnem Narodowym, odegranym przez uczniowską orkiestrę i odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Koło godziny jedenastej jest już po uroczystościach. Zaczynają nakrywać do stołu, gdyż odwach obejmujący służbę w południe, musi zjeść wcześniej. A obiad jest szczególnie świąteczny. Prócz lodów uczniowie i załoga fasują także wino i... cukierki.

Po południu uczniowie improwizują zawody sportowe. Na lewej burcie piłka nożna, na prawej koszykówka. Przy koszykówce jest nawet sędzia. Może dlatego mniej tu gwałtu, niż u „piłkarzy“. Za „koszyki“ służą dwa wysoko zawieszone wiadra. Co kilka minut następuje przerwa, gdyż trudno upilnować, by piłka nie poszła za burtę. Ale napoczekaniu jest już nowa — z targanu i kawałka płótna żaglowego.

Wieczorem, pompując wodę do zbiorników i na pokład, śpiewają uczniowie głośniej, niż zazwyczaj.

Martynika już blisko. Zamierzamy zatrzymać się w Fort de France przez dwie doby. Na redzie tego miasta „Dar Pomorza“ stał w r. 1932 prawie przez dwa miesiące. T. zw. „zimowe podróże“ naszego statku szkolnego odbywane są zazwyczaj do któregoś z portów strefy podzwrotnikowej, posiadającego dogodną redę. Dłuższy postój pozwala na szereg zajęć i ćwiczeń, o które trudno, gdy statek jest na morzu. Większość oficerów i załogi zna więc dobrze i Fort de France i wyspę. Projektujemy już wycieczkę do St. Pierre, leżącego w pobliżu wulkanu Mont Pele, który w r. 1902 doszczętnie zniszczył wraz ze wszystkiemi mieszkańcami to miasto, będące podówczas centrum handlowem Małych Antyllów i liczące ponad 20.000 ludzi.

Z racji zajścia na Martynikę, po zbiórce wieczornej dwunastego listopada kapitan Maciejewicz wygłasza bardzo interesujący odczyt o tej wyspie i jej dziejach. Odczyt odbywa się „na powietrzu“, przy wejściu do sali wykładowej, na której drzwiach przybito mapę wyspy. Audytorjum w ciasnej gromadce siedzi wprost na pokładzie.

Jakkolwiek także wulkanicznego pochodzenia, w odróżnieniu od Teneryfy i San Vincente, wyspa posiada bujną roślinność. Leżąc na drodze passatu dostaje ona dużo opadów. Deszcze spadają tu po kilka razy dziennie, trwają jednak krótko, poczem znowu operuje słońce. Życie jest tu przyjemne i łatwe. Morze obfituje w ryby, wyspa rodzi trzcinę cukrową, banany, pomarańcze, kokosy, a także wiele jarzyn. To też nic dziwnego, że gęstość zaludnienia sięga tu 250 mieszkańców na kilometr kwadratowy.

Jedynym może felerem jest wulkan. Ten jednak największe niebezpieczeństwo przedstawia tylko dla północno-zachodniej części Martyniki, gdyż przy stałych tu wiatrach od wschodu zabójcze gazy i popiół spadają mniej więcej stale w tym samym kierunku. To też nic dziwnego, że St. Pierre dotychczas się nie odbudowało.

Innym felerem są zakazy i utrudnienia przywozu do Europy cukru z trzciny cukrowej. Gdyby nie to, bogactwo wyspy w krótkim czasie wzrosłoby znacznie, kosztem zresztą europejskiego przemysłu cukrowego, produkującego z buraków. Cukier z trzciny kosztowałby w Europie bez żadnego dumpingu — grosze. .

Koło południa następnego dnia przed dziobem statku zarysowują się na tle nieba wyniosłe szczyty Martyniki. Na lewo widać góry św. Łucji. Sterujemy w przejście i popołudniu odsłania się przed nami zatoka Fort de France. Wiatr jest pomyślny. Robimy lawirując kilka zwrotów i tuż przed spuszczeniem bandery rzucamy kotwicę. Po lewej burcie stoi francuskie awizo „D'Entrecasteaux“, przed nim — belgijski statek szkolny „Mercator“. Dopędziliśmy go więc!

W Santa Cruz witaliśmy „Marcatora“ my, na Martynice on nas wita. Po sygnale flagowym odbija od burty Belga motorówka, z której na pokład „Daru“ wychodzi 1 oficer. W godzinę później przybywa z wizytą również kapitan Van der Velde. Niestety i obecny wspólny nasz postój nie będzie długi. Następnego ranka około godz. 10-ej „Mercator“ podnosi kotwicę i kieruje się wprost na Colon. Czy i tym razem także uda się nam go dopędzić, wątpię, gdyż przed Kanałem Panamskim mamy jeszcze zajść na San Domingo. Chyba, że się spotkamy na Galapagos, bo potem już sterujemy w różnych kierunkach.

W wieczór przyjścia do Fort de France wysyłamy na brzeg jednego z oficerów, lekarza i profesora celem zasięgnięcia języka, co do możliwości wycieczki do St. Pierre. Okazuje się, że na kilkanaście dni przed naszym przybyciem Mont Pele znowu dał znać o sobie. Spustoszeń wprawdzie większych nie spowodował, ale wskutek wstrząsów ziemi zawaliła się pewna ilość zabudowań, a w okolicach wulkanu dotychczas można oglądać zwały popiołu i niezastygłą jeszcze lawę. Wiadomości przywiezione przez naszą ekspedycję są więc niepomyślne. Autobus odchodzi już o 7 godz. rano, kiedy statek, nie mając jeszcze załatwionych formalności przybycia, nie będzie miał prawa komunikacji z lądem, szczególnie na szerszą skalę. Wprawdzie możnaby skorzystać z autobusu w dniu następnym, ale ponieważ mamy stać tylko 2 dni, na wycieczkę mogłaby pojechać tylko połowa obsady, a to znów byłoby sprzeczne z zasadą równego traktowania wszystkich.

Wobec tego następnego ranka zostają spuszczone na wodę 4 szalupy i 40 uczniów i oficerów udaje się pod żaglami na przeciwległy brzeg zatoki. Jest to jednocześnie służba i wycieczka. Służba, bo szalupy mają być dokładnie wymyte nazewnątrz i wewnątrz, każda ma przy-



W czasie alarmu za liny ciągnie również kapelan okrętowy. Fot. M. Simon.

wieźć po 2—3 worki piasku (do szorowania pokładu i drewnianych, niemalowanych części statku), a poza tem dość spora odległość pozwala na odbycie pierwszej poglądowej nauki jazdy pod żaglami na szalupach.

Zatoczka, w której lądujemy jest urocza. Zupełnie przezroczysta woda, wielkie połacie piaszczystej plaży, w górnej części szerokim pasem zarzuconej muszlami, kawałkami kolonij koralowych, skorupami jeżyków morskich i krabów, i tuż zaraz gęsto rosnące palmy, jakieś rozłożyste drzewa o olbrzymich strąkach, krzaki podobne do mimozy i niskie pnącze ze sporemi niebieskiemi kielichami kwiatów. Zupełnie się nie dziwię, że uczniów opanowuje podniecenie. Ponieważ w tych warunkach praca napewno nie kleiłaby się, rozpoczynamy od „wolnego czasu“. Ale od czego tę wolność rozpocząć? Czy pójść wzdłuż brzegu i zbierać muszle i korale, czy w gaj palmowy, czy do wody? Do wody. Słońce stanowczo jest dziś zbyt



Łodzie „Daru Pomorza na wycieczce w zatoce Fort de France — Martynika. Fot. M. Simon

gorące, Woda aż wre. Są wyścigi pływackie, nurkowanie pod szalupą, skakanie z szalup, a wreszcie piłka wodna, z kokosem w łupinie zamiast piłki. A kokosów mamy coraz więcej. Wraca właśnie z wyprawy lekarz, który samotrzeć ledwie może udźwignąć te zielone łby, otrzymane w prezencie od Francuza plantatora. Plantator nie bierze za-

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej)

(Ciąg dalszy ze strony 6-ej)

płaty, gdyż uważa, że Polacy są przyjaciołmi Francuzów. Ale czarny Martynikanin też nie chce być gorszy od białego. Jego kokosy rosną tuż przy miejscu lądowania naszych łodzi. Pozwala uczniom rwać je z palm. Nie takie to proste, gdy się komuś nie chce wspinać po wysokim nagim pniu. Amatorzy dają sobie jednak jakoś radę i wkrótce mija też i gorączka kokosowa. Orzech jeszcze bardzo młody, więc tylko „mleczko" jest w użyciu, gasząc nieznośne chwilami pragnienie.

W południe łodzie są wymyte, maszty postawione i piasek załadowany. Pod świeżym wiatrem pochylając się na lewą burtę mkną łodzie w drogę powrotną. Trzeba się śpieszyć, gdyż o 13,30 ci, co zostali na statku mają wyjście do miasta. W robotach pokładowych zastąpią ich wycieczkowicze.

W następnym dniu odwrócenie programu. Na kokosowy brzeg wyjeżdża inna partja, a popołudniu my idziemy do miasta. Grono oficerów wybiera się z wizytą do doktora Lodeon, naczelnego chirurga miejscowego szpitala. Jest on wypróbowanym przyjacielem „Daru Pomorza" z poprzedniego postoju i słusznie czuły się urażony za pominięcie jego osoby. Na wyspie uważa się go za jedną z najbardziej znanych i poważanych osób, zarówno jako chirurga, jak też i tego, czyj dochód z praktyki waha się w granicach 600.000 franków rocznie. P. Lodeon wie już o naszym przybyciu i wybiera się na statek. Jego koleżanka-Polka, także lekarka, (obywatelka francuska), nie może doczekać się, kiedy profesor skończy ostatnią ślepą kiszkę i weźmie swoje 5.000 franków. W towarzystwie tych dwojga i ich rodzin spędzają nasi kilka miłych godzin, dowiadując się wielu ciekawych rzeczy, a m. inn., że ostatnio po języku francuskim najbardziej popularny jest na Martynice język polski! Należy dodać, że przed kilku tygodniami był tu francuski krążownik szkolny „Jeanne D'Arc", na którym odbywają praktykę także trzej podporucznicy polskiej marynarki wojennej. (Ciekawe, że w r. b. przybycie „Daru Pomorza" do Cape Town (Afryka Południowa), także poprzedził ten sam krążownik z dwoma polskimi podporucznikami).

Poza tem, jako curiosum zanotować należy, że na Martynice mieszkają dwie rodziny o znanych nazwiskach polskich Sobiescy i Poniatowscy. Jak do tych nazwisk doszli tutejsi Murzyni trudno dociec. Może to echa z San Domingo, a może z czasów, kiedy na dworach królewskich trzymano dla dekoracji także i czarnych. Proszę przy okazji zobaczyć na stałej wystawie Zachęty w Warszawie obraz: „Wyjazd Sobieskiego na polowanie z zamku w Wilanowie"...

Dzielnicę handlowo-portową Fort de France trudno nazwać zachwycającą. Sklepy nagół niepokaźne, uliczki wąskie i brudne, architektura zwykła dla stref tropikalnych. Natomiast plac przylegający tuż do portu, park i willowe zabudowania przedmieść są zachwycające tak z racji rozplanowania, jak położenia i dekoracji egzotycznej zieleni. Na placu właśnie, tuż przy wybrzeżu, obok domu z napisem „Maison de Sport", kilkudziesięciu różnych odcieni skóry chłopców trenuje. Bieg, gimnastyka, znowu bieg. Nieco dalej siatkówka i piłka nożna. Naokoło pełno widzów, przyglądających się z zainteresowaniem i aprobatą.

Na pół godziny przed odejściem łodzi na statek, siadamy w kawiarence „pod słupami" (tylko dach i słupy), aby wypić ostatni punch (miejscowa specjalność) i oranżadę. Piszemy ostatnie karty i dzielimy się wrażeniami. Dochodzimy do wspólnego wniosku, że w Fort de France warto być albo długo, albo krótko, jak my obecnie, lecz pozostawać tu przez tydzień, dziesięć dni dla nas byłoby stratą i rozbiciem czasu. Zgadzamy się także z tem, że większość tutejszych Murzynek ma pełen gracji i dystynkcji chód. Może to skutek noszenia ciężarów na głowie, a nie jak u nas — na plecach?

Na statku wszystko już gotowe do wyruszenia w dalszą drogę. Mamy też świeży zapas słodkiej wody, której przy jęliśmy 80 ton, po 4.50 zł. za tonę. W porównaniu z Gdynią o 50 proc. drożej. O g. 12 w nocy z 15 na 16 listopada podnosimy kotwicę i wychodzimy na morze Karaibskie, które już tylko swą nazwą przypomina o istnieniu na wyspach tego morza plemion Karaibów. Dziś zarówno Małe jak Wielkie Antylle zamieszkują przeważnie Murzyni i mieszańcy.

Późno idziemy szlakiem Kolumba. Od chwili, gdy w poszukiwaniu Indyj wylądował na Martynice, minęło już 440 lat. Może jednak przy ciągłym wysiłku uda się nam zczasem odrobić dla polskiej bandery kilka dziesiątków lat, szczególnie tych ostatnich.

Kupiliśmy w Fort de France trochę francuskich pism. Teraz na morzu, mając wolną chwilę szukamy w nich wiadomości o Polsce. Ale nic, niestety, niema. Jedynie w paryskiej „Marianne" spotykamy czwarty odcinek reportażu z Polski. Zarówno całość, jak i poszczególne fragmenty pełne są dla nas sympatji. Autor podziwia Gdynię i puszcza się nawet na wizjonerstwo, widząc ją w przyszłości jako największy niemal port północnej Europy. Zdumiewa go stopień przywiązania Polaka do morza. Jest pełen uznania dla „Ligi Morskiej", której druga połowa nazwy „i kolonjalna" tylko konsternuje go nieco. Resztę odcinka poświęca Wilnu i P. O. S. (Państwowa Odznaka Sportowa) oraz Centralnemu Instytutowi Wychowania Fizycznego na Bielanach pod Warszawą. Żałuję, że nie czytałem początku, ani nie przeczytam końca tego reportażu, a wydaje mi się, że niejednemu Polakowi wartoby się z nim zapoznać, szczególnie zaś takiemu, dla którego wszystko w kraju jest złe.

W połowie 16 listopada otrzymujemy z Ambasady naszej w Waszyngtonie depeszę, w której donoszą kapitanowi, że „Dar Pomorza" jest zapraszany na wyspę St. Thomas przez jej gubernatora. Gdyby nie konieczność pospiechu, daleka jeszcze podróż, oraz ograniczony termin powrotu do Gdyni, niewątpliwie skręcilibyśmy nieco na północ i za dwa dni osobiście moglibyśmy podziękować za zaproszenie. Niestety czasu w rezerwie nie mamy, choćby także z tego względu, że jeślibyśmy opóźnili znacznie przybycie do Japonji, to mogą nas na jej wodach spotkać bardzo niepomyślne i burzliwe wiatry. Po krótkiem więc wahaniu kapitan zmuszony jest odpowiedzieć odmownie, podając przyczyny i dziękując za zaproszenie. Nie mamy szczęścia do St. Thomas. Za poprzednim pobytem „Daru Pomorza" na tych wodach gubernator również zapraszał. List jednak przyszedł, gdy „Dar Pomorza" już zakończył szkolenie na wodach Martyniki i zawracał do Europy.

Wiatr nam sprzyja. Od 36 godzin idziemy z przeciętną szybkością 6 węzłów. Statek, po otrzymaniu 80 ton balastu w postaci słodkiej wody, trzyma się świetnie, — jak w spokojnym porcie na kotwicy. To też niebardzo nas zdziwiło, że „Mercator" jest tylko o niespełna 200 mil w kierunku WSW.

O północy minęliśmy o kilka mil na prawo wysepkę Aves (lub Bird islet). Niebylejaka to przeszkoda dla żeglugi, choć wyspa całkiem bylejaka. Mierzy tylko trzy czwarte mile długości i trzy kable (kabel ma 185 m) szerokości. W dzień oczywiście głupstwo. Ale nocą, na wodach gdzie istnieją prądy? Niema na niej żadnego światła ostrzegawczego. Chociaż mieliśmy dokładną pozycję statku, a noc była księżycowa, zboczyliśmy jednak dla pewności nieco na południe. Wysepka jest formacji koralowej i należy do Venezueli. (Tu, na wodach Indyj Zachodnich, codzień przypominają się lata, gdy się zaczęło zbierać marki pocztowe. I choć to tyle czasu upłynęło, nieraz się zdaje, że istotną różnicą jest tylko różnica odległości do danej nazwy geograficznej. Te wszystkie Barbadosy, Dominiki, Guadebyry, Martyniki, Jamajki, Kuby i Porto Riki przestały być kolorowemi, ząbkowanemi prostokącikami, reprezentującymi kraje leżące „gdzieś tam", — dziś krajów tych się dotykamy, a „Barbadosy" nalepiamy na nasze listy). Stałych mieszkańców wysepka nie posiada. Od stycznia do połowy kwietnia odwiedzają ją rybacy z wyspy St. Eustasius. Zbierają jaja morskich ptaków i łowią ryby.

Jeśli nam nic nie stanie na przeszkodzie, w poniedziałek, 19 listopada, wyślemy do Warszawy depeszę z San Domingo.

Państwowa Szkoła Morska w liczbach

Interesujące sprawozdanie dyrekcji

Z okazji dorocznego święta, oraz 14 rocznicy istnienia Państwowej Szkoły Morskiej, ogłosił dyrektor Szkoły kmd. Mohuczy ciekawe sprawozdanie z działalności Szkoły za 1933-34 rok szkolny, dowodzące stałego rozwoju tej ważnej placówki morskiej.

W roku 1933-34 Szkoła liczyła sił profesorskich 10 stałych i 6 niestałych. Uczniów w tym roku szkoła liczyła 131. Do końcowych egzaminów teoretycznych dopuszczono 26 uczniów i 3 eksternistów. Pełne dyplomy oficerskie wydano 17 absolwentom i 2 eksternistom na wydziale nawigacyjnym i 8 absolwentom i 1 eksterniście na wydziale mechanicznym. Ponadto dwukrotnie urządzano komisje egzaminacyjne dla szyprów i maszynistów okrętowych, którym wydano 20 dyplomów.

Szkolenie praktyczne kandydaci i uczniowie młodszych kursów odbywali na statku szkolnym „Dar Pomorza", który poza krótką podróżą po Bałtyku, wykonał dłuższą podróż po Atlantyku aż do portów południowej Afryki włącznie. Uczniowie kursu III odbywali praktykę bądź to na polskich statkach handlowych bądź też na stoczniach w Gdyni i Gdańsku. Na bieżący rok szkolny — na 92 podania — przyjęto 61 uczniów. Nowoprzyjęci oraz uczniowie II kursu odbywają obecnie podróż ćwiczebną na „Darze Pomorza" naokoło świata. Reszta uczniów pobiera teoretyczne nauki w szkole oraz oddaje się praktycznym zajęciom w pracowniach i warsztatach szkolnych.

Istniejący przy Szkole nIstytut Wydawniczy w roku sprawozdawczym wydał kilka podręczników z zakresu teorji i budowy okrętów, obsługi kotłów i technologji metalów.

Niewiniątka

(t.) Wiadomo, że tchórze są zawsze odważni w gromadzie. Wiadomo także, że przyparci do muru udają spokojne baranki i niewiniątka.

Pisaliśmy przed kilku dniami o bestjalskim napadzie endeków w Skarszewach na niejakiego p. Maciowa, z którego ten wyszedł ze złamanemi trzema żebrami, zwichniętą ręką, podbitem okiem i pokaleczoną twarzą.

Zajście to znalazło swe oświetlenie ostatnio także na łamach „Słowa Pomorskiego". Przytaczamy poniżej ten klejnocik cynizmu i wywracania kota ogonem. Lejborgan pomorskiej endecji całe zajście ubiera w takie niewinne słówka:

„Krytycznego dnia do pewnego lokalu, gdzie byli owi dwaj narodowcy, wszedł p. Maciow, wypił piwo i wyszedł. Zauważono jednak, że został pod drzwiami i podsłuchiwał. Jeden z narodowców otworzył drzwi i spotkał tam... p. Maciowa. Maciow wszedł wówczas do lokalu i rzucił się na narodowca, który w obronie własnej odepchnął go kilkakrotnie. Ponieważ Maciow w napastowaniu nie ustawał, wdał się w sprawę gospodarz z żoną. Napastnika zdołano uspokoić. Woźny wyszedł.

Po chwili wyszli również narodowcy i udali się spokojnie do domu. Dopędził ich Maciow i uderzył tego samego narodowca, co w lokalu, krzycząc, że zaprowadzi go do więzienia. Odpychano go znowu. Przy silniejszem odepchnięciu upadł on na żelazną barjerę, pokaleczył się i zwichnął sobie rękę. Podniósł się zaraz i poszedł za narodowcami, obrzucając ich różnemi wyzwiskami. Kiedy jeden z narodowców wszedł do domu, popędził za drugim, lecz ten w międzyczasie zdążył również wejść do domu.

Widzimy więc, że nie było napadu ze strony narodowców, a jedynie narodowcy stanęli w obronie własnej przed napaścią."

Komu chciano tutaj sypnąć piaskiem w oczy, to doprawdy nie wiadomo. Przecież dziecko nawet, a nietylko prawowity endek, czerpiący swą mądrość ze szpalt swego „organu", łatwo dostrzeże fałsz i cynizm, bijący z tych słów, tak grubemi nićmi szyta jest cała robota. „Odepchnął go kilkakrotnie...", „zdołano go uspokoić...", „odpychano go znowu...", „pokaleczył się i zwichnął s o b i e rękę...". A w dodatku, mając zwichniętą rękę, popędził za niewinnym „narodowcem", który jednak — na szczęście — „zdążył również wejść do domu...".

Czyste kpiny ze zdrowego rozsądku.

Ale to na łamach tego zacnego organu jest w porządku. Wszystko opisane tak, jak to uczy stara partyjna instrukcja. Pałkarze endeccy nigdy nikogo nie biją, tylko o d p y c h a j ą. Że ktoś przy tej okazji s o b i e złamie lub zwichnie rękę, albo nogę, to już jego wina. Po co jest takim amatorem łamania własnych członków!

Nic nowego pod słońcem.

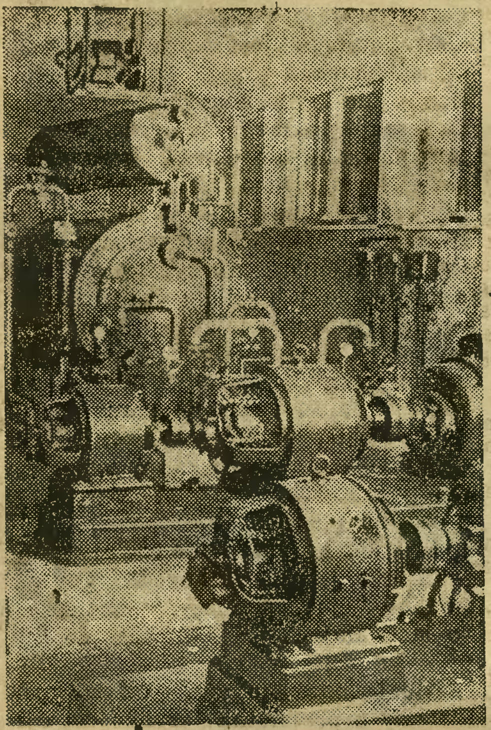
Czytaliśmy już i o tych niewinnych „narodowcach", o tych kobietach i dzieciach, masakrowanych przez „strzelców" i „policję", o tych matkach ciężarnych, które dziwnym zbiegiem okoliczności zjawiają się zawsze tam, gdzie jest zakłócony spokój publiczny i oczywiście są „bite" i „kopane", i niczemu się już nie dziwimy.

Tydzień w radjo

Narodziny nowej fali radjowej w eterze

W sobotę, dnia 15 bm. przemówi radjostacja toruńska

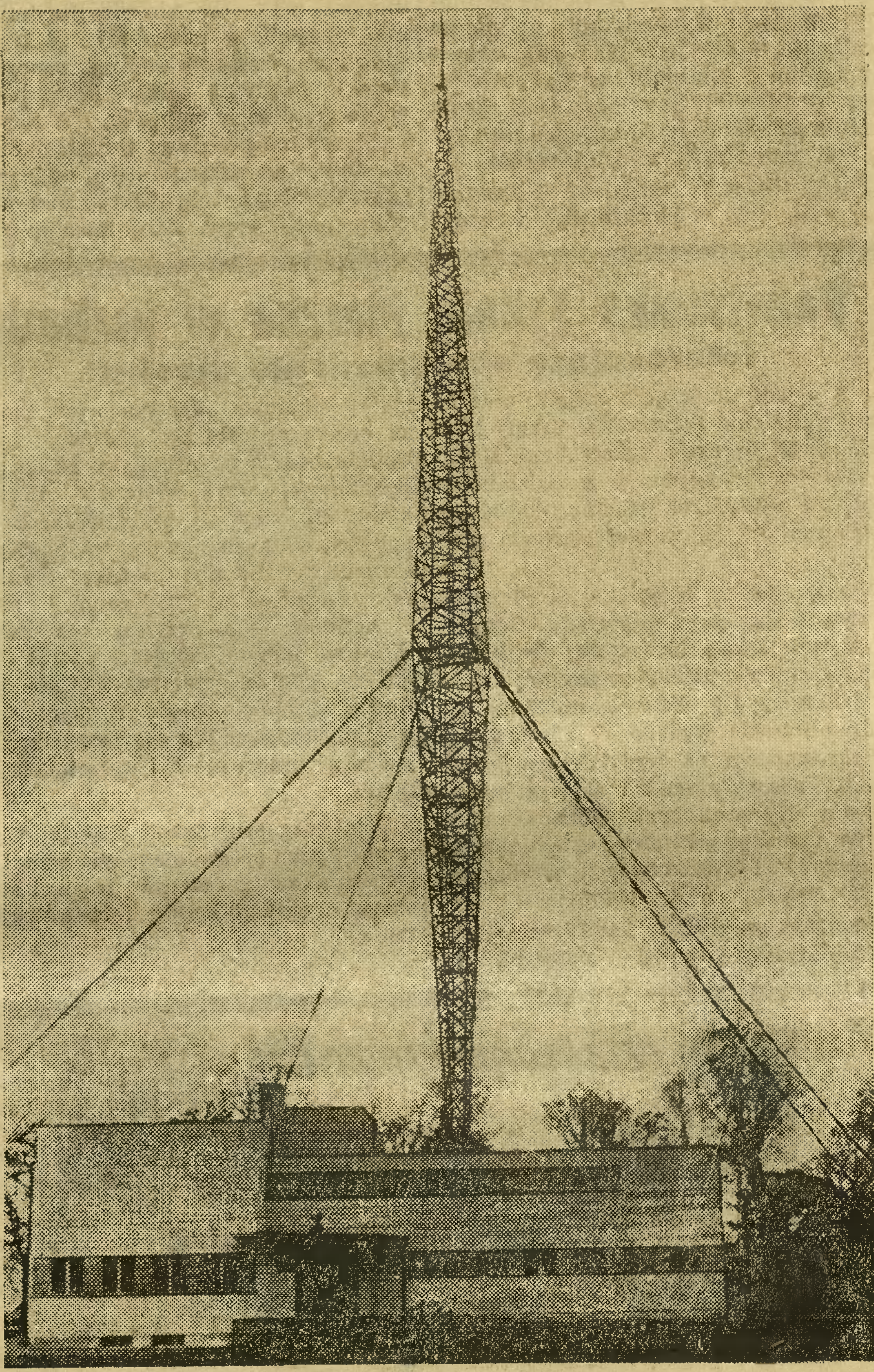
Radjostacja toruńska jest 8-mą zrzędu stacją polską. Decyzja co do budowy radjostacji w Toruniu zapadła dość dawno, ale dopiero protokółem z dnia 16 marca 1934 r. przyjęło Polskie Radjo zobowiązania budowy radjostacji toruńskiej i jej uruchomienia dnia 15 grudnia 1934 r. Najgłówniejszym czynnikiem przy tej decyzji było postanowienie budowy całej aparatury przez Polskie Radjo we własnym zakresie. Decyzja ta wpłynęła przedewszystkiem z konieczności uniezależnienia się od dostaw zagranicznych i to tem więcej, **że przeprowadzona kalkulacja wykazała znaczne oszczędności przy przeprowadzeniu budowy we własnym zakresie.** Zorganizowany przy Dyrekcji Technicznej Wydział Budowy rozpoczął swoje prace w maju br. i wywiązał się bez zarzutu, bez opóźnienia i w ramach przewidywanej kalkulacji ze swojego zadania.



Hala maszyn

Maszt antenowy

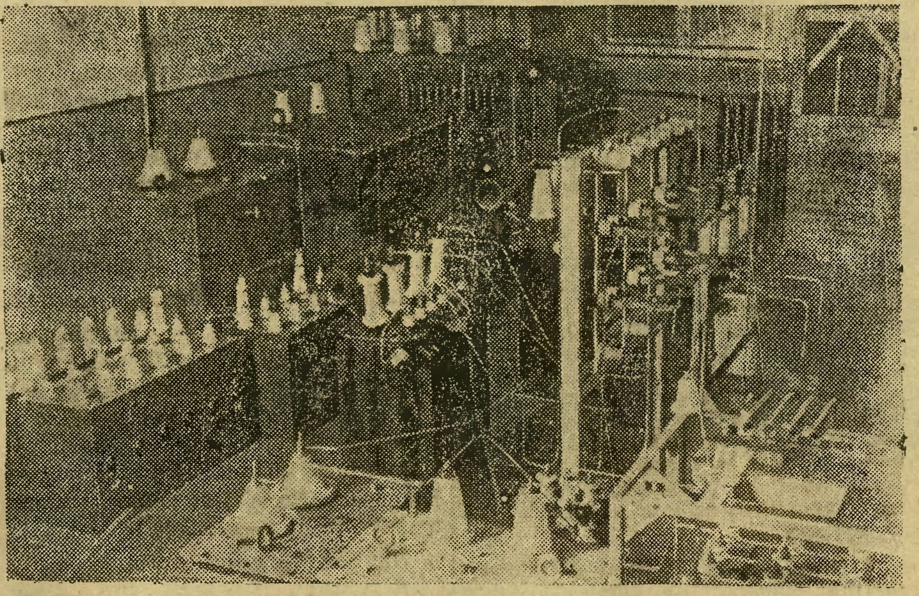
Cała aparatura radjostacji jest z bardzo małemi wyjątkami produktem krajowego pochodzenia. Typ aparatury jest ulepszony, lecz podobny do systemu ostatnio wybudowanej stacji poznańskiej. Moc stacji toruńskiej wynosi 24 KW w antenie przy możności 90% modulacji. **Jest więc o 50% większa od stacji poznańskiej, lwowskiej lub wileńskiej.** Poza tem główną zewnętrzną cechą charakterystyczną jest, że jako antena służy sam maszt antenowy. Maszt ten wysokości 160 mtr., t. j. trochę wyższy od połowy przewidywanej fali, t. j. 304,3 mtr. jest w tym celu odizolowany od podstawy i odciągnięty do ziemi z środka wysokości, t. j. w punktach najszerszej konstrukcji zapomocą 4-ch trzykrotnie izolowanych lin stalowych. **Tego rodzaju antena powinna rozszerzyć zasięg promieniowania o przeszło 1/3 w stosunku do dawnych systemów antenowych.** Odpowiada to wzmocnieniu bezpośredniego promieniowania w sposób podobny, jak prawie dwukrotne powiększenie mocy samej stacji. Poza tem aparatura wykazuje tak pod względem konstrukcyjnym, jak i elektrycznym szereg udoskonaleń, mających na celu tak sprawność funkcjonowania, jak i jakość odtwarzania.



Radjostacja w Toruniu.

Aparatura radjostacji

Aparatura radjostacji obejmuje urządzenia maszynowe, pompy, prostowniki i tablice rozdzielcze umieszczone w 2-ch dolnych salkach budynku. Ponad niemi na I. piętrze znajdują się pomieszczenia samej aparatury, przyczem pierwsze pomieszczenie, t. zw. sala operacyjna zawiera front tablic aparatury, odgradzający równocześnie salę operacyjną od sali aparatowej, mieszczącej wnętrzne samych szaf aparatowych. Na sali aparatowej umieszczone w środku biurko kontrolne, daje możność inżynierowi dyżurnemu automatycznego uruchomienia aparatury, oraz kontroli jej sprawnego funkcjonowania. Konstrukcja poszczególnych szaf aparatowych wykonana jest z chromowanej konstrukcji żelaznej i przykryta miedzianemi, aluminjowemi lub żelaznemi blachami, w celu izolowania wpływu poszczególnych obwodów elektrycznych na siebie. Przez opuszczanie szyby posiada się również kontrolę wnętrza szaf aparatowych, a pomieszczenie, znajdujące się poza konstrukcją szaf aparatowych, daje możność uskutecznienia późniejszych dalszych zmian, a nawet **ewentualnego powiększenia mocy stacji.** Do widocznych instalacyj, należy basen z roztryskiwaczem, służący do chłodzenia wodnego lamp katodowych prostownika i ostatniego stopnia antenowego. Doprowadzenie energji wysokiej częstotliwości do masztu antenowego uskutecznione jest zapomocą specjalnej linji powietrznej, oraz domku znajdującego się przy podstawie masztu.

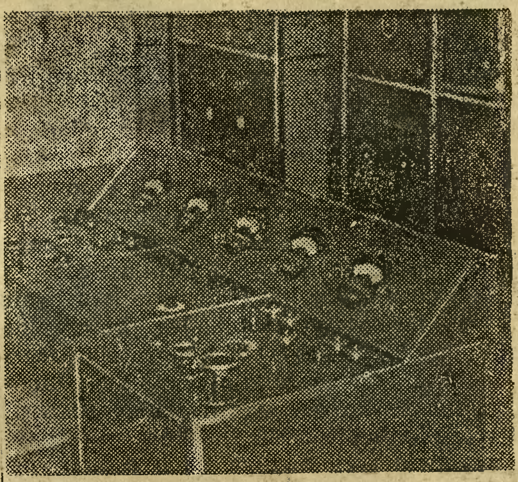


Sala wysokiego napięcia.

W budynku radjostacji znajduje się ponadto salka, służąca jako studjum specjalnej architektury, mające służyć dla zapowiedzi odczytów, oraz małych zespołów muzycznych. **Dla większych zespołów przewidywane jest korzystanie z sal koncertowych lub teatrów w samem mieście.** Radjostacja poza tem wyekwipowana jest w nowe urządzenia mikrofonowo-wzmacniakowe, oraz kontrolne, umożliwiające różne kombinacje, jakie zajść mogą przy nadawaniu własnego lub retransmitowaniu programu innych stacyj.

Na fali 304,3 mtr.

Radjostacja toruńska rozpocznie swoje transmisje na fali 304,3 mtr., t. j. na fali stacji krakowskiej. Jeżeli jednak do czasu otrzymania specjalnego generatora, mającego utrzymać stałość fali w granicach przeszło 1:100.000 i mającego być dostarczonym przez Państwowy Instytut Telekomunikacyjny, przewidywana synchronizacja obu stacyj natrafi na trudności, **możliwe są pewne nieznaczne zmiany fali.** Sytuacja ta, utrudniająca nam ustalenie fali radjostacji toruńskiej, wynika z ogólno-europejskich trudności, polegających na braku miejsc w t. zw. eterze.



Aparatura nadawcza. Na pierwszym planie stół kontrolny.

Radjostacja toruńska **rozpocznie swoje transmisje dnia 15 bm. przy pomocy jednak prowizorycznej anteny.** Maszt antenowy bowiem nie może być jeszcze użyty ze względu na opóźnienie dostawy izolatorów pod podstawą tego masztu. Do czasu otrzymania i zmontowania tych izolatorów, co nastąpi prawdopodobnie w końcu bież. miesiąca, moc względnie zasięg radjostacji toruńskiej będzie z natury rzeczy ograniczony.

Radjostacja rozpocznie, jak każda inna stacja, swoje transmisje, zwiększając stopniowo czas swoich nadawań aż do zupełnego objęcia programu. **Termin uroczystości poświęcenia radjostacji wyznaczony będzie prawdopodobnie w pierwszych dniach stycznia 1935 r.**

Czy Pan Marszałek słucha radja?

W 9 numerze nowego polskiego tygodnika **„ANTENA"** ukazał się interesujący wywiad z lekarzem osobistym Marszałka Piłsudskiego, dr. Woyczyńskim na temat: „Czy Pan Marszałek słucha radja?" Wywiad ten wzbudzi niewątpliwie u radjosłuchaczy wielkie zainteresowanie, gdyż zapewne dla wielu z nich będzie przyjemnością myśleć, iż właśnie w chwili gdy oni słuchają audycji, słucha jej również Marszałek Piłsudski.

„Fantasio" — Musset'a

W dniu 16-tym grudnia tj. w niedzielę o godz. 18.00, nadaje Wilno ujmującą komedję Musset'a „Fantasio". Delikatne połączenie tragizmu i komizmu, wiary i sceptycyzmu, pogoda z odcieniem melancholji przy wielkiej czystości języka, oraz prostocie techniki kompozycji czyni Teatr Musset'a zjawiskiem nieuchwytnego wdzięku.

„Tragedja Sokratesa" — Platona

Pośród djalogów „największego z pośród wielkich" — Platona, „Tragedja Sokratesa" stanowi wzruszające i podniosłe dzieło napisane celem rehabilitacji ukochanego przez Platona mistrza. Postać Sokratesa, jako nieustannego poszukiwacza prawdy, zachowana jest przezeń z pietyzmem. Dzieło platońskie ubrane w czarującą szatę djalogów przykuwa uwagę i pochłania słuchacza, zaznajamiając go jednocześnie z życiem ateńskim, czy to będzie gościna, czy spacer wzdłuż rzeki, albo nawet smutny pobyt w więzieniu.

Obecnie Polskie Radjo wznawia „Tragedję Sokratesa", która nadawana w sezonie ubiegłym spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem przez audytorjum radjowe. W dniu 20-tym grudnia o godz. 16.50 nadaje Teatr Wyobraźni drugą część trylogji: „Obrona Sokratesa" z Stefanem **Jaraczem w roli głównej.**

Nr. 7 **GŁOS LITERACKO-NAUKOWY**

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

JACEK DELEKTA.

Czy fantazja dat?

Mimo, że prasa polska poświęca w ostatnich latach dużo miejsca artykułom z zakresu archeologji przedhistorycznej, to jednakże wiadomości o tej dziedzinie wiedzy, jej metodach badawczych i jej dorobku społeczno-oświatowym podawane są niestety w formie bardzo nieprzystępnej dla ogółu społeczeństwa. Cała wina spada tu oczywiście na samych prehistoryków, którzy niezawsze starają się pisać w prasie w formie przystępnej dla niewtajemniczonych w zawiłe napozór problemy prehistorji.

Artykuł w dzienniku, rozwodzący się naprzykład o jakiemś nowem znalezisku, pełny jest zwykle jakichś niezrozumiałych dla ogółu terminów naukowych, zawrotnych cyfr i niezrozumiałych nazw. Dobrze, jeżeli jeden na sto czytelników taki artykuł przeczyta. Pół biedy jeszcze, jeżeli są ryciny; przynajmniej ktoś rzuci na nie okiem, może zostanie mu coś z tego w pamięci. Tak ściśle naukowo traktowane artykuły przedhistoryczne nie powinny się nigdy ukazywać w prasie, przeciwnie, powinny one być przystępne dla każdego nawet mniej niż przeciętnego inteligenta, ba, nawet dla prostaka, mającego równe prawo do wiedzy z czytelnikiem wykształconym. Piszmy tak, by nas każdy zrozumiał, nie czyńmy z tej pięknej nauki o wiecznie twórczym duchu ludzkim jakiejś egzotyki, za jaką jest ona niestety uważana powszechnie. Przecież nie istniejemy od czasu, odkąd mówi o nas historja, istnieliśmy już całe tysiące lat przedtem, zanim pierwszy rocznikarz-zakonnik, zgięty w pałąk nad pulpitem, w mistycznem skupieniu misternem pismem mozolnie zanotował i zaopatrzył datą jakiś drobny, a jak że dzisiaj cenny dla nas wycinek z naszych dziejów. Rzadko kto zastanawia się nad tem, co było przed pierwszą wiadomością historyczną. O tych zamierzchłych czasach tułają się pospolicie w umysłach wielu jakieś mętne wiadomości o mamutach i garnkach, koniecznie napełnionych złotem po brzegi, jakżeby! Działa w najlepszym razie tylko fantazja, ubrana często w kształt baśni i legend.

Jakże często spotyka się prehistoryk, podający chronologję jakiegoś zabytku przeddziejowego, czy określający czas trwania poszczególnych epok czy okresów, z których nie posiadamy dosłownie żadnych pomników pisanych, z bardzo słusznem zapytaniem, na czem opiera swe twierdzenie, upoważniające go do wypowiadania się z taką pewnością w sprawach chronologji zabytków przedhistorycznych. Często również można się spotkać z powiedzeniem: „e, wam prehistorykom nie chodzi o 1000, 2000 lat, 5000 lat później czy 1000 wcześniej to dla was wszystko jedno". Nic błędniejszego pod słońcem, jak wkrótce się przekonamy.

Postarajmy się teraz, w miarę możności, jasno odpowiedzieć na pytanie, jak datujemy zabytki przedhistoryczne. Miejmy nadzieję, że sprawa ta zajmie każdego, choć ciaż trochę interesującego się kulturą przeddziejową, na której przecież wyrośliśmy wszyscy i która nie powinna być nam obcą, jak nie obcą jest nam kultura starożytnych Greców i Rzymian. Prawda, nasze zabytki przedhistoryczne pod żadnym względem nie dorównywują zabytkom antycznym, mogą się nawet wydawać bardzo prymitywne i nieodpowiadające naszemu wysubtelnionemu smakowi estetycznemu, czy spotęgowanemu zmysłowi praktycznemu itd. Nie zapominajmy jednak o tem, że i wysoka kultura Greków, która zapłodniła wyższemi pierwiastkami całą Europę, wyrosła również z prymitywu przedhistorycznego, tak samo przechodziła długie i powolne stadja ewolucji w przejawach twórczego ducha.

Gdy po raz pierwszy w początkach XIX wieku zaczęto systematycznie rozpatrywać nagromadzone po muzeach w ogromnych ilościach zabytki przedhistoryczne, zdawano sobie coprawda już wtedy sprawę z tego, że nie wszystkie pochodzą z jednego czasu. Nie umiano wszakże powiedzieć sobie jeszcze, które uznać za wcześniejsze, a które za późniejsze. Przypuszczano coprawda, że narzędzia kamienne powinny być starsze od metalowych, że służyły one człowiekowi przedtem, zanim poznał użytek metali, ale były to wszystko tylko domysły, niepoparte żadnemi dowodami naukowemi. Nie umiano określić czasowo narzędzi, broni, szczątków odzieży, ozdób, ceramiki, dzieł o wartościach artystycznych, grobów i śladów osad w ziemi, przedmiotów kultu religijnego, warowni ziemnych itp.

Ale i z tym rebusem, tak zdawałoby się trudnym do rozwiązania, poradził sobie wnet pierwszy Karol Juergensen Thomsen, uczony duński, dyrektor muzeum w Kopenhadze. On-to dopiero pierwszy w roku 1836 udowodnił na podstawie ścisłych obserwacyj wykopalisk, że istotnie ludzkość nasamprzód posługiwała się przy wyrobie narzędzi wyłącznie tylko twardym kamieniem, drzewem, kością i rogiem, a dopiero później zapoznała się z użytkiem metali, nasamprzód z bronzem, a później z żelazem które zupełnie wyparły z użycia, szczególnie w dziedzinie broni i ozdób, pierwotny materjał kamień i materjały organiczne: drzewo, róg i kość. Pierwszy ten czasokres, w którym głównym materjałem do wyrobu narzędzi codziennego użytku był kamień, nazwał epoką kamienną, drugi epoką bronzową, od głównego materjału użytkowego bronzu, i trzeci epoką żelazną, w której żelazo weszło w powszechny użytek.

Zkolei nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście twierdzenie Thomsena posiada dostateczną siłę dowodową, by można je bez zastrzeżeń przyjąć i w nie wierzyć. Otóż to jego twierdzenie uzyskało wnet w pełni niezbite potwierdzenia przy systematycznem rozkopywaniu mogił. Zauważono mianowicie, że w wyższych warstwach mogił znajdowały się groby, wyposażone w przedmioty metalowe, a w warstwach niższych groby, wyposażone w przedmioty kamienne. Wywnioskowano z tego, że groby wyżej znajdowane muszą być, logicznie rzecz biorąc, młodsze od grobów, znajdujących się niżej. Takie rozmieszczenie grobów jeden nad drugiem, poparte setkami podobnych, a często i lepszych przykładów, daje niezbity dowód słuszności twierdzenia Thomsena co do następstwa epoki metali po epoce kamienia. Oczywiście na podstawie takiego kolejnego układu zabytków, jednego ponad drugiem, nie możemy jeszcze nic powiedzieć o ścisłej dacie ich umieszczenia w ziemi, możemy tylko stwierdzić, że jedne są młodsze, a inne starsze, czyli przyjąć dla nich chronologję względną, tj. nieposługującą się datami. Na podstawie takich badań nad kolejnem nawarstwieniem zabytków, zdołano wkrótce nietylko ustalić następstwo trzech głównych epok o odmiennych całokształtach kulturowych, kamiennej, bronzowej i żelaznej (która to ostatnia trwa do dziś), ale zdołano także podzielić każdą z nich jeszcze na okresy i podokresy przy pomocy metody t. zw. typologicznej, przejętej z nauk przyrodniczych. Polega ona na tem, że podobnie jak w zoologji na podstawie teorji ewolucji (czyli stopniowego rozwoju form prymitywnych w doskonalcze i przeciwnie) zestawia się pokrewne formy zwierzęce w szeregi rozwojowe, których początek tworzą stworzenia o cechach konstytucjonalnie pierwotniejszych od stworzeń pod tym względem doskonalszych. A przejścia między temi dwoma skrajnemi ogniwami wypełniają formy przejściowe, taksamo też rozpatruje się w prehistorji rozwój poszczególnych rodzajów zabytków przedziejowych, uszeregowywując je w takie łańcuchy ewolucyjne, których ogniwa początkowe tworzą formy mniej doskonałe, aż wręcz prymitywne; ogniwa przejściowe, formy doskonalsze i wreszcie formy najdoskonalsze, skończone w swym rozwoju, ostatnie, niezdolne już do dalszego rozwoju. Jest to t. zw. szereg rozwojowy czyli typologiczny. Takie ustawienie szeregów rozwojowych możliwem jest dzięki wybitnemu konserwatyzmowi natury ludzkiej, znajdującej szczególne upodobanie w zachowywaniu nawet w formach, zdawałoby się najdoskonalszych, śladów form dawnych, podyktowanych niegdyś względami praktycznemi czy estetycznemi.

Każdy prawidłowo ułożony szereg rozwojowy jest zarazem szeregiem chronologicznym, wyjaśniającym nam stosunki czasowe rozwoju danego przedmiotu, ale nie określa nam jeszcze jego chronologji bezwzględnej, czyli że nie możemy jeszcze oddzielić ścisłą datą zabytku wcześniejszego od późniejszego. I w tym wypadku jeszcze posługiwać się musimy chronologją względną.

Kiedy ją też poznano i stwierdzono, że pewne typy narzędzi czy ozdób występują stale w zwartych zespołach, dało się przyjąć za pewnik, że każda epoka, kamienna, bronzowa czy żelazna, posiada jeszcze okresy i podokresy z charakterystycznemi dla nich formami przewodniemi i dało się ustalić również sposobem typologicznym następstwo czasowe tych okresów i podokresów. A czy chronologja absolutna czyli posługująca się datami nie ma wogóle zastosowania w prehistorji? — zapyta znużony temi przydługiemi wywodami czytelnik. Owszem, jest ona możliwa i posługuje się nią prehistoryk narówni z chronologją względną, a zwłaszcza w odniesieniu do czasów stosunkowo nam bliskich. Jak do tego dochodzimy? Wiadomo powszechnie, że czasy przedhistoryczne niewszędzie skończyły się równocześnie. Jedne kraje pokrywał jeszcze mrok pradziejów, inne kwitnęły już bujnemi kwiatami kultury. W Egipcie naprzykład już około 3000 r. przed naszą erą kończą się czasy przedhistoryczne. Na półwyspie apenińskim około r. 300 przed Chr., Polska dopiero w X wieku po Chr. wchodzi w światło historji, na Litwie czasy przedhistoryczne kończą się dopiero w XIII wieku. Otóż między takiemi, tak kontrastowo pod względem nasilenia kulturowego różniącemi się od siebie krajami musiała, siłą rzeczy, istnieć wymiana handlowa.

Przedmioty handlu wymiennego roznosili kupcy z jednego kraju do drugiego i w ten sposób naprzykład przedmioty pochodzenia afrykańskiego, greckiego czy rzymskiego dostawały się często na północ Europy, gdzie ludność puszcz wiodła żywot o całe niebo prymitywniejszy niż w krajach starszej kultury. Zdarza się nieraz, że taki importowany przedmiot z południa, co do którego nie mamy żadnych wątpliwości, z jakiego pochodzi czasu, odnajdujemy na Pomorzu razem z przedmiotami przemysłu rodzimego, to wtedy określa nam on wiek używiania przedmiotów, wyrabianych na miejscu. Zdarza się również, że jakiś przedmiot z północnej Europy dostał się do krajów śródziemnomorskich, gdzie w odmiennym zespole kultury materjalnej odznaczał się swą obcą formą. I on również datuje czas swego istnienia i całego zespołu innych przedmiotów, razem z któremi występuje na północy. Ale i w tych wyżej wymienionych wypadkach nie może być jeszcze mowy o datowaniu jakiegoś zabytku na poszczególne lata. Trzeba liczyć się z tem, że dany przedmiot handlu wymiennego mógł przez pewien czas wędrować z kraju do kraju, poszczególne ludy zapożyczać mogły kolejno dany typ importowanego narzędzia, mogło ono jakiś czas być w powszechnem użyciu, zanim dostało się do ziemi. Im dalej wstecz od naszej ery, tem trudniej jest stosować absolutną chronologję, im bliżej czasów historycznych, tem dokładniejsze posiadamy dane co do czasu poszczególnych epok czy okresów.

Reasumując w zwięzłych słowach to, co powiedzieliśmy o datowaniu zabytków przedhistorycznych, musimy stwierdzić, że w chronologji przedhistorycznej takie czasokresy, jak jeden rok zcy 20 lat zupełnie nie istnieją. Natomiast czasokresy szersze od kilkudziesięciu do kilkuset lat są zupełnie chronologicznie pewne, bo poparte tysięcznemi przykładami jasno stwierdzającemi wiek danego zabytku.

Kronika kulturalna regjonu

Przed kilku dniami opuściła Toruń po kilkutygodniowym pobycie **p. Zofja Casanova-Lutosławska,** znakomita poetka hiszpańska, autorka kilku powieści, tłomaczonych między innemi również na język polski. Pani Casanova, będąca od wielu lat stałą współpracowniczką organu konserwatywnego w Madrycie ABC, prowadzi nader owocną propagandę spraw polskich na terenie Hiszpanji i Ameryki Południowej.

Odpowiedzi Komitetu Redakcyjnego

Pani W. Kord.: Drukować nie będziemy.

Stara Prenumeratorka: Z noweli nie skorzystamy.

Pani J. K.: Nie będziemy drukowali. Wiersze p. t. „Ślizgawki" i „Jedzie Pani Zima" byłyby może pożądane w czasopiśmie dla młodzieży.

Adres Komitetu Redakcyjnego Głosu Literacko-Naukowego: Toruń, ul. Mickiewicza 28 m. 4, tel. 610.

ZYGMUNT KNOTHE

BUBCIA

(Ciąg dalszy z n-ru 6 Głos Lit.-Nauk.).

Bałem się go. Z powodu jego kalectwa. Był wielki i groźny swem nieszczęściem. Utkwił mi na zawsze w pamięci jak szedł po kanapie a potem spełzł na podłogę i wlazł za parawan. Bubcia powiedziała — nie wiedziałam że lubisz zwierzęta. Nie mogłem jej tego darować, choć to jasne, że wiedzieć nie mogła, iż kocham wszystkie czworonogi; ale w jej głosie było coś, czego jeszcze nie słyszałem i co mię zmusiło do darowania jej tej zniewagi.

Przez te koty nawiązała się między nami pierwsza cieniuchna niteczka porozumienia. Odtąd zawsze ją pytałem o Szaraczka, Tygrysa, Białasa, Murzynkę, połamańca i te inne.

Gdy trzeba było wracać, nie chciałem wychodzić; obłożony sześciu kotami siedziałem wniebowzięty w kącie kanapy.

Całą noc śniły mi się koty, a właściwie pokój, w którym było ich tak wiele, że pokrywały wszystkie przedmioty, krążąc nieustannie wokoło, z wielkim połamańcem na czele.

W parę lat po tem, gdzieś po Bożem Narodzeniu, spadła na mnie wiadomość, że Bubcia będzie mię uczyć. Zmartwiałem. Co dzień godzinę w jej obecności, pod badawczem spojrzeniem czarnych oczu i ten zapach paczuli.

Nic nie pomogło. Ale na razie szło fatalnie.

Robiłem niesłychane ilości błędów w dyktandzie, tajemnice ó i u, rz i ż, zdawały mi się filozofją niezdobytą, wszystkie Leszki i Władysławy stale plątali mi się w głowie. Nawet kity nie pomagały już i groziła jakaś straszna katastrofa i zerwanie dyplomatycznych stosunków.

I nagle, nagle coś się stało. Miałem napisać wypracowanie z czasów Odrodzenia w Polsce. Właśnie przeczytałem jakąś książkę o tych czasach, bardzo obrazową. I napisałem — zdaje się pierwszy w życiu utwór literacki. Na całe dwie strony. Zapomniałem się i po raz pierwszy ubrałem w słowa tajemnice najgłębsze. Bubcia była olśniona. A może jako doświadczony pedagog wyczuła wtedy w jaki sposób wziąść się do mnie, by otrzymać dobre wyniki. Odtąd rozmiłowałem się nagle w jej wykładach z historji, które zresztą uległy zmianie i zahaczały teraz o sztukę, literaturę, obyczaje, w zakresie o wiele przewyższającym to, czego się uczy dzieci w moim wieku.

Nagle nauczyłem się pisać bez błędów. Zacząłem się rwać do nauki literatury i wogóle stał się cud. Patrzyłem na Bubcię innemi oczami. Przygnębiała mię wprost jej wiedza. Wiedziała wszystko, co się mogło tyczyć historji i literatury polskiej. A przytem, jej wykłady gdyśmy doszli do rozbiorów, do walk z Moskalami, potem do powstań, zamieniły się we wspaniałe burze patrjotyczne. To były jakieś kazania Skargi, przepotężne w uczuciu poematy. Oczy jej błyszczały. zdawała się przelewać w zasłuchanego chłopca straszny, krwawy wysiłek dziadów, całą upiorność niezwalczonej potęgi Moskwy, bezsilność, rozpacz i znowu walkę. Nie kończącą się nigdy, do zwycięstwa bezwzględnego.

Zaczynałem — nie ślepo uwielbiać, ale poważnie szanować Bubcię.

Jej postać w kapelusiku z piórkami koguciemi, spięta pośrodku paskiem z klamrą, już nie była przytłaczana wspomnieniem pachnących i roześmianych kuzynek, które się gdzieś zawieruszyły po świecie, szukając zabaw i przygód. Bubcia, choć zawsze śmieszna w sylwetce, posunęła się o wiele wyżej w moich oczach. Może wtedy poraz pierwszy w życiu zrozumiałem wartość wewnętrzną człowieka.

Aż nadszedł czas, gdy stała się w moich oczach bohaterką i męczennicą zarazem i wtedy, od jakiejś okazji świąt czy imienin, zacząłem ją całować w rękę. Zresztą byłem o dobrych lat parę starszy od czasów „starej poczwary".

Kiedyś coś się zgadało o pannie Bolesławie. Przy herbacie ktoś napadał na Bubcię, starą zdziwaczałą pannicę, kocią mamę, zwarjowaną patrjotkę, że się naraża, że grozi jej Sybir za to nauczanie dzieci polskich rzemieślników po suterenach i poddaszach. Bo Bubcia uczyła nie tylko nas, wymyte, nakarmione i pięknie mieszkające dzieci, za co jej płacono, ale też inne, głodne i brudne, którym sama nosiła książki i zeszyty, czasem bułki lub pieniądze, a zawsze polską mowę, swą wiedzę i uczucia, które przelewała w skołtunione głowiny dzieciarni, robiąc z nich świadomych swej polskości — małych obywateli.

Ale to wszystko nic. Spiorunowała mię historja Bubci, dopiero wtedy usłyszana z ust Babuni, a na którą już nikt nic nie odpowiedział.

Bubcia była córką zamożnych obywateli z Królestwa. Rodzice jej kochali się nadzwyczajnie, nigdy się nie rozstawali i zdawało się, że żadne z nich, jedno bez drugiego — jednego dnia by nie przeżyło. Ich jedynaczka, nazwana od imienia ojca Bolesławą, w spieszczeniu Lusią była najszczęśliwszem pod słońcem dzieckiem. Ale przyszedł rok 63-ci. Ojciec Lusi zebrał partje z okolicznej młodzieży i poszedł na beznadziejną walkę z Moskalami. Miesiącami nie było od niego wieści. Matka jakby gasła. Włożyła czarną suknię, całemi godzinami modliła się przed ołtarzykiem w sypialni, a potem skubała szarpie i przygotowywała zapasy w małych paczkach, po które co pewien czas wpadał, najczęściej nocą, tajemniczy jeździec z listami i znikał nim świt zajaśniał. (Dok. nastąpi).

Pełna tabela wczorajszego ciągnienia loterji

I i II-gie ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 tys. na Nr: 12017 157289 172737

Zł. 20.000 na Nr: 133655 169914

Zł. 10.000 na N-ry: 49238 52805 177850

Zł. 5.000 na N-ry: 6412 78826 135217

Zł. 2.000 na N-ry: 27354 32910 40110 79527 136366

Zł. 1.000 na N-ry: 6272 20190 37022 51351 89875 100920 104560 121861 147280

Zł. 500 na N-ry: 1401 2252 46048 47208 63979 69661 119366 157018 166230

Zł. 400 na N-ry: 5210 6555 13077 22989 24613 29105 42641 45264 96521 103643 118442 138291 140342 144704 155271 161805 175944

Po zł. 300 na N-ry: 47938 57127 58098 61582 80383 81027 88188 99776 101212 109031 109574 112763 119281 120073 127378 131304 148235 154534 164188

Po Zł. 250 na N-ry: 5213 18504 24822 26553 27442 31886 34590 38392 42138 46140 51430 53600 55270 57674 59257 62473 64578 65622 66746 71774 72149 75908 90926 92040 92172 94180 98283 101234 109285 113275 113842 115776 126941 127763 134779 138158 139388 163300 163745 163834 166203 171369 176612

Po 200 złotych:

57 172 416 1504 614 816 2041 168 662 878 3275 592 4130 61 339 489 5501 612 755 6037 67 237 7321 427 728 92 959 8021 506 648 9081 651

10470 890 11178 506 770 12053 275 914 59 13054 932 14001 372 714 15036 591 702 28 941 16390 17027 320 441 93 805 911 18664 19646

20233 304 636 80 747 21210 334 56 410 19 585 22220 675 909 97 23186 348 573 756 864 939 61 62 24005 136 76 466 968 25532 26011 192 236 406 508 618 27789 913 28528 655 29125

30603 31315 18 416 32473 33190 249 652 914 34292 363 35234 88 401 48 607 36547 797 37140 69 428 43 553 38163 449 515 893 39241 801 19

41607 929 42631 792 941 89 43352 77 91 552 83 872 44203 23 420 86 589 616 752 863 934 45300 425 30 46485 613 34 971 47001 259 79 480 699 798 994 48065 229 879 930 49311 692 769 851 941 66

50074 112 861 74 51176 230 52549 54174 339 40 657 55195 207 421 721 16 922 56435 513 724 57670 899 58671 816 936 59092 835 925

60266 61062 710 672 62190 284 698 63696 64249 566 745 858 65124 369 756 966 66057 405 37 47 73 521 752 847 997 67259 323 64 556 71 68175 402 771 98 835 69436 664

70274 306 585 956 71004 323 566 72028 380 73962 74190 339 702 845 75038 87 468 98 640 710

77153 77 816 912 78030 158 874 79056 275 826

80128 90 408 81113 445 82341 536 85 791 83211 84335 559 85109 223 616 770 86551 884 950 87211 464 540 621 88036 557 851 89059 402

90113 300 91041 180 283 965 84 92278 550 993 93261 330 625 807 94218 549 792 848 95054 477 962 96426 87 672 77 772 97197 612 814 98054 445 99492 884 971

100036 190 202 7 489 659 773 101619 102064 161 269 80 333 49 91 421 654 855 921 35 103188 314 582 104093 154 232 315 525 602 105245 368 514 80 871 106077 180 107164 108585 878 969 109243 724

110287 642 703 111138 292 305 86 799 112039 153 870 113396 404 76 508 27 86 720 114095 727 48 115313 410 116538 678 117466 800 118057 382 793 848 119449 554

120318 621 768 121160 512 87 122450 542 616 753 123378 86 735 935 124805 9 969 125745 882 126310 824 127327 401 38 85 96 128111 16 269 320 50 639 129033 172 376 611

130248 94 389 413 780 131322 424 922 132207 397 424 714 133152 322 798 134286 325 70 594 135082 207 464 669 847 136148 311 95 590 602 21 964 137120 75 236 673 138187 139235 405 99 536

140238 985 141015 28 47 499 142064 130 341 692 827 921 143127 503 47 749 144125 35 41 260 310 624 45 50 813 145206 29 435 146061 481 522 845 995 147678 148049 507 87 722 57 88 817 966 91 149346 407 887 954

150531 712 151404 27 81 679.

152096 98 872 931 153407 643 52 154016 232 155056 886 933 156489 157004 105 375 432 40 534 999 159281 504 71 725 38 892

160043 213 83 510 828 161504 27 648 897 940 163083 133 866 999 164083 194 427 56 555 165010 242 315 79 556 649 996 166415 774 936 167153 92 333 605 687 978 168391 439 947 169006 89 565 95 618

170041 153 435 172211 622 173228 59 328 31 174007 17 179 215 340 541 175176 538 712 24 902 176250 351 593 710 45 965 177047 255 320 178483 612 97 179853 912

Stawki po 50 zł.:

338 76 468 628 891 1237 997 2514 90 844 3010 38 283 834 48 991 4038 134 259 405 56 57 634 719 5776 815 6159 298 367 401 550 644 741 7260 638 67 712 37 8108 318 54 670 9358 662 89

10318 579 695 710 845 48 915 79 11392 407 607 88 763 871 12254 371 994 13011 270 517 760 15012 348 502 607 60 721 825 16082 157 210 82 86 403 591 754 817 934 17019 385 706 18240 644 906 19388 597 845 939 95

20068 372 73 437 595 893 930 21045 258 303 52 447 716 22034 231 51 457 847 23359 76 435 639 837 24095 276 86 471 86 657 87 745 859 25250 55 412 525 26079 143 249 663 842 74 88 986 27185 87 259 68 692 816 28264 77 574 695 773 29185 379

30174 410 520 80 708 879 950 31027 174 334 63 771 988 32165 71 283 839 33016 259 365 500 943 66 72 34239 410 63 737 829 35033 104 228 68 365 507 988 36470 522 639 57 763 826 930 46 56 37019 81 594 905 38090 267 96 343 869 39130 325 514 849 56 956

40100 39 79 213 439 69 684 41055 199 218 352 441 42214 365 72 413 90 43075 499 604 87 786 887 44047 233 352 98 756 96 923 42 45330 80 85 411 56 514 639 86 967 46265 783 47293 321 38 599 854 48691 49378 645 763 825 34 915 57

50057 489 577 51199 218 944 86 52022 53 63 158 72 599 680 53580 619 50 880 54019 107 20 338 559 850 55017 53 216 28 391 562 75 644 723 887 56054 134 261 504 707 51 823 95 983 99 57064 77 82 199 400 37 764 65 851 903 25 58024 140 629 58 739 59269 568 617 824 906

60432 510 15 20 61203 304 527 29 70 836 909 62005 46 496 612 43 54 63156 284 302 407 829 980 64012 713 41 952 65192 373 87 585 721 66080 214 19 30 67 67476 597 613 953 68980 69168 252 418 745 69

70132 252 382 414 24 521 50 691 794 992 71058 266 75 321 65 705 812 966 72174 488 73410 48 571 635 74031 72 263 97 300 50 489 75049 948

76636 908 77293 802 48 927 82 78172 238 63 329 424 52 571 632 804 996 79032 89 154 702

80275 86 394 81083 260 476 675 810 60 948 82092 226 73 79 201 39 327 67 549 83234 576 84025 65 858 85155 486 646 794 914 63 86300 35 58 520 763 924 59 87472 90 806 88027 184 262 779 812 57 89149 314 426 550 812 25 91 914

90272 89 319 28 72 823 91187 394 829 92008 337 91 418 587 92 629 93380 502 12 814 39 951 94196 326 656 730 831 62 95008 216 667 775 96121 735 864 986 97124 542 775 903 38 73 98020 76 316 478 639 864 974 99097 225 423 687 754

100026 106 263 328 413 560 622 101011 330 60 419 555 102156 247 48 94 381 671 103029 91 448 723 803 60 104025 269 332 495 105355 106298 312 675 711 99 816 91 107340 462 583 821 965 108292 109449 658 756

110114 32 66 414 743 111215 676 720 32 86 879 83 927 112101 256 82 314 443 605 113309 459 543 628 711 63 804 114074 173 510 829 963 115319 90 852 913 116177 513 170035 809 118499 630 945 119133 436 52 76 551 660 66 88 781 870 78

120123 217 363 799 121756 122023 332 83 528 77 24 123355 950 124296 595 913 125204 304 44 418 80 651 833 127538 774 825 52 963 128177 89 279 348 54 589 613 65 129152 507 905

130156 222 540 131239 410 30 541 715 33 132230 327 62 593 95 676 740 833 984 133063 199 218 513 97 681 876 998 134127 280 390 503 658 845 964 135058 664 77 136028 54 75 672 746 910 137140 263 349 426 33 607 138060 997 139245 48 328 601 716 925

140047 108 70 380 722 995 141397 425 683 829 916 85 142209 314 671 143052 293 323 144011 25 88 350 486 96 650 713 145531 668 725 841 85 146239 575 695 796 147384 585 844 909 148301 587 149293 497 591 97 952

150030 503 790 151916

152044 126 89 333 666 713 912 153108 498 957 154139 265 67 821 155393 543 908 156240 558 807 157260 938 158272 379 86 535 621 925 159014 346 458 71 564 762 808 993

160143 239 330 94 563 845 161131 269 339 48 162382 416 656 810 997 163554 744 164054 132 307 23 732 853 96 915 77 165377 527 705 7 166045 151 235 571 661 831 167092 548 680 710 168030 325 513 29 70 701 67 823 932 169003 87 465 511 705 958

170400 6 52 86 915 171314 56 459 513 672 99 841 905 172017 31 418 624 61 79 861 940 173046 207 31 45 330 696 724 56 93 894 174267 832 175274 414 812 61 176124 39 360 434 502 962 177192 709 34 55 938 178199 205 698 179436 839 960 93

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

60 878 1148 51 734 829 2234 999 3468 4734 5273 7357 531 69 8368 477

10141 285 11747 12584 13829 14049 83 846 15345 776 16426 17464 18501 19331 583 881

20198 223 407 935 21145 646 753 848 980 22026 496 529 671 23109 24009 771 25034 313 771 27452 576 28045 154 377 818 29092 214 300 9

31378 794 33149 239 565 34775 35608 91 36021 428 37153 388 953 38056 651 701 39108 349 622

40087 41604 43976 44482 88 855 908 46769 73 47366 40 48231 49067 11 215 655 890

50076 658 51220 625 82 52979 54357 519 627 35 937 56905 15 57861 906 58015 134 462 954

60672 61559 62583 958 63636 888 64285 65939 58 66877 934 67236 917 69684

70082 478 713 93 71724 72296 783 73139 687 960 75306 491

76131 647 59 77057 535 78482 774 841 79323 662 80214 631 748 889 81592 908 82093 205 370 646 896 83616 84234 616 96 85407 86621 934 88020 951 89619 90420 91272 417 74 92677 93203 751 851 94827 96367 73 882 97301 428 570 98123 234 906 99371 569 100293 813 101277 102139 371 834 96 103543 104813 105033 336 106443 761 108933 109256 377 110940 111016 896 114800 115439 116757 117272 528 604 794 119960 120245 411 533 121064 278 123079 124470 747 125387 724 126773 127471 128902 129076 318 28 647 774 130346 477 134042 852 923 135282 761 136177 680 137321 755 803 912 138688 827 139380 403 92 140989 141623 948 142022 412 144303 145051 63 425 503 773 146786 148080 149213 785 856 150659 151365 561.

160191 838 47 161222 797 853 162061 164204 506 685 747 863 917 165140 288 304 166483 167448 50 542 729 72 168001 490 169039 432 810

170039 77 783 171627 172042 918 173740 175750 176023 421 539 773 801 67 177403 979 179370 483 826.

Stawki po 50 zł.:

75 438 715 1242 828 92 944 2045 3397 470 584 4250 517 5564 6119 7403

10928 11096 512 12062 476 14346 799 15159 336 40 828 16011 346 750 17658 783 18905 96 19807

21271 744 98 979 22200 24140 214 628 71 700 25847 26880 27314 518 870 923 32 28333 29756

30147 855 31166 32078 524 48 72 706 33119 769 34154 64 373 35744 36001 145 313 37278 38315 39326

40193 814 41189 580 667 974 42379 789 890 43292 44234 85 86 350 957 93 45109 325 653 771 46096 729 91 47251 588 823 48166 87 655 760 882

50099 867 901 51105 436 670 805 52115 358 509 893 53031 403 9 628 54060 169 684 947 55123 49 297 418 56072 387 490 635 99 768 57214 836 58765 59660 73

60003 579 61505 609 62247 394 63466 87 965 64452 449 65481 66459 866 67445 619 68170 346 889 69229 816

70221 90 481 88 800 71349 709 960 72011 414 559 973 73306 769 74043 167 208 75216

77099 583 78080 748 79158.

80127 93 558 81460 82176 83081 108 745 956 84379 547 803 85011 86066 430 910 73 87111 98 800 88828 89078 803.

90684 739 957 91171 860 92176 89 663 713 85 941 43 93318 789 840 993 94240 526 909 48 95036 203 360 607 96074 114 83 97577 98449 99454 689 993.

101251 84 102177 767 997 103578 913 104236 743 105462 790 931 106118 227 566 645 107048 449 602 44 68 842 996 108113 433 529 682 768 109540.

110034 413 817 941 111573 952 112368 716 113266 469 548 87 636 114096 115659 801 116448 117195 276 425 750 118782.

120090 361 706 887 96 121190 709 122532 123747 124433 565 608 845 125393 756 873 126462 562 675 853 959 127329 33 128229 56.

130198 400 132572 822 133415 134497 508 898 135402 523 740 136128 57 225 811 137157 138141 743 861 958 139785.

140005 292 669 773 910 141529 142069 823 143521 145111 205 73 434 870 137175 452 148620 946 149383.

150136 413 698 151359.

153333 155648 950 156145 158635 159619

160379 533 161533 641 51 754 162605 163157 292 164254 415 644 165002 471 166489 909 18 167412 168603 757 169491

152056 85 266 616 807 153833 154137 318 682 706 155310 956 156410 574 157037 183 201 47 457 74 576 834 159158

170108 885 171410 21 41 78 612 50 97 172103 512 175306 856 176232 597 748 77269 178067 137 660 42 927

IV-te ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr.: 80949

Zł. 20.000 na nr.: 60649

Zł. 10.000 na nr. nr.: 86230 88476

Zł. 5.000 na nr. nr.: 47644 99835 103467

Zł. 2.000 na nr. nr.: 30953 59351 134196

Zł. 1.000 na nr. nr.: 75218 103847 107476 153632 166845

Zł. 500 na nr. nr.: 33406 38801 61262 76949 83304 78810 103252 129219 138281

Zł. 400 na nr. nr.: 20754 35993 45261 54222 59069 59838 74356 88692 92682 133760 143602

Zł. 300 na nr. nr.: 7438 11692 21788 35723 36458 54909 65741 70135 99736 123420 132973 134258 135385 144283 168259 168590 171109 172959

Po zł. 250: 20313 23531 25975 26941 36869 38849 48307 62705 65775 67890 74899 75756 76493 85172 87300 88654 103581 111093 116481 118707 120753 125887 133746 138397 143493 144903 147458 157913 170828 170987 179311 179952.

Po 200 złotych:

472 3423 869 4589 6308 450 7172 8881 9562 10197 609 11142 239 346 12799 05 13193 720 14361 15615 751 16087 366 644 871 901 17439 730 18020 218 19639 890 22114 693 23209 499 24660 727 25092 156 675 26336 721 935 27321 464 28134 473 30198 31220 32029 33527 35108 547 48 36089 614 37503

38993 39184 741

40612 43443 512 68 96 653 44041 198 47731 48214 629 49594 654 868

51829 960 52176 352 831 53084 471 807 54136 55043 633 757 995 57141 705 58208 907

60238 61534 656 62163 563 63213 815 64094 65012 746 67098 575

70202 552 609 808 963 71359 72358 737 73269 554 618 794 74100 47 401 586

76511 80247 81305 935 82313 639 83753 84043 53 353 647 85236 388 403 618 917 46 86971 85 87595 664 88366 889 89230 454.

91850 93892 94126 63 894 95100 35 532 96816 30 97790 950 98030 235 67 99505.

100508 101087 112 103912 62 104320 923 44 105068 443 708 106288 422 856 107805 957 109107 545 774.

110835 111174 90 222 40 331 112308 458 72 939 113448 509 951.

115106 797 891 116524 882 117335 118502 119275 120349 639 755 961 121209 52 69 122165 356 87 123008 165 500 26 124351 125082 409 626 806 42 925 128243 129365 130042 69 132660 133092 134066 135423 137161 222 138601 55 140573 749 141354 142295 367 629 775 144093 557 145217 99 146265 535 147209 148236 149305 150043 610 151154 60 641.

152770 154504 155663 831 156086 157149 382 942 158385 968 159109 160496

162546 153265 706 95 164618 756 832 929 165802 166781 167591 168088 192 420 861 169383

170070 171129 172137 173410 522 174536 753 801 175793 176266 354 177127 214 178430 179055 339 523

Stawki po 50 zł.:

116 286 1177 1310 745 902 78 3148

314 4533 5459 541 611 883 6176 241 772 964 7798 8309 575 801 9266 10319 864 11601 708 12373 516 653 982 13295 14127 261 632 15347 802 16061 731 17071 417 522 18650 19549 721

20201 77 404 774 89 21214 369 23007 78 24039 26173 230 301 9 67 649 816 75 27257 489 29117

30153 354 402 31092 136 225 460 33782 34045 407 35644 56 36331 423 37038 199 230 99 387 522 65 98 690 854

38341 719 39000 625 731

40171 234 441 971 41024 461 72 42027 672 836 43811 44610 84 793 909 5018 518 625 722 806 46425 53 597 891 47979 48069 100 40 238 49226 589 98 855

50849 51269 52076 97 134 227 324 208 21 58 76 53311 421 54001 141 462 681 55040 549 724 874 908 56091 519 654 718 960 57056 101 834 58228 321

60134 590 701 29 61676 713 936 62582 63254 447 64368 651 739 65408 29 43 66169 67228 634 999 68230 365 69228 681 98

71478 690 888 72373 73866 74329 870

76112 78501 741 79026 131 874.

80232 81133 687 708 849 963 82143 45 409 29 34 510 54 83199 711 88 84196 756 87 829 971 85687 853 983 86188 87201 65 88080 915 89173

90669 771 91343 860 92177 94067 101 698 720 97655 98072 134 444 732 99873 969.

100037 109 34 296 637 812 101128 387 930 102053 103232 600 773 104294 322 105108 106076 90 107083 873 108506 761 889 109147 99 440 514 95.

110885 111063 112003 12 50 422 113921 51 98.

114062 247 383 524 115421 557 837 116035 266 543 119179 290 381 705 69.

121563 931 122014 123227 777 124544 970 125910 126827 128476 129150 334.

130236 583 131004 682 132019 620 755 974 133126 671 134125 389 484 603 135299 459 559 136385 963 137013 87 301 138224 928 139223 737.

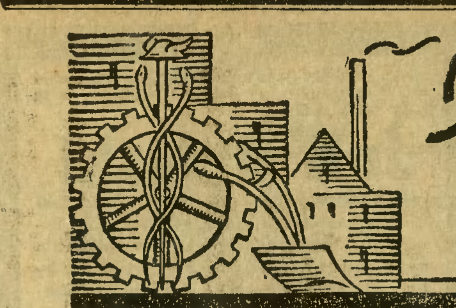
140390 557 58 713 141024 132 628 142125 225 618 143431 43 523 60 725 144339 952 145115 228 618 146292 428 792 147320 525 42 990 148274 309 149423 544 64.

150107 77 365 449 151419 953.

152996 153946 155029 70 215 45 74 488 93 156171 84 718 816 922 157305 595 668 158672 159052 275 649

160105 7 217 470 622 745 888 998 161703 8 162083 406 163072 737 164034 832 54 165250 763 166297 588 167036 677 882 169025 183 292 859

170140 414 888 947 171835 172762 173014 152 425 76 668 175058 631 809 95 176277 869 974 177507 81 779 859 906 178172 392 788 843 179047 134 431 572 840 923.



Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Stosunki handlowe francusko-sowieckie na nowej drodze

Po podpisaniu protokółu handlowego

Jak donoszą dzienniki protokół handlowy francusko-sowiecki, podpisany w Moskwie przez ministra Marchandeau i komisarza Rosenholza będzie jednocześnie ogłoszony w Moskwie i Paryżu w dniu 20 grudnia.

Dnia tego przybędzie do Paryża delegacja sowiecka, celem opracowania łącznie z rzeczoznawcami francuskimi tekstu przyszłego traktatu handlowego między obu państwami. Do tego czasu obowiązywać będzie przedłużony układ tymczasowy ze stycznia 1934 r. z pewnemi zmianami, które wprowadza protokół moskiewski. M. in. protokół ten przewiduje możliwość powiększenia zamówień sowieckich ponad sumę 250 miljonów franków.

W sprawie długów carskich stanowisko rządu francuskiego nie uległo zmianie.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

DZIAŁALNOŚĆ B. G. K. W GDYNI ROZWIJA SIĘ BARDZO POMYŚLNIE.

W dniu 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. Romana Góreckiego posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, na którem rada wysłuchała szczegółowego sprawozdania kierownika oddziału Banku w Gdyni p. dyr. Władysława Grabowskiego z działalności B. G. K. na terenie wybrzeża morskiego, a w szczególności miasta i portu Gdyni. Na ten temat przeprowadziła rada obszerną dyskusję, stwierdzając, że **działalność B. G. K. w Gdyni rozwija się bardzo pomyślnie i zgodnie z założeniami statutowemi Banku.** Następnie uchwaliła rada preliminarz kosztów handlowych Banku na r. 1935 i załatwiła szereg bieżących spraw administracyjnych.

ROZWÓJ EKSPORTU ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH.

Przemysł elektrotechniczny w ciągu ostatnich kilku lat wykazuje stały rozwój i zatrudnienie w nim wzrasta. Tak więc w roku ubiegłym fabryki krajowe wyprodukowały maszyn, aparatów i przyborów elektrotechnicznych za sumę blisko 60 miljonów złotych, gdy przywóz zagraniczny tych artykułów wyniósł 23 miljony złotych. Eksport polskich artykułów elektrotechnicznych w latach poprzednich wcale albo w niewielkich tylko cyfrach notowany w ciągu 10 miesięcy br. wyraził się cyfrą 1.300.000 złotych, a prowadzone obecnie przez szereg wytwórni prace badawcze mają na widoku znaczne zwiększenie tej cyfry w najbliższej przyszłości.

STATUT NOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELCZEGO JEST JUŻ OPRACOWANY.

Komisja statutowa, opracowująca statut przyszłego Związku, który ma zrzeszać spółdzielnie „Unji" i „Zjednoczenia", ukończyła już swe prace. Nowy Związek będzie nosił nazwę Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych Rzeczypospolitej. Zgodnie z brzmieniem statutu do nowego Związku będą mogły należeć spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe powszechne jak np. banki spółdzielcze, oszczędnościowo-pożyczkowe rolnicze jak np. kasy Stefczyka, spółdzielnie zakupu i zbytu ogólne i specjalne, mleczarskie i inne rolnicze spółdzielnie przetwórcze, rolnicze spółdzielnie pomocnicze, wiejskie spółdzielnie wytwórcze robotników i chałupników, wiejskie spółdzielnie pracy, spółdzielcze domy ludowe oraz spółdzielnie rzemieślnicze. Związek nie będzie miał wobec tego charakteru czysto rolniczego. Działalność Związku będzie prowadzona za pomocą 6 okręgowych związków.

Zagraniczne

PRZYMUS ZNAKOWANIA TOWARÓW PRZY IMPORCIE DO FINLANDJI.

Z dniem 1 marca 1935 r. wchodzą w życie w Finlandji przepisy, zarządzające przymusowe wprowadzenie znakowania szeregu towarów importowych. Towary te muszą być znaczone napisem, wskazującym na kraj pochodzenia. Przepisowi temu podlegać będą jabłka świeże, drzewka owocowe, tkaniny bawełniane, bielizna trykotowa oraz pończochy, rękawiczki itp., pantofle gumowe oraz żarówki.

Wstrzymanie egzekucji należności rolniczych

ściąganych przez Dyrekcję Lasów Państwowych

Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo - Rolnych w Toruniu komunikuje:

Przewidziane w artykule 12 dekretu z dnia 24. 10. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 841) Rozporządzenie Rady Ministrów dotyczyć będzie między innemi sprawy zadłużenia rolników wobec Skarbu Państwa w osobie Dyrekcji Lasów Państwowych. Do czasu wejścia w życie tego rozporządzenia Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych zarządziła okólnikiem z dnia 7 grudnia br. **niezwłoczne wstrzymanie kroków egzekucyjnych, prowadzonych z tytułu należności za sprzedane nieruchomości państwowe, a także wszelkich innych zobowiązań w stosunku do Administracji Lasów Państwowych, powstałych przed 1 lipca 1932 roku, w wypadku zaś, gdy chodzi o sprzedaż drewna również i wtedy, gdy choćby część długów pochodzi z okresu z przed 1 lipca 1932 r.**

Z powyższego wynika, że także i zaległości z przed 1 lipca 1932 r., powstałe z tytułu tak zwanych **„kanonów"**, obciążających niektóre gospodarstwa rolne, nie mogą być obecnie egzekwowane.

Również zostają wstrzymane egzekucje prowadzone z tytułu zaległego czynszu, należnego za dzierżawę gruntów państwowych, o ile zaległość, lub choćby nawet jej część pochodzi z przed 1 lipca 1933 roku i dłużnik dzierżawi nadal nieruchomość, względnie jest posiadaczem jakiegokolwiek gospodarstwa rolnego.

A kiedy na Pomorzu?

Obniżka cen prądu elektrycznego w Kielcach

W związku z obniżką ceny węgla kamiennego Dyrekcja Elektrowni w Kielcach postanowiła obniżyć cenę energji elektrycznej dla sklepów, mieszkań i średnich przedsiębiorstw przemysłowych o 5 groszy na kilowatogodzinie. Jednocześnie obniżono opłatę za dzierżawę liczników ze zł. 1.20 na jeden złoty miesięcznie. Obniżka ceny prądu obowiązuje wstecz od 1 grudnia b. r.

Pływająca wystawa przemysłu rolnictwa polskiego

w końcu stycznia 1935 r. wyrusza z Gdyni na Daleki Wschód

Pływająca wystawa prób i wzorów polskiego przemysłu i rolnictwa, organizowana przez Państwowy Instytut Eksportowy na jednym z większych statków, już w dniu 29 stycznia wyrusza z Gdyni do szeregu portów Dalekiego Wschodu. Przygotowania organizacyjne są prawie ukończone i w chwili obecnej na statku budowane są stoiska, w których znajdą pomieszczenie liczne eksponaty.

Kolekcja prób i wzorów, którą statek — wystawa zawiezie na Daleki Wschód, składa się z eksponatów takich gałęzi przemysłu jak dykty i forniery, meble gięte, oparcia do krzeseł, parkiety, liczne wyroby hutnicze, jak np. rury i szyny, wyroby przemysłu metalowo-przetwórczego, a więc śruby, łączniki itp., maszyny włókiennicze, blacha cynkowa falista i zwykła, wyroby sanitarne żeliwne, a więc wanny, przewody itp., naczynia aluminiowe, wyroby włókiennicze, konfekcja, jak np. ubrania gotowe i berety, porcelana i fajans w wyrobach sanitarnych oraz eksponaty przetworów mięsnych jak np. szynki w puszkach, wędliny i konserwy.

Narazie napłynęło już kilkadziesiąt zgłoszeń od eksporterów, pragnących skorzystać z tej dogodnej okazji i nawiązać stosunki handlowe z krajami Dalekiego Wschodu, gdzie, jak wykazały badania, istnieje znaczne zainteresowanie polską wytwórczością, rokujące duże możliwości zbytu.

Wędzarnie gdańskie dążą do zahamowania rozwoju polskiego przemysłu rybnego

Wędzarnie gdańskie usiłują za wszelką cenę pozyskać dla swego zbytu rynek polski i w tym celu obniżają ceny. Nie przynosi to im żadnych strat ze względu na warunki zakupu surowca. Wędzarnie gdańskie płacą mianowicie za ryby ceny w zależności od ceny sprzedażnej ryb wędzonych, mają więc możność łatwej konkurencji z polskim przemysłem rybnym, który zakupuje ryby surowe, płacąc ceny zafiksowane. Ostatnie posunięcia gdańskiej centrali ryb, normującej ceny zakupu surowca, wyraźnie wskazują na zorganizowaną akcję w kierunku zahamowania rozwoju naszego przemysłu rybnego.

W celu uniknięcia istniejącej konkurencji między wędzarniami ryb w Gdyni i w Gdańsku wszczęte były pertraktacje, które jednak **nie dały żadnego wyniku.** Wędzarnie gdańskie kategorycznie odrzuciły proponowane warunki współpracy.

Ważne dla właścicieli taksówek

W uwzględnieniu prośby Związku Związków Właścicieli Dorożek Samochodowych Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na spłatę zaległych opłat Państwowego Funduszu Drogowego z 1931/32 i 1932/33 za taksówki w ratach po 5 zł. miesięcznie pod warunkiem terminowego uiszczania opłat bieżących.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 14 bm.

Żyto 15,75—16; Pszenica stand. 16,25—16,75; Jęczmień: browarowy 21—21,50; jednolity 18—18,50; zbiorowy 16,50—17; Owies 45 ton 15,30—15,25—15,50; Mąka żytnia gat. IA 0—55 proc. 23—23,75; IB 0—65 proc. 21,50—22,57; II 55—70 proc. 17—17,75; razowa 0—95 proc. 18,50—18,75; poślednia pon. 70 proc. 14,75—15,50; Mąka pszenna gat. IA 0—20 proc. 29,75—31,57; IB 0—45 proc. 28—29; IC 0—55 proc. 27—28; ID 0—60 proc. 26—27; IE 0—65 proc. 25—26; IIA 20—55 proc. 23—24,50; IIB 20—65 proc. 22,50—24; IID 45—65 proc. 22—22,50; IIF 55—65 proc. 17,50—18; IIIA 65—70 proc. 15,50—16,50; IIIB 70—75 proc. 13—13,50; razowa 0—95 proc. 18,50—19,50; Otręby żytnie wymiał stand. 45 ton 10—10,50—11; pszenne miałkie 10,25—10,75; średnie 10,25—10,75; grube 10,75—11,25; Otręby jęczmienne 11,50—12,50; Rzepak zimowy bez worka 39—41; Rzepik zimowy 37—38; Mak niebieski 34—38; Gorczyca 43—46; Siemię lniane 41—44; Wyka 24—25; Groch: polny 28—31; Wiktorja 38—42; Folgera 29—33; Tymotka 50—60; Łubin niebieski 7,50—8,50; Koniczyna: żółta, odłuszczona 72—80; biała 75—95; czerwona 100—125; Ziemniaki jadalne pomorskie 3,75—4,25; nadnoteckie 2,50—3; Płatki ziemniaczane 11—11,75; Makuch lniany 17—17,50; rzepakowy 13,50—14; słonecznikowy 17—18; kokosowy 15—16; Wytłoki suszone 8—9; Słoma żytnia luzem 3,50—4; prasowana 3,75—4,50; Siano nadnoteckie luzem 8—9; Śrut soja 21—21,50.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 bm.

Jęczmień I gat. 19—19,25. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 14 bm.

Pszenica 128 funt. kons. 10,60; Żyto 120 funt. kons. 8,95; Jęczmień: I jakości eksp. 11,50—12.50; średni według próby 10,75—11,60 114-115 funt. eksp. 10,70; 110-111 funt. eksp. 10,75; 105-106 funt. eksp. 9,80. Owies eksp. 8,35—9; Owies kons. 9—9,75; Otręby pszenne 6,90—7; żytnie 6,70—6,80. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo. Tendencja stała.

DOWÓZ DO GDAŃSKA

z dnia 14 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 30 ton, żyta 1947 ton, jęczmienia 750 ton, owsa 90 ton, zboża strączkowego 61 ton, nasion 15 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 14 bm.

Złoty 57.83—57.94; Dolar 3.05½—3.07; Marka niemiecka 114—117.

Za dewizy płacono:

Warszawa 57.82—57.94; Berlin 123.00—123.25 Nowy York 3.0620—3.0680; Londyn 15.12½—15.16½. Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja: stała.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 14 bm.

Papiery wartościowe

3 proc. pożyczka budowlana 45.75; 4 proc. pożyczka inwest. 116; 5 proc. pożyczka kolejowa 61; 6 proc. pożyczka dolarowa 53,25; 7 proc. pożyczka stabiliz. 68,75—68,50—68,63, drobne 69,00—68,63; 8 proc. listy zastawne T. Kr. Przem. Pols. 79—79,25; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 49,25; 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 51,75; 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 66,25; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy nowe 59,50; 5 proc. listy zastawne Łodzi 33 r. 51,50; 10 proc. listy zastawne Radomia 5 proc. 33 r. 43.50; Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie słabsza.

Dewizy.

Belgja 123.80, 124.11, 123.49; Berlin 212.65, 213.65, 211.65; Holandja 358.28, 359.15, 357.35; Londyn 26.20, 26.33, 26.07; Nowy Jork telegr. 5.30⅛, 5.33⅛, 5.22⅛; Oslo 131.65, 132.30, 131.00; Paryż 34.93½, 35.02, 34.85; Szwajcarja 171.53, 171.96, 171.10; Włochy 45.31, 45.43, 45.19. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 94; Spiess 35; Warsz. T. Fabr. Cukru 28,75; Węgiel 12,75; Lilpop 10,20—10,15; Starachowice 12,75. Tendencja niejednolita.

Warunki uzyskania kredytów budowlanych od Banku Gospodarstwa Krajowego

Ze względu na znaczne zainteresowanie szerokich sfer społeczeństwa sprawą budownictwa mieszkaniowego, podajemy poniżej najważniejsze zasady i wytyczne, jakie w akcji kredytowania budownictwa mieszkaniowego w 1935 r., prowadzonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego — będą miały zastosowanie.

Akcja kredytowo-budowlana 1935 roku będzie dotyczyła budownictwa dużych domów blokowych, drobnego budownictwa mieszkaniowego i remontu większych domów o małych mieszkaniach.

Przy rozdziale kontyngentów kredytowych na rok 1935 na poszczególne rodzaje budownictwa, a więc na budownictwo blokowe, budownictwo drobne i remonty domów o małych mieszkaniach, kierowano się przedewszystkiem rzeczywistem zapotrzebowaniem kredytowem na każdym z tych rodzajów budownictwa, a nadto brano pod uwagę wielkość miast, ilość mieszkańców, warunki rozwojowe poszczególnych ośrodków miejskich, stan sprawy mieszkaniowej w tych ośrodkach itp. Z tych względów kontyngenty kredytowe na budownictwo blokowe i remonty dużych domów o małych mieszkaniach otrzymały przedewszystkiem większe miasta, dla większości natomiast miast przydzielono kontyngenty na budownictwo drobne.

Dla przykładu poniżej podajemy wysokość kontyngentów kredytowych dla miast północnego Pomorza, leżących w kompetencji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdyni:

Chojnice	zł.	50.000
Gdynia	„	3.500.000
Rumja	„	80.000
Wybrzeże Morskie	„	150.000
Kartuzy	„	50.000
Kościerzyna	„	30.000
Puck	„	20.000
Starogard	„	40.000
Tczew	„	60.000
Wejherowo	„	100.000

Wnioski dla Rumji uchwala Komitet Rozbudowy miasta Gdyni, wnioski dla Wybrzeża Komitet Rozbudowy m. Gdyni wzgl. Pucka.

Przy uchwalaniu wniosków przez Komitete Rozbudowy obowiązywać będą w roku 1935 r. następujące zasady:

1) pożyczki udzielane będą zarówno na budowę domów murowanych, jak i drewnianych — bez żadnych ograniczeń;

2) **pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu przyznawane będzie tym budującym, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu;**

3) a) **maksymalna wysokość kredytu na jeden budynek może wynosić:**

dla budownictwa blokowego o kubaturze minimum 1500 metrów sześciennych — do wysokości 30 proc. kosztów budowy, a do 40 proc. kosztów budowy, w zależności od wyposażenia budynku i budowania go w śródmieściu;

dla drobnego budownictwa zbiorowego, t. zn. przy jednoczesnej zabudowie całego osiedla conajmniej 10-ciu domkami według określonego typu — 6.000 zł., zaś w Gdyni 7.000 zł., na budynek jednomieszkaniowy;

dla drobnego budownictwa indywidualnego — 4.000 zł., zaś w Gdyni — 5.000 zł. na budynek jednomieszkaniowy — **z tem, że kwota kredytu przy budownictwie drobnem musi się mieścić najwyżej w granicach 50 proc. kosztów budowy.**

Wysokość kredytu na **remonty** domów większych o małych mieszkaniach — wynosić może do 75 proc. kosztów remontu;

b) powyższe normy maksymalne dla **drobnego budownictwa** — mogą być podwyższone o 50 proc. na każde następne mieszkanie w budynku — z tem, że kwota kredytu w żadnym wypadku nie przekroczy 50 proc. kosztów budowy. Z zasady tej wynika, że o ile budynek zawierać będzie np. 2 samodzielne mieszkania — maksymalny kredyt przy drobnem budownictwie indywidualnem wynosić może 6.000 zł. na budynek, a przy drobnem budownictwie indywidualnem: w Gdyni — 7.500 zł. na budynek;

4) pożyczki będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznem na pierwszem miejscu. Z tego wynika, że te osoby, które nie będą mogły dla pożyczki budowlanej udzielić hipotecznego zabezpieczenia — nie mogą liczyć na jej uzyskanie;

5) pożyczki budowlane podlegać będą amortyzacji w okresie do lat 25-ciu, a przy większych pożyczkach na domy blokowe — na okres nawet do lat 47-miu. Oprocentowanie pożyczek z kontyngentu 1935 r. zostanie podwyższone, prawdopodobnie jednak nie przekroczy ono 50 proc. w stosunku rocznym.

Z uwagi na ograniczony termin rozdziału kontyngentów, — leży w interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt budowlany, aby jaknajrychlej wnieśli podania do Komitetu Rozbudowy o uchwalenie wniosku pożyczkowego. Do podania takiego dołączyć należy: 1) zatwierdzony plan budowy, 2) kosztorys i 3) świadectwo hipoteczne, stwierdzające, że nieruchomość, na której ma być zabezpieczona pożyczka Banku, stanowi własność budującego.

Zwrócić należy uwagę na konieczność budowania racjonalnych pod względem konstrukcji i wartości architektonicznej domków, gdyż dotychczasowe budownictwo małych domków pozostawia w tym zakresie wiele do życzenia. W celu podniesienia poziomu i wartości budowanych domków Bank Gospodarstwa Krajowego rozpisał w roku 1933 dwa konkursy na wzorowe typy drobnego budownictwa. Wyróżnione na tych konkursach projekty typów nadają się do szerokiego stosowania, gdyż poza swą wartością konstrukcyjną i architektoniczną nie wymagają już zatwierdzenia przez Władze Budowlane, których czynności ograniczają się jedynie do wydawania zezwoleń na budowę i zatwierdzania planu sytuacyjnego budynku. Z tych względów ci wszyscy, którzy zamierzają rozpocząć budowę w 1935 r., winni zainteresować się temi wzorowemi typami. Zostały one w liczbie 64-ch ujęte w formie katalogu, który łącznie z Poradnikiem dla budujących „Dom dla Siebie" kosztuje zł. 4,50 i jest w sprzedaży księgarskiej. Plany robocze wszystkich typów wraz ze ślepemi kosztorysami w cenie zł. 31, wzgl. zł. 41 są do nabycia w Poradni Budowlanej Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, mieszczącej się obecnie w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Kradzież w pociągu

Dróżnik kolejowy zaalarmował posterunek Policji w Mełnie, że między Nicwałdem a Mełnem zginęło z pociągu towarowego 24 skrzyń. Przybyłe na miejsce wypadku organa śledcze odnalazły 7 skrzyń, porzuconych na torze. Dochodzenia utrudnia fakt, że złodzieje nie pozostawili żadnych śladów. W tajemniczej tej aferze prowadzi policja energiczne śledztwo. Z Grudziądza wydelegowano z urzędu śledczego kilku funkcjonarjuszów wraz z psem policyjnym.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 14 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,38) —2,43; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,16) 1,14; w Przemyślu (San) (—1,58) —1,54; w Zawichoście (1,84) 1,82; w Warszawie (2,14) 2,05; w Wyszkowie (Bug) (0,92) 0,95; w Pułtusku (Narew) (0,93) 0,93; w Płocku (1,88) 1,99; w Toruniu (2,40) 2,29; w Fordonie (2,40) 2,39; w Chełmnie (2,24) 2,27; w Grudziądzu (2,39) 2,48; w Korzeniewie (2,55) 2,05; w Pieklo (2,00) 2,20; w Tczewie (2,03) 2,20; w Einlage (2,44) 2,42; w Schiewenhorst (2,52) 2,56.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 13 bm. 2 st. C., w dniu 14 bm. wzrosła do 2,8 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 10 bm. 5 st. C., a w dniu 14 bm. 7 st. C. (Maksimum + 8 st. C., minimum + 2 st. C.)

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

Z całego kraju

Warszawa

ZALICZKI PRZEDŚWIĄTECZNE DLA URZĘDNIKÓW MIEJSKICH. M. WARSZAWY.

Prezydent m. st. Warszawy wydał polecenie wszystkim wydziałom administracyjnym zarządu miasta i przedsiębiorstwom miejskim wypłacenia przed świętami zaliczek do wysokości 50% poborów miesięcznych tym pracownikom miejskim, którym miasto wypłaca uposażenie zdołu. Zaliczki wypłacane będą przed 23 bm.

Należy podkreślić, iż w ciągu ubiegłych kilku lat pracownicy miejscy nietylko nie otrzymywali zaliczek przedświątecznych, ale nawet nie mogli uzyskać wypłaty zaległych po kilka miesięcy pensyj.

Katowice

KATASTROFALNE OBERWANIE SIĘ ZIEMI.

W czasie wydobywania węgla z dzikiej odkrywki na polach obok kopalni „Wirek" w Kochłowicach, wskutek oberwania się ziemi, zasypany został 20-letni Schmidt Erik z zawodu ślusarz. Po upływie godziny wydobyto go na powierzchnię bez życia.

Chorzów

ELEKTRYFIKACJA HUTY KRÓLEWSKIEJ.

Elektryfikacja huty „Królewskiej" jest już prawie na ukończeniu. Założono kable, prowadzące z huty „Falwa" do huty „Królewskiej". W ostatnich dniach sprowadzono 2 transformatory z polskich zakładów przemysłowych wartości około 300.000 zł. I przystąpiono do elektryfikacji walcowni.

Sosnowiec

ZŁODZIEJ ZASTRZELONY NA ULICY.

W środę 12 bm. wystrzałem z rewolweru zabity został na ulicy przez Wiktora Gola złodziej zawodowy Stanisław Falfus. Przechodzący ulicą w czasie tego zajścia Henryk Fiołek, został postrzelony w rękę. Gol wraz z towarzyszącym mu niejakim Niedzielskim został zatrzymany przez policję.

Limanowa

MARSZ. PIŁSUDSKI OBYWATELEM HONOROWYM MIASTA.

W 20-lecie walk Pierwszej Brygady Leg. Pol. w okolicach Limanowej pod dowództwem komendanta Józefa Piłsudskiego w grudniu 1914 r. Rada Miejska w Limanowej na uroczystem posiedzeniu, w obecności starosty powiatowego I. Malkowskiego, uchwaliła nadać Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu obywatelstwo honorowe miasta Limanowej.

Łódź

POBORY PREZYDENTA I WICEPREZYDENTÓW.

Odbyło się drugie posiedzenie łódzkiej rady miejskiej, poświęcone sprawie ustalenia liczby wiceprezydentów m. Łodzi oraz uposażeń prezydenta, wiceprezydentów oraz ławników. Uchwalono, że na czele miasta stać będzie prezydent oraz dwóch wiceprezydentów, przyczem uposażenie prezydenta obliczane będzie według poborów 5-ej kat. plus 30-procentowy dodatek reprezentacyjny, wiceprezydentów — 6-ej kat. uposażeń plus 15-procentowy dodatek, wreszcie każdy ławnik pobierać będzie 20 zł. za odbyte posiedzenie.

Rzeszów

ODNALEZIENIE JESZCZE JEDNEJ OFIARY BANDYTY MACZUGI.

W Trzcianach pod Rzeszowem dokonano sensacyjnego odkrycia związanego ze sprawą Maczugi. Mianowicie przed tygodniem rozeszły się pogłoski, że ofiarą krwawej bandy padła również w r. 1922 niejaka Chana Goldberg, która zaginęła wówczas bez śladu.

Przesłuchany w tej sprawie Maczuga zeznał, że Goldbergowa została zamordowana przez jego wspólnika, Byka, który zakopał trupa w podwórzu zagrody swego ojca i posadził na tem miejscu drzewko.

Rzeczywiście policja odkopała we wskazanem przez Maczugę miejscu kości, ze szczątek ubioru dzieci Goldbergowej poznały swoją matkę. Kości zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Dalsze udogodnienia bagażowe na kolejach

W pociągach dalekobieżnych uruchomiono przechowalnie bagażu ręcznego

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły ostatnio na swych linjach udogodnienie, które niewątpliwie będzie przyjęte przez podróżującą publiczność z uznaniem i zadowoleniem. Pod hasłem „podróżny nie potrzebuje być stróżem swego bagażu ręcznego" Polskie Koleje Państwowe, powodowane troską o wygodę publiczności, podróżującej kolejami i odczuwającej potrzebę większej swobody ruchu, dotąd krępowanej koniecznością pilnowania bagażu ręcznego, uruchomiły w dalekobieżnych pociągach ruchu osobowego przechowalnie pociągowe bagażu ręcznego podróżnych. Przechowalnie pociągowe znajdują pomieszczenie w wagonach bagażowych i obsługiwane są przez konduktorów bagażowych.

Za opłatą 50 gr. od sztuki podróżny może powierzyć swój bagaż ręczny przechowalni pociągowej, skąd może go odebrać na każdej stacji pośredniej lub na stacji krańcowej samego pociągu.

Za zagubienie lub uszkodzenie przedmiotu oddanego do przechowania w przechowalni pociągowej kolej odpowiada do 100 zł. za sztukę.

Narazie uruchomiono przechowalnie w pociągach następujących: 1) Warszawa — Lwów, 2) Lwów — Warszawa, 3) **Warszawa — Gdynia,** odchodzącym z Warszawy o godz. 15 m. 35, 4) **Gdynia — Warszawa,** odchodzącym z Gdyni o godz. 14.50, 5) Warszawa — Zebrzydowice przez Katowice, 6) Zabrzydowice — Warszawa przez Katowice, 7) Kraków — Warszawa.

W miarę powodzenia przechowalni pociągowych i poparcia przez podróżnych, ilość ich będzie stopniowo powiększana, aby jaknajwięcej podróżnych mogło korzystać z udogodnienia w postaci przechowalni ruchomych bagażu ręcznego podróżnych.

Dzień w Bydgoszczy

niedziela 16 grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Walerjana — Niedziela: Euzebjusza

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Kube, Gdańska 36, tel. 18-40

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 16 bm. pełnią Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka pod Lwem, Okole — Grunwaldzka 37, tel. 191.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W sobotę „Ten i tamten" St. Kiedrzyńskiego.

„Słodki kawaler" po cenach zniżonych. Przepiękna w melodje, dowcipna w treści operetka L. Falla **„Słodki kawaler"** ukaże się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych. Będzie to jednocześnie ostatnie przedstawienie popołudniowe w okresie przedświątecznym. W niedzielę wieczorem **„Ten i tamten"** w świetnej obsadzie z Lili Zielińską, która czaruje urokiem talentu, aparycją i toaletami. Próby z **„Niewiniątka"**, operetki Milloeckera z p. Fontanówną w roli tytułowej posuwają się szybko naprzód pod wodzą kap. Sillicha i reżysera Dowmunta. W dziale komedjowym **„Człowiek, który nie pije"**, święcić będzie sukcesy w koncepcji reżyserskiej dyr. Stomy.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zemsta Pana X".
APOLLO: „Wspomnienia wiedeńskie" i „Kochanka z kabaretu".
BAŁTYK: „Zapaśnik z przypadku".
KRISTAL: „Urwisz z Wiednia".
REWJA: „Noc dla Ciebie".

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35**, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17**, **20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49**, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10.32, 13.26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Ruch towarzystw

— **Powstańcy i Wojacy plac. V Białawy-Skrzetuskie.** Nadzwyczajne zebranie dziś, w sobotę o godz. 19,30 w lokalu Rzeźni Miejskiej.

— **Baczność Szoferzy!** Zebranie Zw. Szoferów dziś dnia 15 bm. o godz. 20,30 w lokalu „Harmonji", ul. Marcinkowskiego.

— **Bydgoski Klub Wioślarek.** Roczne walne zebranie w poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 19,30 w Hotelu Lengninga.

— **Komitet Rodzicielski Państw. Gimn. Humanistycznego.** Zebranie plenarne jutro w niedzielę o godz. 17 w auli Gimnazjum.

— **K. S. „Wiktorja" Zw. Rezerwistów.** Zebranie plenarne dziś w sobotę o godz. 20 ej w „Harmonji", ul. Marcinkowskiego.

Z miasta

— **Komitet Rozbudowy Miasta** zwraca uwagę interesowanym, że na rok 1935 przyznany został m. Bydgoszczy kontyngent kredytowy w wysokości 500.000 zł., z którego udzielać się będzie pożyczek na drobne budownictwo mieszkaniowe, budowę domów blokowych, oraz na remonty domów mieszkalnych. Komitet Rozbudowy Miasta przystępuje już w najbliższym czasie do rozdziału kredytów. Interesowani powinni zatem jaknajwcześniej składać podania o pożyczki w biurze Komitetu, ul. Jana Kazimierza nr. 5 I p., gdzie będą mogli otrzymać bliższe informacje.

— **Ciekawy odczyt.** Dnia 18 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej sekcja propagandowa P. W. Kobiet do O. K. urządza odczyt p. dr. Marczyńskiego p. t. „Stosunek inteligencji do książki". Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży 10 gr.

— **Wystawa doroczna Grupy Plastyków Pomorskich** otwarta zostanie w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 12,30 w Muzeum Miejskiem. Wystawa zapowiada się niezwykle bogato i będzie interesującym pokazem dorobku artystycznego z r. 1934.

— **Podziękowanie.** Zarząd Internatu Kresowego składa serdeczne podziękowanie Kołom Ziemianek pow. bydgoskiego i wyrzyskiego. Zarz. Koła Przyj. Internatu, pp. Kupcom za fanty, Redakcjom miejsc. pism, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia imprezy. Czysty zysk w sumie 679,46 zł., przeznaczono na zakupy odzieży dla najbiedniejszych wychowanków.

— **Wesoły wieczór w OMP'cie.** Przypominamy o niedzielnej imprezie nowopowstałego w Bydgoszczy Ogniska O. M. P., które przy współudziale członków Pocztowego P. W. wystawia w niędzielę o godz. 20 „Pod Lwem" jednoaktową farsę, oraz rewję

— **Bezpłatna audycja muzyczna** z cyklu koncertów Koła Prac. Oświat. w Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę o godz. 16,30 w auli Państw. Gimn. Humanistycznego, ul. Grodzka.

— **Przypominamy o niedzielnym koncercie uczniów Bydg. Konserwatorjum** pod art. kier. dyr. Winterfelda w Strzelnicy o godz. 17-tej. Czysty zysk na rzecz biednych dzieci szk. św. Jana.

— **Biegi leśne na przełaj** rozpoczyna dorocznym zwyczajem B. T. W. Zbiórka w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 9,30 przed Szkołą Oficerską, ul. Gdańska.

— **Wywiadówka w Publ. Szkole Dokształcającej Zaw. Kupieckiej nr. 3** odbędzie się w gmachu Miejsk. Szk. Handlowej w niedzielę o godz. 11.

— **Podarki gwiazdkowe,** jeśli chodzi o wielki wybór, mogący zadowolić każdy gust i każdą kieszeń — nietylko można, ale przedewszystkiem i warto wybierać w znanym magazynie firmy Marja Hirsz Langerowa przy ul. Gdańskiej 33. Zwracamy tylko uwagę na wystawę magazynu, jak również i na dzisiejsze ogłoszenie firmy Marja Hirsz-Langerowa.

— **Obchód gwiazdkowy Koła Absolwentów Szkół Handlowych** odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 19,15 w auli Miejskiej Szkoły Handlowej.

Nieuczciwy pracownik

Onegdaj odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Bydgoszczy pracownika gospodarczego 48-letniego **Jana Pawłowskiego z Łącka Małego,** który drogą systematycznych kradzieży poszkodował właściciela majętności p. Jana Smogulskiego na kilkaset złotych. Pawłowski wykradał ze spichrza otręby i ospę.

Otwarcie sklepów w niedziele przedświąteczne

Na życzenie Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy Starosta Grodzki p. dr. Stefanicki zezwolił **kupiectwu na otwarcie sklepów w niedziele przedświąteczne tj. dnia 16 i 23 bm. od godziny 13 do 18-ej.**

Przychylne ustosunkowanie się p. Starosty do prośby miejscowego kupiectwa, wobec trudności z któremi to kupiectwo w dzisiejszych czasach musi walczyć, przyjęto z wielkiem zadowoleniem również wśród szerokich sfer społeczeństwa.

Pajęczarze grasują

W ostatnich czasach coraz częściej kroniki policyjne notują wypadki kradzieży strychowych, które mnożą się w sposób wprost zastraszający. Wczoraj zgłosiła znów policji zamieszkała przy ul. Śląskiej 9 Anna Buksowa, iż nieznani pajęczarze skradli jej ze strychu większą partję suszącej się bielizny, wartości ponad 250 zł.

Sprawcy uszli wraz z łupem przez nikogo niezauważeni.

Łańcuch składek rośnie...

Dotychczas zebraliśmy 363 zł

Lista Ofiarodawców na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy Bydgoszczy rośnie z dniem każdym.

Wczorajszy wykaz Ofiarodawców rozpoczął **p. Bronisław Zamiara,** który złożył zł. 10 i wzywa do ukucia dalszych ogniw łańcucha **p. dyr. Wł. Maciejewskiego, p. naczelnika St. Tyborskiego i p. Andrzeja Burzyńskiego.** Dar p. Br. Zamiary zapisaliśmy na koncie nr. 21.

Konto nr. 22 przypadło p. **dr. Szymanowskiemu,** który ofiarował zł. 10 i prosi do udziału w akcji **p. dr. Montowskiego i p. dr. Kupczaka.**

Na koncie nr. 23 zapisaliśmy dar 10 zł. p. **Feliksa Jaworskiego,** prezesa klubu Nar. Bl. Gospodarczego, który prosi o ukucie nowych ogniw łańcucha **p. radcę Śpikowskiego i p. dyr. Gulcza.**

Konto nr. 24 przypadło **p. ppłk. Dunin-Wąsowiczowi,** okręgowemu inspektorowi Straży Granicznej, który ofiarował pod choinkę dla najbiedniejszej dziatwy zł. 10.

Na koncie nr. 25 zapisaliśmy ofiarę **zł. 5 p. dyr. Lesieckiego,** który prosi o udział w akcji **wice-dyrektora kolei p. Batyckiego.**

Na koncie nr. 26 zapisaliśmy **hojny dar zł. 50 p. rejenta dr. Wł. Typrowicza,** który prosi o ukucie dalszych ogniw **p. dyr. Wodę i p. mec. Syskiego.**

Konto nr. 27 przypadło **p. por. Boryczce, kier. Oddziału personalnego Dyrekcji Poczt,** który ofiarował 5 zł i wzywa do udziału w akcji **p. naczelnika Łobodę, p. mjr. Królikowskiego z 62 pp., p. kier. Lipińskiego, p. kier. Gardziela, p. kier. Szczeklisa i p. kier. Wojciechowskiego.**

Na koncie nr. 28 zapisaliśmy dar zł. 5 **p. M. Dzbańskiego kier. referatu społecznego Dyrekcji Poczt,** który wzywa do ukucia dalszych ogniw **p. naczelnika Philippa, p. nacz. Wollaka, p. nacz. Baczyńskiego, p. Flammera, komisarza Straży Granicznej, p. kier. mjr. Bujakiewicza, p. kier. Krzysiaka, p. inspektora Kruszewskiego, p. insp. Gackowskiego, p. insp. Pakosza, p. insp. Malca, p. kier. Duszyńskiego, p. kier. Eckerta, p. kier. Burdę i p. kier. Grzninga.**

Ogółem zatem **zebraliśmy dotychczas już 363 zł.** i apelujemy nadal —

OTWÓRZCIE WASZE SERCA!

4 lata więzienia za napad rabunkowy z bronią w ręku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej **w Żninie** skazał w wyniku przeprowadzonej rozprawy głównej **42-letniego Władysława Dilinga,** zamieszkałego ostatnio w Barcinie na czteroletnie więzienie za napad rabunkowy.

Diling wtargnął nocą do mieszkania **Hipolita Krzemkowskiego** w Żninie i steroryzowawszy go rewolwerem — **wymusił wydanie mu 1500 zł.** Widząc, iż gospodarz więcej pieniędzy nie posiada — **bandyta oddał na postrach dwa strzały z rewolweru, poczem zbiegł.**

Na skutek rysopisu zapodanego przez poszkodowanego — Dilinga wkrótce ujęto. Poza skazaniem bandyty na 4-letnie więzienie Sąd orzekł utratę praw obywatelskich przez okres 5 lat.

Gdy handel odbywa się przy wódce

Stare polskie przysłowie zupełnie wyraźnie określa jakim to interesem jest zamiana: **kto się mienia, ten nic nie ma".** Jeśli chodzi o rolnika Ewalda Demuta z Łochowic powiatu bydgoskiego, to nie można wprawdzie powiedzieć, iż po zamianie, jaką przeprowadził w lipcu br. nie posiada on nic, jednak fakt pozostanie faktem, że **wyszedł on na tej transakcji, „jak Zabłocki na mydle".**

Demut był w polu. W pewnej chwili na przyległej do roli drodze zatrzymał się wóz, z którego wysiadło dwóch w miarę przyzwoitych ludzi. Przybysze rzuciwszy okiem na stojącą opodal furmankę gospodarza przedstawili się jako przedstawiciele biura handlu końmi Leisa w Łabiszynie, proponując mu z miejsca nabycie drugiego konia — do pary. Ponieważ Demut na kupno nie reflektował, to też przybysze, na wzór uniwersalnych agentów **zaproponowali mu zamianę koni.** Gospodarz spojrzawszy zukosa na parę koni przyjezdnych w mig otaksował, iż jedno bydle pociągowe, które jak to się mówi możnaby „czapką dobić" niedługo już „pociągnie", jednak drugi koń przedstawia się niczego. To też zgodził się na zamianę. **Targ odbywał się naturalnie w karczmie.**

Gdy kilka kolejek obeszło już wokoło, a poza tem gospodarz wręczył już „przedstawicielom" kilkanaście złociszów tytułem dopłaty — Demut usłyszał nagle głośny turkot kół, świadczący, iż jakiś wóz pośpiesznie wystartował z przed karczmy. Rolnik przytomniej jakoś spojrzał wokoło siebie, by przetarłszy oczy przekonać się, iż **kompanów już przy stoliku nie ma.** Tknięty złem przeczuciem wybiegł możliwie szybko na dwór, gdzie ku swemu przerażeniu **oczy jego spotkały się z apatycznem wejrzeniem chudej szkapiny „przedstawicieli" przyprzęgniętej do jego woza.**

Demut zrobił doniesienie do policji i „przedstawicieli" niebawem odszukano. Naturalnie nie w Łabiszynie, gdzie firma Leis nigdy ich nie znała, lecz w Bydgoszczy. Okazało się, iż spryciarzami tymi są dwaj bydgoscy robotnicy, **26-letni Stefan Helak i 24-letni Stanisław Priewe.** Konia zdołali oni już „puścić w kurs". W dniu wczorajszym zasiedli obaj „przedstawiciele" na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który **wymierzył im po 8 miesięcy bezwzględnego więzienia,** jako, iż kawał ten — nie był ich pierwszą sprawką.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert Ireny Dubiskiej i Wiktora Łabuńskiego

Drugi koncert rzutkiej Organizacji Ruchu Muzycznego („Ormuz") wzbudził równie żywe zainteresowanie, jak i pierwszy (Korwin-Szymanowska, Sztompka), a to przez wzgląd na uczestniczących w nim artystów niepośledniej miary, którą reprezentują najznamienitsza dziś w Polsce skrzypaczka Irena Dubiska, oraz ze wszechmiar zdolny i ciekawy pianista Wiktor Łabuński.

Irenę Dubiską słyszeliśmy w Bydgoszczy przed laty siedmiu jako odtwórczynię przepięknego koncertu skrzypcowego Karłowicza. Już wtedy imponowała wirtouzowskiem opanowaniem mechanizmu gry, pewnością tonu, energją podania i plastyką interpretacji, jakkolwiek z całością jej ówczesnego wysiłku artystycznego szedł nieosobisty chłód, przebijała pewnego rodzaju rotoryka, pozbawiona pierwiastków uczuciowych i nastrojowych. Jej gra wydawała się tylko funkcją zewnętrzną. Od tego czasu nie słyszałem Dubiskiej i po onegdajszym jej występie przyznać muszę, że w tym kierunku uczyniła duży krok naprzód. Pogłębiła swą sztukę subtelniejszem wyczuwaniem piękna muzycznego. Pozostała jej wprawdzie swoista energja we władaniu smyczkiem — która, jakkolwiek nadaje dźwiękowości spoistą jędrność, niemniej jednak wpływa czasem na zbyt surowe, ostre brzmienie poszczególnych tonów — lecz towarzyszące jej wrażenie niejako „konstytucyjnej" oschłości zostało silnie stonowane bardziej ciepłem zdobywaniem treści. Objawiało się to przedewszystkiem w nader pięknie i klasycznem skupieniu odegranej sonacie Kreutzerowskiej Beethovena. Dziś jest Dubiska artystką wielkiego tonu i dużego impetu wirtuozowskiego. Ma technikę precyzyjną, pokonuje z łatwością łamańce - pasaże, niekiedy jeno arpedżia flażeoletowe były zacierane. Na szczególne podkreślenie zasługuje poczucie szerokiej frazy i dar dogłębnej interpretacji p. Dubiskiej

Wiktora Łabuńskiego śmiało zaliczyć można do rzędu czołowych pianistów polskich. Indywidualność par excellence zajmująca. Artysta o wyraźnym profilu, rozporządzający wielkim, pięknym tonem, władający znakomicie techniką, posłuszną myśli konstruktywnej. Ideę utworu i zasadniczą linję tematyki uwydatnia Łubański w sposób równie plastyczny, jak i głęboki. Gra przemyślanie, z zadziwiającym spokojem i kulturą muzyczną. Ład w interpunkcji, zdolność skupiania się, poważne odnoszenie się do przedmiotu, a przytem temperament ekstatyczny bez zdawkowego jednak przeczulenia, trzymany na wodzy trafnej interpretacji i dużego poczucia stylu — oto rzucające się w ucho walory sztuki pianistycznej Łabuńskiego. Nie ma w sobie nic z tak modnego dziś przerafinowania efektów, nie olśniewa „nowością" ujęcia. Przemawia do serca szczerym, męskim patosem, pociąga czarem dźwięku, który mieni się wszystkiemi odcieniami uczucia. Szczegóły techniczne starannie wypracowane, nadzwyczajnie sprawne władania dynamiką (prześliczne piana), oraz perliste formowanie gam przykuwały nieprzeparcie słuchacza. Gra młoda, w dobrym gatunku, niezakrzepła w rutynie estradowej, czysta i wolna od pozy, przebijała z utworów Chopina, Rachmaninowa, Liszta, Schumana i Paderewskiego. Słowem — cały program odegrany został przez Łabuńskiego w sposób wysoce artystyczny.

Publiczność przyjmowała koncertantów z spontanicznym entuzjazmem. Zasłużyli też na to w zupełności. (gr.)

Bezpłatna audycja muzyczna

Sekcja muzyczna Koła Pracowników Oświatowych urządza w nadchodzącą niedzielę o godz. 16,30 w sali Państw. Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej bezpłatną audycję muzyczną. Koncert poświęcony będzie twórczości kompozytorów wieków XVI, XVII i XVIII, a mianowicie usłyszymy Bacha, Lottiego, Mielczewskiego. Wacława z Szamotuł, Szarzyńskiego itd. Jako wykonawcy zareprezentują się p. Szczepan Jankowski — organy, p. Gleinertówna i p. Kropiński — skrzypce, p. Chwirst — fagot i chór „Harmonja" pod dyr. L. Jaworskiego.

Bydgoszcz złoży hołd P. Prezydentowi R. P. jako człowiekowi nauki

Uroczystości odbędą się w środę dnia 19 bm.

Pan Prezydent R. P. prof. dr. Ignacy Mościcki znany jest nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie jako wielki człowiek nauki. W ub. tygodniu cała Polska, a z nią i nieliczna ilość placówek naukowych na całym świecie obchodziła **uroczystość uczczenia 30-letniej pracy naukowej p. prof. dr. Ignacego Mościckiego Prezydenta R. P.**

Śladem Warszawy poszła i Bydgoszcz, i wczoraj **w Stow. Techników Polskich** odbyło się uroczyste zebranie, w którym wzięli udział nietylko członkowie organizacji, ale **liczni przedstawiciele społeczeństwa bydgoskiego z p. starostą dr. Stefanickim na czele.**

Uroczystość zagaił prezes Stowarzyszenia **p. inż. Lechowski,** poczem wygłoszone zostały dwa referaty. **P. prof. Hołyński** omówił znaczenie prac Pana Prezydenta prof. Mościckiego dla rolnictwa, a **p. inż. St. Bladowski** omówił prace Pana Prezydenta w dziedzinie elektrotechniki.

Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły.

* * *

Onegdaj z inicjatywy prezydjum Rady rodzkiej BBWR odbyło się w sali Rady Miejskiej zebranie na którem **omówiono** sposób **uczczenia 30-letniej pracy naukowej Pana Prezydenta R. P. przez Bydgoszcz.** Zebranie zagaił na życzenie inicjatorów prezydent miasta p. **Barciszewski,** wskazując w krótkiem zagajeniu na osobę Pana Prezydenta R. P. jako człowieka nauki o światowej sławie. W wyniku zebrania wybrano prezydjum Komitetu w składzie: **p. starosty dr. Stefanickiego, p. prezydenta Barciszewskiego, d-cy Garnizonu i ks. kanonika Schulza,** oraz Komitet Wykonawczy w składzie pp.: **prezesa Stow. Techników inż. Lechowskiego, prezesa Stow. Elektryków inż. Tymowskiego, dyr. Stomy, radczyni Teskowej, red. Górnickiego i prezydjum Rady Grodzkiej BBWR.**

Bezpośrednio po zebraniu ogólnem obradowały oba komitety nad formą oddania hołdu Panu Prezydentowi za jego 30-letnią owocną pracę naukową dla dobra Polski i ludzkości.

W wyniku dyskusji uchwalono urządzić w środę **dnia 19 bm. o godz. 10-tej solenną Mszę św. w kościele Farnym, a o godz. 20-tej uroczystą akademję w Teatrze Miejskim.** Na program akademji złoży się: Hymn Narodowy, zagajenie p. prezydenta Barciszewskiego, referat p. inż. Garbowskiego i gra fortepianowa p. prof. Roeslera.

Wstęp na akademję będzie bezpłatny. Sprawę rozdziału biletów powierzono pp. Jaworskiemu i red. Górnickiemu.

Bydgoscy właściciele nieruchomości a projekt zniesienia ustawy o ochronie lokatorów

Po lokatorach oddajemy głos gospodarzom

Niezwykłe poruszenie wywołała w Bydgoszczy sprawa zniesienia ustawy o ochronie lokatorów. Jako pierwsi zabrali głos lokatorzy, wnosząc stanowczy protest przeciwko zamiarowi uszczuplenia ich praw, a ponadto domagając się stanowczo obniżenia komornego, jako nadmiernie wygórowanego i nierealnego w obecnej sytuacji ogólnego zubożenia. Głos lokatorów znalazł swój oddźwięk na łamach „Dnia", co zkolei wywołało żywą reakcję w gronie właścicieli realności. Wyrazem tego było odbyte w środę dnia 12 bm. w wielkiej sali Resursy Kupieckiej zgromadzenie właścicieli domów, t. zw. posiadaczy wielkich realności, zwołane przez bydgoski oddział **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości.** Zebranie to miało przebieg niezwykle ożywiony, niemal burzliwy, i zgromadziło nadzwyczajną ilość posiadaczy domów, ciekawych usłyszenia referatu przedstawiciela centrali Towarzystwa, p. posła na Sejm **Schimmela.** Podobnie, jak z toku obrad lokatorów — podajemy obecnie sprawozdanie z przebiegu zebrania właścicieli domów, nie wnikając w kwestję, po czyjej stronie należy szukać słuszności, względnie większej ilości argumentów przemawiających za lub przeciw istnieniu ustawy o ochronie lokatorów. **Tak więc po lokatorach, udzielamy niejako głosu gospodarzom.**

Zgromadzonych w liczbie około 500 członków i sympatyków Towarzystwa powitał p. inż. **Weber,** oddając po odczytaniu protokółu z ostatnich obrad głos p. **posłowi dr. Schimmelowi,** który w obszernem przemówieniu przedstawił obecne położenia posiadaczy realności i sytuację wytworzoną wskutek istnienia ustawy o ochronie lokatorów. Zdaniem mówcy — **zniesienie tej ustawy w żadnym bądź wypadku nie wpłynie na podniesienie cen komornego,** a to przecież stanowi najpoważniejszą obawę ogółu lokatorów. **Zniesienie ustawy unieważni tylko niedobrowolnie zawarte „małżeństwo" między rzadko kiedy zgodnie żyjącym gospodarzem, a jego lokatorem.** W obecnej sytuacji, **właściciele domów czują się tylko administratorami swych własności,** nie widząc nic poza ciężarami z tego tytułu płynącemi.

Nad poruszonemi w referacie przez p. posła Schimmela zagadnieniami wyłoniła się dłuższa, ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu z obecnych. Zdaniem niektórych posiadaczy domów — **istnienie ustawy o ochronie lokatorów jest zasadniczą przyczyną ogólnego kryzysu w miastach.** Ponadto najdotkliwiej odczuwają ją posiadacze domów mniejszych, przeważnie na przedmieściach, gdzie zamieszkuje gros niepłacących z braku dochodów, a chronionych przez ustawę lokatorów. Pozbawieni dochodów posiadacze domów **nie są w stanie łożyć w sytuacji takiej cośkolwiek na konserwację i remont domów,** stanowiących przecież podwaliny dobra ogólno-państwowego. W toku dyskusji przybył również na zebranie p. prezydent miasta **Barciszewski,** do którego zwrócił się imieniem Towarzystwa poseł dr. Schimmel z apelem, by p. **Prezydent wpłynął na zaprzestanie rozbudowy miasta,** jako godzącej w interesy posiadaczy domów. Poza tem poseł Schimmel prosił p. prezydenta o sporządzenie — w drodze ankiety — spisu wolnych mieszkań w Bydgoszczy.

W odpowiedzi na powyższy apel — p. prezydent Barciszewski oświadczył, iż tego rodzaju **stawianie kwestji, jak zaprzestanie rozbudowy miasta jest całkiem nierealne.** Nie należy zapominać, że **interes publiczny musi stać zawsze przed interesem jednostek, czy nawet grupy.** Jeśli chodzi o spis wolnych mieszkań — to za wielce wymowny przykład pod tym względem może posłużyć okres, kiedy robiono spisy w oczekiwaniu przeniesienia dyrekcji kolejowej. Okazało się wówczas, że **w Bydgoszczy jest zamało wolnych mieszkań, a te, które oferowano przedstawiały się gorzej niż opłakanie.** Właściciele starych domów nie troszczą się z reguły o stan mieszkań, to też nie powinni się dziwić, iż np. w nowobudujących się domach zapotrzebowanie na mieszkania jest olbrzymie, gdy tymczasem lokatorzy ze starych domów poprostu uciekają.

Jeśli chodzi o udzielanie pomocy finansowej na remonty domów p. prezydent Barciszewski podzielił właścicieli domów na trzy grupy: są w Bydgoszczy tacy posiadacze realności, którzy nawet posiadając ku temu środki, kierują się złą wolą i nie łożą na utrzymanie mieszkań w należytym stanie. Inni znów jedynie przy pomocy finansowej zdolni są przeprowadzać inwestycje i tym właśnie miasto zamierza pójść jaknajdalej na rękę. Pozostali — to właściciele, którzy kosztem substancji opierają swój byt na dochodach z realności zbyt małych, by mogły one służyć za jedyne źródło utrzymania. Finansowa pomoc miasta dla tych właścicieli nie ma logicznych podstaw.

Podczas omawiania spraw organizacyjnych — ze strony Zarządu Towarzystwa żalono się, iż członkowie, zalegając ze składkami uniemożliwiają poprostu normalną pracę i działalność organizacji.

50-lecie organizacji restauratorów bydgoskich

Z zebrania Stowarzyszenia Restauratorów

Na ostatniem miesięcznem zebraniu Stow. Restauratorów, jakie odbyło się w sali malinowej „Pod Orłem" u p. dyr. **Czesława Śmigielskiego** pod przewodnictwem prezesa p. **Teodora Kocerki** — przyjęto do Towarzystwa nowego członka, właściciela restauracji „Imperjał" przy ul. Dworcowej p. **Modrzejewskiego.**

Zarząd Stowarzyszenia podał do wiadomości członków treść pisma, wystosowanego na podstawie uchwały powziętej na poprzedniem zebraniu odnośnie do protestu przeciwko podwyższeniu przez Radę Miejską m. Bydgoszczy stawek dodatków do patentów akcyzowych. Kwestję tę przedłożył zarząd dzielnicowy w Poznaniu w Województwie podczas specjalnej audjencji, wysyłając niezależnie od tego odpis pisma do Izby Przemysłowo - Handlowej. Rezultat interwencji nie jest narazie wiadomy.

Zkolei sekretarz **p. Matecki** zreferował aktualne kwestje podatkowe, udzielając szeregu cennych wskazówek w związku z zbliżającym się okresem wykupywania patentów handlowych i akcyzowych.

W wolnych głosach poruszono sprawę obchodu z okazji nadchodzącego **roku jubileuszowego Towarzystwa Restauratorów, które akurat w dniu wczorajszym, t. j. dnia 14 grudnia rozpoczęło 50-ty rok istnienia.** Jubileusz ten zamierzają restauratorzy bydgoscy obchodzić bardzo uroczyście.

Jako lokal do następnego zebrania wybrano restaurację p. **Wicherta** (Stara Bydgoszcz).

Z rocznego zebrania Bydgoskiego Klubu Narciarzy

Istniejący od kilku lat Bydgoski Klub Narciarzy, stanowiący niejako ekspozyturę Polskiego Związku Narciarskiego na terenie naszego miasta — mimo nieszczególnych warunków, w jakich sport ten rozwija się w Bydgoszczy, może się poszczycić niemałym dorobkiem. Zeszłoroczny sezon dał się coprawda szczególnie we znaki siedemdziesiątce zapaleńców szukających szczęścia i radości życia na dwóch przyczepionych do nóg deskach, jednak narciarze bydgoscy, jak to wogóle narciarze — zamierzają straty swe powetować wierząc optymistycznie w zimę nadchodzącą. Dotkliwie odczuli również narciarze wycofanie przez Ministerstwo Komunikacji indywidualnych zniżek kolejowych, jednak jeśli chodzi o sezon bieżący — sprawa ta, dla narciarzy niesłychanie ważna, jest już uregulowana. **Od dnia 1 bm. mianowicie narciarze korzystać mogą z daleko idących ulg przy zakupie biletów 1000 i 2,500-kilometrowych na podstawie legitymacyj P. Z. N.**

Ub. środy odbyło się w lokalu Stow. Techników roczne walne zebranie Bydgoskiego Klubu Narciarzy, na którem najżywotniejsze te i aktualne sprawy narciarskie omawiano. Obrady zagaił wiceprezes Klubu **p. dr. Krzymiński,** oświadczając, iż założyciel i dotychczasowy prezes B. K. N. p. r-ca inż. Tychoniewicz nadal przewodniczyć Klubowi nie będzie. Rezygnację inż. Tychoniewicza, zapalonego narciarza i propagatora sportu narciarskiego, przyjęli zgromadzeni z żalem do wiadomości, uchwalając **inż. Tychoniewiczowi za jego dotychczasową, owocną pracę serdeczne podziękowanie.**

Przewodnictwo obrad powierzono **p. inż Odrzywolskiemu.** Sprawozdanie z działalności Zarządu odczytał p. dr. Krzymiński. Po krótkiej dyskusji udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Wybory nowych władz Klubu przyniosły wyniki następujące: **pp. inż. Stencel — prezes, dr. Krzymiński — I wiceprezes, płk. dypl. Pomazański — II wiceprezes, Markert — sekretarz i p. pułkownikowa Pomazańska — skarbniczka.**

Dla ożywienia organizacyjnego życia narciarzy bydgoskich, jak również dla umożliwienia tym wszystkim, którzy narciarstwem się interesują korzystania z komunikatów i fachowych pism narciarskich — sekretarjat mieścić się będzie w f-mie „Dekora", przy ul. Gdańskiej 22, tel. 2-26. Znajdować się tam będzie również czytelnia, gdzie narciarze bydgoscy zapoznawać się będą mogli z wszystkiemi aktualnościami z dziedziny sportu narciarskiego.

Po obradach wyświetlono dwa krótkie filmy, ilustrujące technikę narciarską, oraz piękno panoram górskich (terenów narciarskich) w Tyrolu i na Śląsku.

Powiększenie dwóch placówek przemysłowych

Ub. środy ks. Siebert dokonał poświęcenia przeniesionego do nowego, większego lokalu warsztatu precyzyjno-mechanicznego p. Aleksandra Siwkowskiego (ul. Pomorska 1a), a bezpośrednio potem ks. Degórski poświęcił również nowy lokal drukarni p. Józefa Czuby, mieszczącego się obecnie przy ul. Gdańskiej 22. Fakt rozwoju tych placówek zanotować należy z prawdziwą przyjemnością. P. Józef Czuba bowiem, inwalida wojenny, jak również znany w kołach sportowych Bydgoszczy p. Siwkowski — drogą rzetelnej, mrówczej pracy zdołali sobie pozyskać zaufanie miejscowego społeczeństwa, dzięki czemu warsztaty ich rozrosły się już do tego stopnia, iż dają one obecnie zatrudnienie kilkunastu pracownikom.

Na nowych placówkach życzymy pp. Czubie i Siwkowskiemu dalszej pomyślności.

Ruch cudzoziemców w listopadzie

Według danych wydziału statystycznego m. Bydgoszczy za miesiąc listopad, ruch cudzoziemców na terenie naszego miasta był mniejszy, niż w miesiącu poprzednim, i przyjechało tylko 287 osób. w dalszym ciągu przeważają wśród przyjezdnych Niemcy 201 osób, których jednak stosunkowo duża liczba emigruje z Bydgoszczy i tak w listopadzie wyjechało 10 osób. Z innych narodowości najwięcej osób przyjeżdża z Gdańska — 46 i z Austrji — 10. Z innych państw było zaledwie po kilka osób — tylko Niemcy przyjeżdżają gremjalnie, jakkolwiek ogólny ruch cudzoziemców zmniejszył się dość znacznie. Jak zwykle na końcu zestawienia figuruje rubryka „nieustalone i niewiadome". Takich „przelotnych ptaków" o których niewiadomo, dziwnym trafem, kto i skąd było aż 5 na chwilowym postoju w Bydgoszczy. Jedna osoba wyjechała od nas do Chin i to ktoś z mieszkańców Bydgoszczy. Poza tem było 2 osoby z Anglji, 6 z Czechosłowacji, 1 z Francji, Jugosławji, Litwy, Szwecji, Węgier, Grecji i Stanów Zjednoczonych, 3 z Szwajcarji, Włoch i Bułgarji.

Śmiałe włamanie do kiosku

W dniu wczorajszym zanotowano w Bydgoszczy nowy wypadek niezwykle śmiałego włamania do kiosku. Nieznani mianowicie złodzieje nie mogąc dostać się w inny sposób do kiosku **p. Piotra Fita przy ul. Kujawskiej 4** — wyłamali całe drzwi. Łupem ich padła większa ilość wyrobów tytoniowych, cukrowych i czekoladowych, oraz kilka złotych w drobnym bilonie. Łączne straty swe ocenia poszkodowany **na około 250 zł.**

Wyśledzeniem sprawców zajął się Wydział Śledczy.

Myślał, że to jego rower... i posiedzi

Mieszkaniec Wenecji, na szczęście nie tej, której widoczki uwieczniają na płótnach malarze i opisują poeci, ani również t. zw. „Wenecji bydgoskiej", lecz jednej z wiosek noszącą tę nazwę w powiecie żnińskim, **33-letni młynarz Otto Jędraszak, mimo swego bądź co bądź dojrzałego wieku, należy do gości rozbrajająco naiwnych.** Jędraszek zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, jako autor dość przykrej sprawki. Jędraszak mianowicie w dniu 11 października rb. na szosie pod Żninem zatrzymał jadącą rowerem **15-letnią Wandę Kłysz z Grochowic Książęcych** zabrał jej rower i odjechał na nim pozostawiwszy przestraszone dziewczę na drodze. Po kilku godzinach dziewczyna z płaczem wróciła do domu, opowiadając rodzicom swoją przygodę. Na skutek doniesienia do władz policyjnych — Jędraszaka ujęto i w konsekwencji zasiadł on na ławie oskarżonych.

Jędraszak jednak przed obliczem trybunału **nie stracił rezonu.** Przypuszczając, iż byle kawał wyratuje go z opresji — opowiedział, że skradziono mu kiedyś rower, a on sądził, że rower męski, na którym jechała dziewczyna jest właśnie jego maszyną.

Niefortunne tłumaczenie Jędraszaka pogorszyło tylko sytuację. Sąd skazał go bowiem na **rok bezwzględnego więzienia, zasądzając go ponadto za użycie siły i gróźb na utratę praw obywatelskich przez okres 5 lat.**

Pomyśl i zastanów się

Dział szarad i rozrywek umysłowych

Zadania drugiej serji naszego nowego konkursu rozrywkowego rozwiązała rekordowa liczba konkursowiczów, przyczem ani uzupełnianka, ani zadanie konikowe, ani wreszcie szarada nie nasunęły prawie nikomu żadnych wątpliwości czy też specjalnych trudności. Jedynie p. Hermanowski z Torunia twierdzi że „do rozwiązania zadania Nr. 16 potrzeba specjalisty od szyfrów szpiegowskich. To już nie jest rozrywka, lecz rzetelna praca, najczęściej syzyfowa."

Jest to jednak zdanie zupełnie odosobnione, gdyż uzupełniankę, o którą tu chodzi, rozwiązały prawidłowo 23 osoby, co wyraźnie dowodzi, iż nie była aż tak trudną, jak się to wydawało naszemu miłemu korespondentowi.

Rozwiązanie zadania nr. 16 brzmi jak następuje:

O	D	G	Ł	O	S
S	Ł	U	P	E	K
Ś	L	I	M	A	K
R	O	Z	W	Ó	J
T	R	Y	K	O	T
P	A	L	E	T	A
K	I	S	Z	K	A
K	A	C	Z	K	A
P	I	Ę	Ś	C	I
Ł	A	C	I	N	A
R	Z	E	S	Z	A
P	O	P	R	A	D
W	I	Z	Y	T	A
P	O	J	A	Z	D

„Głupim zwykle szczęście sprzyja".

Rozwiązaniem zadania konkursowego (nr. 17) była pierwsza zwrotka „Pana Tadeusza"

— Litwo! Ojczyzno moja! Ty jesteś jak zdrowie,
Ile Cię cenić trzeba, ten tylko się dowie,
Kto Cię stracił. Adam Mickiewicz"

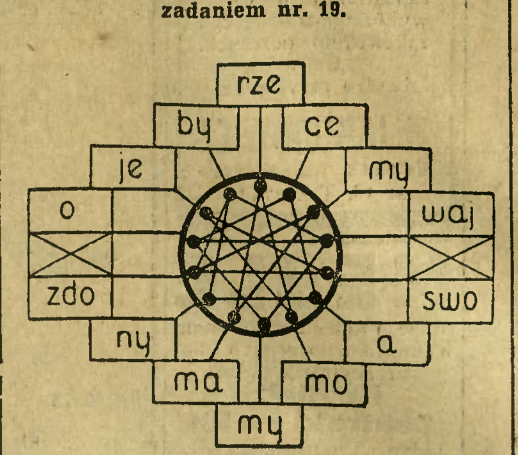
Zadanie 18-te, to — Węsław, pseudonim kierownika naszego działu szarad i rozrywek umysłowych.

Punktacja po drugiej serji naszego II. konkursu przedstawia się następująco:

Na czele w dalszym ciągu kroczą: Józef Mucha, Bydgoszcz; Stanisław Szmań, Bydgoszcz i Pik, Toruń — po 22 pkt.; Marszałkiewicz, Sopoty; Wit, Chełmża; Gramiński, Toruń; Papo, Toruń; Iks Warum, Toruń; Zefski, Toruń; Paweł Monarski, Grzywna; J. Tomorowicz, Toruń; Jerzy Hetlof, Podgórz A. Jugoszewski, Toruń; H. Wichman, Toruń; Z. Błęcka, Grudziądz; R. Kasprowicz, Inowrocław; J. Kokoszka, Bydgoszcz; Belm, Toruń — po 19 pkt.; Jan Klimko, Toruń — 18 pkt.; Hermanowski, Toruń — 14 pkt., Kłos, Toruń; Myśl., Chełmża; Zaborowski, Chełmża; Chromiński, Toruń — po 9 pkt.; Okulicz - Kozaryn, Bydgoszcz — po 8 pkt.; A. Pronobisówna, Toruń; H. Kalitówna, Bydgoszcz — po 5 pkt.

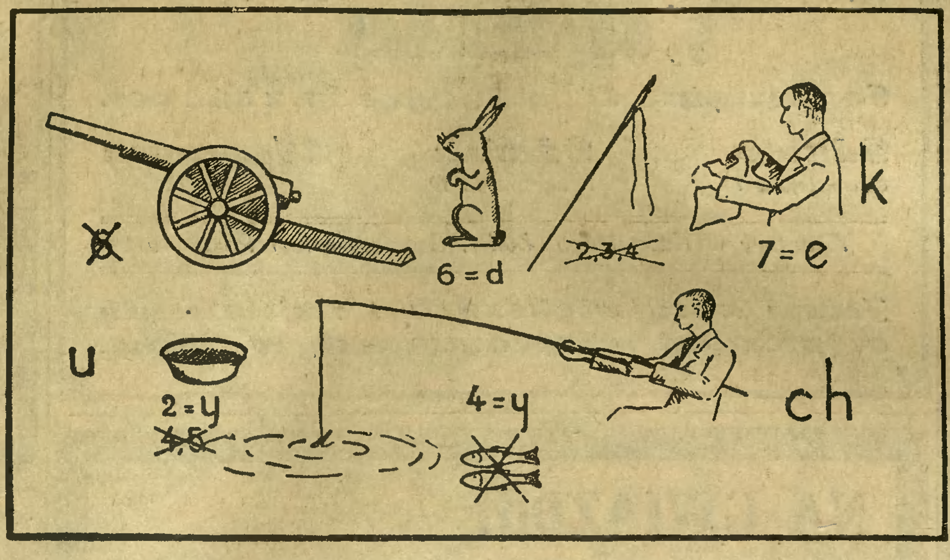
SERJĘ NOWYCH ZADAŃ

rozpoczynamy od zupełnie nowego typu zazagadki, nazwanej przez autora, którym jest p. Marszałkiewicz z Sopot, — **problemem.** Klucz do rozwiązania tego problemu znajduje się wewnątrz koła. Za prawidłową odpowiedź liczyć będziemy 6 pkt. Problem będzie zadaniem nr. 19.



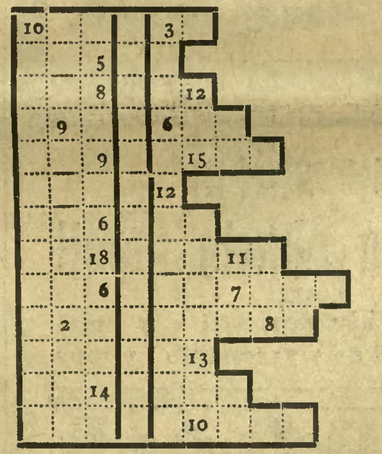
Zadanie nr. 20

to poniższy rebus, ułożony przez p. Monarskiego z Grzywny. Za trafne rozwiązanie tego zadania przyznawać będziemy po 4 pkt.



Zadanie nr. 21.

to logogryf geograficzny, który nadesłał nam p. Janek Ryszard. Za rozwiązanie logogryfu również przyznawać będziemy po 4 pkt.



Znaczenie wyrazów:
1) Rzeka w Polsce.
2) Wyspa na Morzu Śródziemnem.
3) Miasto w Czechosłowacji.
4) Miasto w Hiszpanji.
5) Kraj w Ameryce Południowej.
6) Miasto w Japonji.
7) Miasto we Włoszech.
8) Miasto w Polsce.
9) Rzeka w Indjach.
10) Miasto w Szwecji.
11) Rzeka w Karpatach.
12) Stan w Ameryce Północnej.
13) Miasto w Anglji.

Czwarty rząd liter czytany zgóry na dół da rozwiązanie.

Wyrazy pomocnicze: 1). 9. 3. 15. 12. 8. 15. 3. 9. = Rodzaj broni; 2). 10. 12. 11. 2. 18. 6. = Instytucja użyteczności publicznej (Komunikacyjna); 3). 13. 7. 6. 8. 14. 2. 5. = dwoistość.

Naturalnie, jak zwykle, na rozwiązania oczekujemy do czwartku. Należy je wysyłać pod adresem: „Dzień Pomorski", Toruń, ul. Bydgoska 56, „Dział szarad i rozrywek"

Węsław.

Programy radjowe

Radjostacja Warszawska.

NIEDZIELA, 16. 12. 1934 R.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Pieśni Mieczysława Karłowicza (płyty). 10.30 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła św Krzyża w Warszawie. Kazanie na III-cią niedzielę Adwentu „Rodzina wobec Chrystusa" z cyklu „Adwent Chrystusowy" — wygł. ks. kanonik dr. Miecz. Węglewicz. 12,15 Poranek Muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz solista. W przerwie około godz. 13,00—13,15 „W piastowskim klasztorze na Dolnym Śląsku" — wygł. p. Jerzy Tuwan. 14,00 Muzyka lekka, w wyk. Orkiestry Jana Straussa oraz solistów: Alberta Sandlera (skrzypce) i Sidonie Goosena (harfa). 15,00 „Czy zwierzę może żyć bez wapna i fosforu" — wygł. prof. Jan Rostafiński (pogadanka rolnicza). 15,15 Utwory na harmonję solo. 15,25 Przegląd rynków produktów rolnych — wygł. p. Stanisław Prus-Wiśniewski. 15.35 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty). 15,45 „Z dziewczęcia-gospodyni" — wygł. p. Halina Brzóskówna „Pogadanka dla dziewcząt wiejskich). 16,00 „Pogawędka przyjaciół" Wacława Rogowicza. — (fragment z powieści p. t. „Pokusa o zmierzchu"). 16,20 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga: Przy fortep. prof. Ludwig Urstein. 16,45 „Łamigłówki" — podyktuje p. Henryk Ładosz. 17,00 Pieśń ludowa w artystycznem opracowaniu. Wykonawcy: Chór Warszawskich Miejskich Kół Śpiewaczych pod dyr. Wincentego Janiszewskiego i Maurycy Janowski (tenor). 17,50 Odczyt z cyklu „Książka i 19,47 Feljeton aktualny. 20,00 Polskie melodje, polskie tańce. Wykonawcy: Zespół ludowy ork. P. R. pod dyr. Władysława Macury i Andrzej Bogucki (przyśpiewki) (Tr. do Berlina). 20.30 Wesoła muzyka w wyk. zespołu 3-ch fortepianów (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21,30 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.45 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 „Gadki na podatki" — Obrazek słuchowisko na temat aktualny. 22,30 Muzyka taneczna z danc. „Polonja". Orkiestra Englendera.

Radjostacja Warszawska.

PONIEDZIAŁEK, 17. 12. 1934 R.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Zygmunta Grossmana. 13.00 Dziennik południowy. 13,05 „Z oper Modesta Mussorgskiego" (płyty). 15,45 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. Wiesława Wilkosza i Konrad Tom (piosenki i monologi). 16,45 Lekcję języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zdzisław Żygulski. 17,00 M. Ravel: Trio fortepianowe a-moll. Wykonawcy: Józef Kamiński (skrz.), Marjan Neuteich (wiolончz.) i Ignacy Rosenbaum (fort.). 17.25 „Skrzynka pocztowa" — koresp. bież. omówi dr. Marjan Stępowski. 17,35 Muzyka salonowa w wyk. Ork. Edith Lorand (płyty). 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza" — koresp. bieżącą omówi — inż. Wacław Tarkowski. 18,10 „Przegląd filmowy". 18,15 Recital fortepianowy Franciszka Łukasiewicza (Tr. z Poznania). 18,45 „Nad Gopłem" — pogawędka dla dzieci starszych z płytami prof. A. Janowskiego. 19,00 Audycja strzelecka. 19,25 Chwilka społeczna. 19,30 „Bawełniana stolica Polski" — wygłosi p. Grzegorz Timofiejew. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Witold Łuczyński (tenor). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 3-ci Koncert Historyczny Muzyki Polskiej. Tr. z Krakowa. 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Lekcja tańca pod kierunkiem p. Lucjana Wajszczuka.

M. G. EBERHARDT. 24)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

Jeszcze kilka słów i doktór z sierżantem odeszli. Nie wypowiem co się ze mną działo, gdy sierżant chował puste pudełeczko od pigułek do wnętrznej kieszeni opiętego, granatowego munduru. Przez jedno paniczne mgnienie myślałam, że podniesie wieczko, ale on je tylko zacisnął. Zeszli obaj po schodach, a ja zostałam sam na sam z pustą, otwartą windą.

Na świat spływała szara, mglista jasność, oddychać było trudno, tak jak przez całą noc. W kaplicy św. Malachjasza na tyłach szpitala, dzwoniono na mszę o piątej. W ciężkiem, parnem powietrzu zabrzmiały trzy powolne, słabe, melodyjne uderzenia, o potem jeszcze trzy. Przestałam liczyć i pochylając się nad koszykiem do papierów, osunęłam się wkońcu na kolana. Otwierałam z pasją puste pudełeczka od pigułek, jedne po drugich, chłonąc nosem różnorodne zapachy apteczne, gdy spostrzegłam, że po drugiej stronie biurka stoi Ellen i przypatruje mi się z zaciekawieniem. Nie tłumacząc się z swojej czynności, rzekłam ostro:

— Jeżeli znów panią wezmą mdłości, proszę nie chodzić do komórki z bielizną. Szkoda czystych ręczników. A... niechno pani zajrzy do windy i sprawdzi, czy Teuber dobrze wymył podłogę.

Nie chciałam ją przyprawiać o nowe mdłości, ale dziewczyna jest okropnie wrażliwa, wobec tego nie wiem, jak to będzie z jej karjerą pielęgniarki. Na moje słowa obrzuciła mnie, czerwono oświetloną windę i świeżo zmyte plamy na podłodze szybkiem, męczeńskiem spojrzeniem i już jej nie było.

W tym momencie znalazłam pudełeczko z włosem, jasnym falującym włosem, i zapatrzyłam się weń bez pamięci. Dopiero, kiedy jeszcze w mroczny korytarz wdarła się woń śniadaniowej kawy, która przyniosła mi świadomość zaczynającego się złego dnia, odetchnęłam głęboko i zrozumiałam nagle, że wzięłam na swoje sumienie wielki ciężar. Ale, niech to nikogo nie oburzy, nie ta rozmyślna kradzież tak mi zaciążyła.

Nie kradzież, tylko niewczesne przypomnienie, że Nancy nie była jedyną blondynką w naszem skrzydle, bo przecież i Lilian Ash i Dione Melady miały jasne włosy. Moja rozgorączkowana wyobraźnia zaroiła się nagle blondynkami.

Prawda, że te trzy łatwo było rozróżnić. Włosy Dione wyglądały jak spłowiałe i wyługowane, fryzura Lillian przeszła przez wiele kolorów i rywalizowała obecnie z jaskrawożółtą ochrą i tylko miękkie jasne loki Nancy były naprawdę złote. Ale w pojedyńczym włosie trudno jest rozróżnić dokładny odcień. Uczeni eksperci, o których tyle ostatnio słyszałam, daliby sobie z tem radę. Ja też rozróżniam barwy, ale w owej chwili wiedziałam o tym włosie tylko tyle, że nie był czarny.

Z pokoju Dione wyślizgnął się cicho Courtney Melady, a ja schowałam pudełeczko do kieszeni. Podszedł do mnie kociemi krokami i przystanął, patrząc znużonym wzrokiem w okno, rozjaśnione upalnym, mglistym świtem.

— Świt — rzekł ściszonym głosem. Noc odbiła się na nim fatalnie Wyglądał na starszego niż był. Pod oczami wzdymały się szare worki, cała twarz była pokryta ostremi brózdami. oczy patrzyły zimno, twardo i niewymownie beznadziejnie. Czytało się w nich rozczarowanie i przesyt. Współczułam mu, jak się współczuje człowiekowi, który ma żonę-sekutnicę. Pomimo to przyszło mi na myśl, że plotki, jakie o nim krążyły, musiały być zgodne z prawdą. Żaden czterdziestoletni mężczyzna, prowadzący przyzwoite, higjeniczne życie, nie może się w tym wieku prezentować tak dalece opłakanie.

— Zanosi się na fatalny dzień — rzekł po chwili milczenia. — Już jest upał. W nocy się chyba wcale nie ochłodziło. Żona śpi. Ja idę zjeść śniadanie i zdrzemnąć się. Jeżelibym był potrzebny, będę w domu.

Ruszył odruchowo ku windzie i spostrzegłszy się, skręcił raptownie na schody. Przystanął i obejrzał się na mnie.

— Zamówię dla żony, wachlarz elektryczny... Zanosi się na fatalny dzień.

Ja poszłam do pokoju zaginionego pacjenta i położyłam się na łóżku polowem. Kiedy to wstałam z niego, by zejść na dół na północny posiłek? Jak dawno!!!

Nie mogłam usnąć. Patrzyłam w drzwi od korytarza.

Zaświtał wreszcie prawdziwy poranek w asyście śniadania, wystraszonych, bladych, zdenerwowanych, rozszeptanych pielęgniarek, reporterów, lekarzy, bezustannych telefonów, tłumu policji i Kenwooda Ladda.

Tak. Kenwooda Ladda, który przyszedł odwiedzić Inę Harrigan. Oczy miał ostrożne, a w ręku ogromny snop gladjolusów łososiowego koloru.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sygnat. Km. 728-34 9707

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski mający kancelarję w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1935 r. o godz. 10,00 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika (czki) firmy C. Eisenack, właśc. kupca Karola Eisenacka zam. w Tczewie przy ul. Krótkiej, nieruchomości: miejskich, położonych w Tczewie przy ul. Krótkiej nr. 17, 18 i 19, składających się z śpichlerzy zbożowych, domu mieszkalno - handlowego, przybudówki, zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza, o ogólnej powierzchni 5 a 46 m².

Nieruchomości te są zapisane w księgach wieczystych Tczew, tom 8, karta A. 147, 148 i 150 a księgi wieczyste przechowywane są w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 70.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 46.666,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Osoby, które mogą na licytacji nieruchomość nabyć za zezwoleniem odnośnej władzy, winne zezwolenie to przedłożyć przed rozpoczęciem licytacji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7 sala nr. 17.

Tczew, dnia 10 grudnia 1934 r.

(—) **Rogowski, komornik.**

3. N. 3-32

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Walter Smolinske, właśc. Kurt Smolinske w Chełmnie. Wobec zawarcia pomiędzy dłużnikiem a wierzycielami układu zapobiegawczego na podstawie art. 28 Rozp. z 6. 3. 1928. (Dz. U. poz. 244-28) uchyla się odroczenie wypłat i nakłada się koszty postępowania układowego na dłużnika.

Chełmno, dnia 13 grudnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. Nr. 1610-9 9859

NAJLEPSZE WINA KRAJOWE - H. MAKOWSKI - KRUSZWICA

Praktyczny podarek gwiazdkowy poleca
B. WALLA
Bydgoszcz
Gdańska 50
Pantofle zakopiańskie, rękawiczki, pończochy, swetry, trykotaże, koszule, krawaty i t. d.
CENY KONKURENCYJNE

Wino krymskie

likiery, koniaki, wódki, delikatesy, pierniki, daktyle, figi, malago w wielkim wyborze po cenach gwiazdk.

BENON JAGŁA, Bydgoszcz
Marsz. Focha 10, tel. 1462.

Na likiery i koniaki udzielam 5 % rabatu.

NAJPIĘKNIEJSZYM PODARKIEM jest piękna biżuterja względnie zegareczek
wielki wybór — tanie ceny
S. Kaszubowski sp. z o. odp.
Skład Zegarm. Jubilerski
Bydgoszcz, ul. Długa 22, Tel. 1123

NAJ. PRAKTYCZNIEJSZE
podarki na gwiazdkę
jak torebki, nesesery, walizki, tanio nabyć można w firmie
Fr. Lewandowski
dawn. MUSIAŁ
Bydgoszcz,
Długa 29

CENTRALA OPTYCZNA
ul. Gdańska 9
właśc.: St. Zakaszewski
optyk-mechanik
Wszelkie artykuły optyczne w najlepszej jakości
Specjalność: Modne oprawy okularowe i binoklowe indywidualnie dostosowane do każdej twarzy.
Dział II.: Aparaty fotograficzne i przybory.
Fachowa, sumienna obsługa.

Praktyczne podarki dla wszystkich poleca
B. KACZMAREK
Bydgoszcz, ul. Podwale 12
naprzeciw Hali Targowej
Specjalny magazyn FAJANSU, szkła, porcelany i sprzętów kuchennych

K. Wolski, Jezuicka 5
poleca
Pierniki, marcepany, gwiazdorki i wszelkie artykuły gwiazdkowe po najniższych cenach
Specjalność: wyroby **A. Piasecki** Sp. Akc. Kraków

Henryk Sobera
Cukiernia i Kawiarnia
Bydgoszcz, ul. Długa 29, tel. 211
poleca
wszelkie wyroby cukiernicze
oraz
dostawa w dom.
Ceny niskie.

Dla każdego wieku zawsze pożądany podarek to
KSIĄŻKA
na Gwiazdkę
Wielki wybór nowości gwiazdkowych. Wieczne pióra światowych marek: Parker, Waterman, Golden Arow, Matador i Pelikan oraz tanie pióra szkolne
poleca
Księgarnia Bydgoska
N. GIERYN
Bydgoszcz, Plac Teatralny 6

CENTRALA MEBLI
Bydgoszcz, ul. Długa 44
obok ul. Jana Kazimierza
poleca
meble wszelkiego rodzaju
jaknajtaniej.

ELEKTRA
Jan Pawiak
Zakłady Elektrotechniczne
Bydgoszcz,
ul. Mostowa 8
tel. 691
Poleca
Radja
Żarówki
oraz wszelkie przybory elektryczne.

F-a
MATUSZAKOWA
właść. Gołębiewska
Bydgoszcz ul. Gdańska 29.
NA ŚWIĘTA
poleca codziennie świeże marcepany, czekoladki, pierniki i gwiazdory, bombonierki po cenach konkurencyjnych.

KAPELUSZE MĘSKIE
Czapki zimowe i rękawiczki
poleca
WUJ TOM - Bydgoszcz
Gdańska obok Wedla.
Wielki wybór czapek wojskowych.

WINIARNIA I PROBIERNIA
dawn. WERKMAISTER
BYDGOSZCZ, Jagiellońska 4 — tel. 11
poleca tanio na święta
WINA, KONJAKI I LIKIERY.

W. Krauze BYDGOSZCZ ul. Długa 25.
Poleca na GWIAZDKĘ: łyżwy, narty, buty do nart łyżew, ubiory sportowe, kalosze.
Ceny niskie.

K. REJENTOWICZ
Fabryka mebli
Bydgoszcz
Dr. Emila Warmińskiego 15

Powiększone zdjęcia letnie nadają się na ładne prezenty gwiazdkowe. Powiększenia wykonuje najkorzystniej FOTO - CENTRALA, Bydgoszcz, M. Focha 8.

J. UJMA, BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 5 TELEFON 20-16
Specjalny skład wytwornych jedwabi i materjałów wełnianych.

Na gwiazdkę polecam
zegarki-zegary-biżuterję
w wielkim wyborze
J. Środziński
Bydgoszcz, Batorego 5
Fachowa naprawa zegarków we własnym warsztacie
Ceny zniżone

L. DOROŻYŃSKI
BYDGOSZCZ,
ul. Długa nr. 23
poleca najtaniej
KONFEKCJĘ
Damską i Męską
oraz towary krótkie i galanterję.

Księgarnia i skład papieru
„ŚWIT"
właśc. Z. Zdebski
Bydgoszcz, ul. Gdańska 34
telefon 1169

MEBLE
kupuje się zawsze najkorzystniej
w firmie
Ignacy D. Grajnert
BYDGOSZCZ,
ul. Dworcowa nr. 21.
Telefon 1921.

Na zbliżające się święta polecam po znacznie zniżonych cenach, wina krajowe i zagraniczne, wódki monopolowe, likiery, konjaki, rumy, araki jak również wszelkie towary kolonjalne oraz przybory do pieczenia ciast
Specjaln.: Wyborowe kawy, herbaty, kakao
OTTO JORTZICK, Koronowo
hurt. i detal tow. kolonjalnych
naprzeciw poczty
tel. 38

MEBLE
sypialki, jadalki, gabinety męskie po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach
w Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303

Wytwórnia Stempli kauczukowych i metalowych
Zakład Rytowniczy
Bol. Włodarczyka
Bydgoszcz Dworcowa 30

Dla Dorosłych i Dzieci **odpowiednie podarki gwiazdkowe**
znajdzie się tylko u
„Lukullusa" - Bydgoszcz Poznańska 16. Telefon 1670/1 Dworcowa 2 Dworcowa 89 - przy dworcu

Polecamy nasze znane dobre a tanie artykuły sezonowe jak: Gwiazdory czekoladowe, serca czekoladowe i marcepanowe, wszelkiego rodzaju wyroby marcepanowe i figury czekoladowe, pierniki, brukowce, konfekty, czekolady i t. p.

Filie: Poznań, Mostowa 32. Tel. 2077; Gniezno, Chrobrego 5. Tel. 220; Inowrocław, Kr. Jadwigi 32. Tel. 223; Toruń, Szeroka 2. Tel. 384 | Chełmno, Rynek 2; Grudziądz, Stara 24. Tel. 1544; Chojnice, Gdańska 2; Tczew, Rynek 15. | Starogard, Rynek 9.; Gdynia, Świętojańska 54. Tel. 1236; Łódź, Piotrkowska 89. Tel. 20795; Katowice, Konopnickiej 5. Tel. 25174

9899

Broń - Amunicja i przybory myśliwskie
nadające się na prezenty gwiazdkowe
poleca skład broni
St. Czapczyk
GRUDZIĄDZ, ul. Sienkiewicza 7.
Kupuję używaną broń — a przy kupnie nowej wliczam w rachunek.

Egzystuje od 1908 r. Wykwintna galanterja
I. ŻMIJEWSKI Grudziądz
Telefon Nr. 1928
UL. TORUŃSKA
NAJ niższe ceny / większy wybór / nowsze modele
SPECJALNOŚĆ
KAPELUSZE
KRAWATY
BIELIZNA

NA GWIAZDKĘ:
Piłki nożne, narty przybory sportowe i wszelkie wyroby skórzane nabędziesz najkorzystniej w — — — — — —
Firmie Braci CZERNIAK
Grudziądz, ul. Mickiewicza 18.

Zakład Elektro - Techniczny
E. Zieliński
Grudziądz, Sienkiewicza 8.
Tel. 1095. Tel. 1095.
poleca:
żyrandole, abażury celofanowe, żelazka i poduszki elektryczne i wszelkie przybory radjowe jak głośniki, anodówki „Centra" oraz wszelkie materjały instalacyjne:
Zieliński.

Drogerja
x
W. Orłowski, Grudziądz
Tel. 1717. Ul. Stara 12.
poleca
Ozdoby choinkowe — ognie zimne — świeczki
oraz aparaty fotograficzne i różne inne podarki gwiazdkowe w wielkim wyborze.

Seweryn Szubarga
GRUDZIĄDZ--telef. 1802--Stara 23
poleca
gustowne podarki
GWIAZDKOWE
w wielkim wyborze,
po cenach
najniższych.

Najmilsza gwiazdka dla wytwornej pani
śniegowiec
Dla eleganckiego Pana
kalosz
Z F-my „MINERWA"
GRUDZIĄDZ, Toruńska 1.
Na bale poleca baloniki i balony od 10 gr.

Konkurencja Światowa
DOM TOWAROWY
Grudziądz, Toruńska 4.
poleca po cenach zniżonych: bieliznę damską i męską, trykoty, rękawiczki, pończochy, swetry, wełnę, torebki, korale, kosmetykę, naczynia kuchenne oraz tysiące innych artykułów znanych ze swej dobroci.

Wielki wybór stosownych podarków gwiazdkowych

RADJO
RADJO
Kucharski
Grudziądz
ul. Stara 17/19, telef. 1930
Radjoodbiorniki, przybory radjowe i elektryczne, żyrandole oraz wielki wybór porcelan, kryształów i podarki okazyjne.
Nowość:
Uniwersalny radjoodbiornik na prąd stały i zmienny.

Śniegowce
kalosze
oraz
narty, łyżwy, hokej
MAGAZYN SPORT
Grudziądz,
Sienkiewicza 8

Królewski Dwór
właśc. STANISŁAW KLAROWSKI
GRUDZIĄDZ, Rynek 3/4—tel. 2076
Najwytworniejszy Hotel na Pomorzu
Restauracja—Kawiarnia
Winiarnia.

Grudziądzki Skład Papieru
Właśc.: **A. Skrobacz**
Grudziądz, Mickiewicza 21
Poleca po cenach konkursowych: wszelkie artykuły piśmienne, przybory szkolne, papeterję i t. p.

Aparaty fotograficzne
ozdoby choinkowe, kasety i podarki gwiazdkowe we wielkim wyborze poleca
Drogerja Centralna
Grudziądz, Rynek 12,
telef. 2061.

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH
NA WYPADEK CHOROBY W WARSZAWIE
ODDZIAŁ POMORSKI:
Bydgoszcz, ul. Słowackiego 1.
Towarzystwo opłaca rachunki za leczenie ubezpieczonych. Towarzystwo ubezpiecza bez badania przez lekarza.
Żądać bezpłatnie prospektów.
Przedstawicielstwo na Grudziądz
Plac 23 Stycznia 17
I-sze piętro.

Chcesz osłodzić sobie życie spiesz do Firmy
„LUXUS"
GRUDZIĄDZ,
Plac 23 Stycznia 31.
CUKRY,
CZEKOLADY,
PIERNIKI i t. d.
W WIELKIM WYBORZE

Naj wytworniejsza i lepsza
Drogerja „STARA"
W GRUDZIĄDZU
ul. Plac 23 Stycznia 3
poleca
na Gwiazdkę
wszelkie artykuły
w najlepszym gatunku.

JÓZEF NALASKOWSKI
Grudziądz
ul. Wybickiego 21. (naprzeciw Domu Karnego)
POLECA NA GWIAZDKĘ
Zegary - Zegarki - Biżuterję - Stołowiznę
Obrączki ślubne!
DZIAŁ OPTYKI: Okulary - Binokle - Oprawy - Szkła zwykłe i kombinowane
Barometry - Termometry.
Dostawa dla Ubezpieczalni Społecznej!
Własna pracownia reparacyjna.

Toruński Port Drzewny S. A. w Toruniu — Ratusz

Ogłoszenie!

Toruński Port Drzewny S. A. rozpisuje

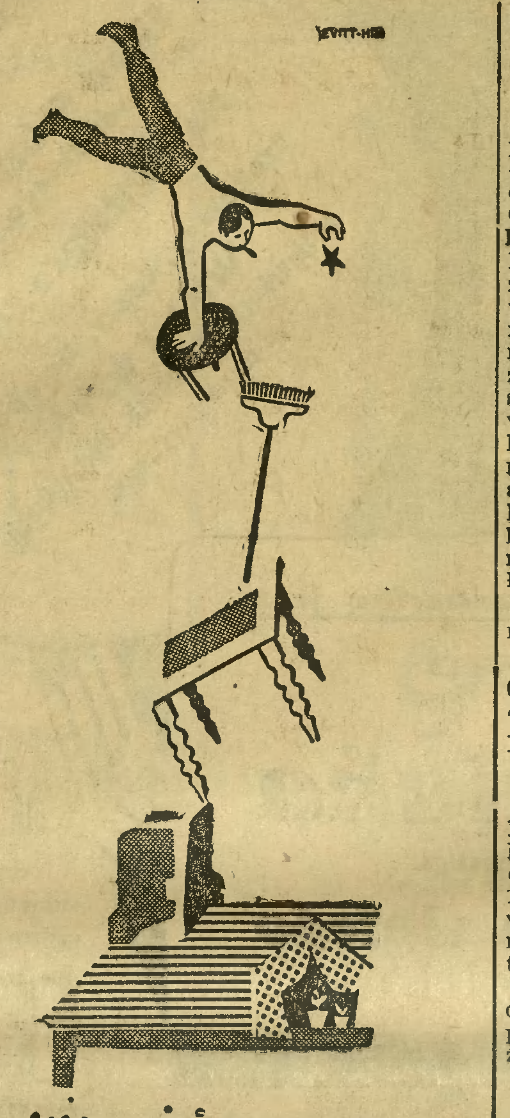
przetarg ofertowy
na budowę ostoji (palowania)

w porcie drzewnym w St. Toruniu, składającego się z 9 dalb po trzy pale i 22 pali pojedyńczych.

Szczegółowe warunki przetargu oraz bliższe informacje otrzymać można w biurze Zarządu w Toruniu Ratusz — pokój Nr. 20, gdzie należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie ostoji" — **do dnia 28. grudnia 1934 r. godzina 10-ta.** — Tegoż dnia o godzinie 12-tej nastąpi publiczne otwarcie ofert.

Toruń, dnia 14. grudnia 1934 r.

9884 **Zarząd.**



Km. 2008-2021-34 9854

PRZETARG.

18 grudnia godzina 12 sprzedaję przy ul. Król. Jadwigi 24 przymusowym przetargiem za gotówkę: 3 wagi stojące Dayton.

(—) Br. Duplicki, komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnat. 4261-34 9873

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego III. rewiru Wojciech Janowski mający kancelarję w Grudziądzu przy ulicy Legjonów 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 grudnia 1934 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem, w Grudziądzu ulica Chełmińska nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Janke składających się z: 1 motoru elektrycz., 3 K. M. z pasem zapędowym, 1 tokarki małej, 1 motoru, 1 wiertarki małej, 1 szlifierki do noży cały kompl. 4 imadeł z skrzynkami dla narzędzi, 1 wagi decymalnej, 1 maszyny do pisania „Remington", 2 regałów z przedziałami, około 300 szt. różnych części zapasowych żelaza, 1 aparatu elektrycznego szlifierka w dwu skrzynkach kompl., 100 sztuk różnych sztabek żelaza, 1 tokarki dużej 2 metrowej, 2 stolików nocnych i umywalni z lustrem, 1 pokoju jadalnego: a) bufet pomocnik, b) stół rozsuwany, 6 krzeseł obitych gobeliną, c) dywan zielony 3 razy 2 dł., 1 biurka z fotelem, obudowania do zegara, 1 roweru męskiego, 1 garderoby z lustrem, oszacowanych na łączną sumę 5280,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 13 grudnia 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego r. III.

Do akt Km. Nr. 2750-34-III.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rewiru III. urzędujący w Gdyni przy ulicy Piotra Wysockiego nr. 13, na zasadzie art. 668 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 stycznia 1935 roku o godzinie 11-ej przed poł. zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości, będącej własnością małoletniego Józefa Nierzwickiego, położonej przy ul. Portowej nr. 8.

W związku z powyższem wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swe prawa do nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Gdynia, dnia 13 grudnia 1934 r.

(—) St. Pyttel, komornik.

9915 Zlec. nr. 929

Nr. akt: VI. Km. 2988-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VI. Józef Szubartowski mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 20 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy ul. Grunwaldzka nr. 93 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, składających się z 1 bufetu dębowego, 1 stołu, 6 krzeseł w skórze, 1 gotowalni, 1 kredensu, oszacowanych na łączną sumę zł. 690,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 12 grudnia 1934 r.

(—) Szubartowski, komornik.

Zlec. nr. 445-8K 9876

Km. 2255-34

LICYTACJA Z MASY UPADŁOŚCIOWEJ.

Dnia 18 grudnia 34 o godz. 10,30 sprzedawać będę przedmioty znajdujące się na przechowaniu w firmie Kujawski, Grudziądzka, za gotówkę: maszyna do cięcia Krauze, maszyna Gilotyna Mannsweld, maszyna do złocenia Krauze, prasa intr. Fomm, pedał Victoria Rocksaroh, perchorówka Hogenforst 2 regały z trzcionkami, maszyna do szycia drutem.

(—) Bernard Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

Spis zapow. nr. 181-34 9910

ZAPOWIEDŹ.

Podaję do wiadomości, że 1. inżynier Henryk Giełdzik, kawaler zamieszkały w Gdyni, Oksywska 52 przedtem w Gdańsku (Wrzeszcz) Westerzeile syn mistrza krawieckiego Wincentego Giełdzika i żony jego Józefy z domu Haegenbarth, zamieszkałych w Ostrowie (Pozn.)

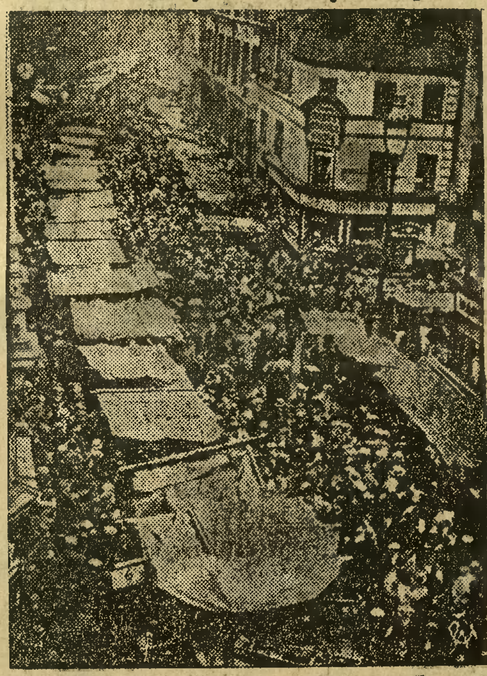
2. Pelagja Banachówna, panna, zamieszkała w Ostrowie, Żeromskiego 6, córka mistrza obuwniczego Franciszka Banacha i żony jego Marjanny z domu Przybylska, zamieszkałych w Ostrowie (Pozn.) chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Ostrowie, Gdyni i Gazecie Gdańskiej (Gdańsk).

Ostrów Wlkp., dnia 9 grudnia 1934 r.

(—) Koźlecki, urzędnik Stanu Cywilnego w. zast.

Kiedy będzie w handlu toruńskim taki ruch przedświąteczny?



Targi przedświąteczne na Petticoot Lane w Londynie. O nieprawdopodobnem ożywieniu jakie panuje na tych niezwykle popularnych targach, świadczy najwymowniej powyższe zdjęcie.



Kupujcie w firmach OGŁASZAJĄCYCH się w naszem Wydawnictwie

TORUŃ

RADJOODBIORNIKI
Państw. Zakładów Tele i Radjotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela
E. Siwiec
Toruń Żeglarska 31.

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB" w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (1842

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie
8396

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki. Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek i t.p. Porady bezpłatnie. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88.

Noworodki
żądajcie trunku przeciwgruźliczego (szczepionki B. C. G.) Polskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze Toruń, dostarcza za zwrotem kosztów przesyłki, niezamożnym bezpłatnie. Wydają lekarze i akuszerki. 8347

Gruźlicę
leczy się sposobem profesora Jousseta (Paryż) w Nowym Szpitalu Djakonisek. Toruń Mokre. 8347

Biuro
Wywiadowcze
Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

NA GWIAZDKĘ
wytworne
FUTRA
najpraktyczniejszy i najmilszy podarek nabyć można po cenach znacznie zniżonych **specjalnie gwiazdkowych.**
Toruń, Nowy Rynek 11
I. ptr. 9371

Andruty
czekolada w blokach maczek kolorowy
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. W. Garbary 19.

Koryntki
sułtanki, rodzynki

Koniaki
likiery, wódki monopol.

Wina
krajowe, franc. kaukaskie, krymskie, węgierskie i hiszpańskie

Orzechy
włoskie rumuńskie, laskowe i ameryk. fistaszki palone

Kawa
dziennie świeżo palona Maragogype, Costarica, Guatemala, Santos i t. d.

Herbaty
ceylońskie, kakao

Bakalje
w koszyczkach oryginalne od zł. 8.00 — 25.00 zł oraz luzem

Figi
daktyle, winogrona

kalendarze
dla Szan. Klienteli

Orzechy
łuszczone, włoskie, laskowe i pistacje

Miód
pszczelny, sztuczny i wszelkie przyprawy do ciast i pierników

Towar
zakupiony dostarczam na życzenie do domu

Sliwki
kalif. owoc mieszany

Konserwy
owocowe w puszkach oliwę i sardynki
poleca
St. Grelewicz
Toruń, ul. W. Garbary 19.

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4820
Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń Most Pauliński 1.

Kafle
białe i kolorowe. Cegła szamotowa, drzwiczki, płyty, ruszta, piekarniki, poleca najkorzystniej
Józef Podgórski
Toruń, Łazienna 5. Tel. 567. Roboty zduńskie wykonuje solidnie i tanio. 8022

Za gotówkę
kupuje meble pojedyńcze oraz całe komplety także zamiejscowe i płacę najwyższe ceny. Dom Komisowy Toruń, Łazienna 9.
8583

Broń
amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

Trumny
metalowe, dębowe i sosnowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca
Szramowski, Toruń, Kopernika 45, przy gazowni Dekoracja bezpłatnie. 8638

Skórki
zajęcze, tchórzy, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcerowicz Toruń, Żeglarska 21. 9783

JUPY
ubrania płaszcze, bluzy robocze, spodnie kupisz najtaniej w firmie
E. MELERSKI
Toruń, Szewska 12, dom p. Araczewskiego
Wielki wybór czapek.
8637

Nowo
otworzony skład poleca po rekordowych cenach, konfekcję—bławaty—galanterję w wielkim wyborze, proszę się przekonać, kupno nie obowiązuje. Biederko, Toruń, Św. Ducha 21. 9076

Dzieci
już od 5 lat przyjmuję do konwersacji francuskiej i niemieckiej. Metoda poglądowa. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. [9149

Radjo
aparaty najnowszej konstrukcji, Natawis 150 zł. Telefunken 280 zł, poleca
ELEKTRA,
Toruń Chełmińska 4

Baterje
anodowe 100 wolt 10 zł 120 wolt 12,50 zł. poleca
ELEKTRA
Toruń, Chełmińska 4.

Gramofony
wielki wybór, płyty gramofonowe poleca, stare płyty zamienia
ELEKTRA
Toruń, Chełmińska 4.

Maszyny
do pisania „Erika" nowe o wysokiej jakości po niskiej cenie 380 zł. poleca
ELEKTRA
Toruń, Chełmińska 4.

RICHARD TEMPLIN
FIRMA ZAŁOŻONA W ROKU 1904 — *TORUŃ SZEROKA 32*
POLECA WSZELKIEGO RODZAJU
9714
Artykuły Gwiazdkowe
WYŁĄCZNIE W NAJLEPSZYCH GATUNKACH
SPECJALNOŚĆ FIRMY **KAWA** *CODZIEŃ ŚWIEŻO PALONA*
HERBATA I KAKAO
PRZESYŁKA POCZTĄ f-co do KAŻDEJ STACJI

Na gwiazdkę
Polecam zegary, zegarki platery obrączki ślubne, wyjątkowo tanio. Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni Kredyt. Wykonuje na miejscu reperacje zegarków i biżuterji. Kazimierz Bibik, Toruń St. Rynek 39. obok Baty.
9215

Pierwszorzędna
pracownia sukien, kostjumów, okryć damskich oraz dziecięcych. Wykonanie pod gwarancją. Koncesjonowane kursy kroju i szycia. Ceny dogodne. de Zanette, Toruń, Stary Rynek 23, I. p.
9363

Świeży
MAK
biały i niebieski na święta poleca najtaniej
B. Hozakowski,
Toruń, Mostowa 28. 9696

MEBLE
wszelkiego rodzaju w solidnem wykonaniu kupisz
najkorzystniej
w Fabrycznym Składzie Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, **ulica Prosta 21**
Obsługa rzetelna. 8794

Mieszkanie
8 pokojowe komfortowe słoneczne I piętro odpowiednie dla lekarza dentysty lub na biura. Zgłoszenia — Toruń, Bydgoska 60. [9852

3 pokoje
z kuchnią do wynajęcia Toruń-Podgórz, Tartaczna 2.
[9776]

„Elabor"
Toruń, Piekary 11.
Wyręcza, zastępuje. — Wskazuje **mieszkania** rozmaite
Przepisuje na maszynie.
Przyjmuje zgłoszenia — wolnych mieszkań.
[9855]

Konfekcja 9525
Futra
Mat. wełniane i bawełniane - Galanterja
Olbrzymi wybór!-Ceny niskie!!
DOM HANDLOWY
M.S.LEISER
TORUŃ, ST. RYNEK.

Nowe eleganckie palto
czarne, na jedwabiu za połowę ceny. **Kuchnia gazowa,** 3-płomienna z piekarnikiem, fabrykat Junkersa, białoemaljowana, bardzo tanio, Toruń, ul. Mickiewicza 53. 9850

Skórki
kupuje zajęcze, lisie, tchórze, kuny i włosie końskie, Toruń, Prosta 16, I p. (9030

Zobacz
„Kiermasz Światowy"
Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Zakład rytowniczy
szyldy emaljowane
STEMPLE SZYBKO I TANIO
PIEKUT-KWIAS
Toruń, W. Garbary 11
Dla urzędów i wojska specjalny rabat 8346

Winogrona
Soczyste 1/2 Kg. 1,50
Pomarańcze kalifornijskie Mandarynki włoskie, Banany szt. od 35 gr, Grape-Fruit (cytryny jadalne), Jabłka Renety Złote, Szare poleca
W. Kochowa
dawniej E. Szymański.
Toruń, Szeroka 42. Tel. 27,
9774

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolności. Ostatnie nowości na sezon karnawału. Kurs rozpoczynam 15-go grudnia Toruń, Stary Rynek 16.
9470

Farby - Tapety 9052
a cały pokój z bortą od zł 5.85

Froter
w kolorach na wagę 1/2 kg zł 0.85

Mydła
rzadkie 1/2 kg 0.43
rzadkie białe 1/2 kg 0.55

Persil
prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta
silnopłomienna 1 ltr. zł. 0.43

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7

Lisy
kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futer Toruń, Żeglarska 29. 9404

Młoda
maszynistka dobrze pisząca na maszynie (Royal, Remington, Unterwood, Emka) przyjmie pracę jako praktykantka. Wiadomość listownie Toruń, Rybaki 47—3 L. T. 9845

Mieszkanie
3 pokoje komfortowe wynajmę. Raczkowska Toruń, Wyspiańskiego 8, (z Koszarowej). 9851

Świece
choinkowe paczka zł 0.35

Świece
iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

Lameta
paczka zł 0,06

Kule 9662
choinkowe 12 szt od zł 0.55

Perfumy
kasetki w największym wyborze
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
TORUŃ
ul. Szeroka narożnik ul. Mostowej i ul. Szczytna 15.
BRODNICA, ul. Hallera 7.

Pokój
z sypialnią umebl. blisko ul. Szerokiije do wynajęcia. Toruń, Podmurna 28 m. 3.
9881

Lalki
i zabawki naprawiam fachowo i tanio oraz sprzedam kilka lalek okazyjnie. Toruń, Kopernika 24, I. ptr.
9880

Ceny znów obniżone
Herbatę
kupuje się najtaniej tylko w firmie 9694
B. HOZAKOWSKI
Toruń, Mostowa 28.

Mieszkanie
4 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektr. wyremontowane II piętro, wolne. Toruń, Strumykowa 15, Gospodarz. 9861

Ozdoby choinkowe
i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej
w HURTOWNI
Jan Kapczyński
Toruń,
ul. Szeroka róg Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.
9323

GDAŃSK

Na święta Wedla czekoladki, cukierki, keksy i pierniki
wyborowe poleca
J. Bernstein
Gdańsk
Hundegasse nr. 117
narożnik Breitgasse
9560

BAZAR MEBLI
(zum Krantor)
Breitgasse 65
Wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju.
7905

Księgarnia i skład papieru
oraz artykuły religijne również książeczki do nabożeństwa
jak i wszelkie
podarki na Gwiazdkę
MARJA OBSTOWNA
Gdańsk, Lawendelgasse 2-3
Telefon 2450-3
9559

STALOWE WYROBY
„Solingen"
Kosmetyka, szlifowanie w klęsłew najlepszem wykonaniu —
M. SCHALDACH
Gdańsk, Pfefferstadt 9.

Elektryczne Aparaty Lecznicze
Reparacje
tylko w specjalnych warsztatach firmy
„ALMEDA" wł. Albert Meyer,
Gdańsk, Holzmarkt 15/16 (7134

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W **Gdańsku** za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W **Gdańsku** przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy **druk** i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański,** Gdynia Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Lubomski Wacław,** Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.